



Lubuskie Aktualności Rolnicze



Różeniec górski – innowacyjna uprawa, innowacyjny surowiec – wywiad z panią **dr Ewą Zaporą** adiunktem w Katedrze Hodowli i Użytkowania Lasu Wydziału Budownictwa i Nauk o Środowisku Politechniki Białostockiej – **str. 38**

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
organizuje i zaprasza na



WIOSENNE TARGI ROLNICZE GLISNO 2024

WYSTAWY
KIERMASZE
WYSTĘPY

ŻYWNOSĆ
TRADYCYJNA
I REGIONALNA

PREZENTACJE
ZWIERZĄT

DORADZTWO
MECHANIZACJA
OGRODNICTWO

GLISNO

18-19 maja 2024 r.
godz. 9⁰⁰-17⁰⁰



Lubuskie Aktualności Rolnicze nr 4/2024

WYDAWCA:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

Nadzór redakcyjny:

Jacek Stefanowicz

RADA REDAKCYJNA:

Redaktor Techniczny:

Dariusz Golczyk

Redaktorzy Merytoryczni:

Iwona Kupińska,

Tomasz Sakowicz, Piotr Tyliśczak

ADRES REDAKCJI:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
Kalsk 91, 66-100 Sulechów, woj. lubuskie
tel. 68 385 20 91, e-mail: redakcja@lodr.pl
NIP: 927-16-03-749

KONTO:

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Zielonej Górze
24 1130 1222 0030 2053 4720 0004

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

AIDarek Golczyk

PROJEKT OKŁADKI i GAZETY,

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Dariusz Golczyk

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ I REKLAM

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329

e-mail: redakcja@lodr.pl

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie.

Przedsiębiorstwa i firmy płacą zgodnie
z cennikiem dostępnym w Redakcji oraz
na stronie internetowej: www.lodr.pl

PRENUMERATA:

Prenumeratę można zamówić bezpośrednio
w Redakcji –

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329

e-mail: redakcja@lodr.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma oraz interesem wydawnictwa LODR. Serwis fotograficzny własny, Freepik i wolne media.

Oddano do druku 25 marca 2024 r.

DRUK:

Drukarnia TOP DRUK w Łomży

NAKLAD: 1000 egz.

CENA: 7,00 zł

Szanowni Rolnicy, Czytelnicy, Przyjaciele i Mieszkańcy wsi!

Wraz z wiosennym powiewem zachęcam do lektury kwietniowego wydania Lubuskich Aktualności Rolniczych. Jest to szczególny czas, kiedy obchodzimy Święta Zmartwychwstania Pańskiego, jedno z najważniejszych w polskiej tradycji. W tym wyjątkowym czasie pragnę również podkreślić wagę zdrowej polskiej żywności. Nie możemy bowiem pozostać obojętni na aktualną sytuację strajków Rolników, które dotyczą nie tylko całej Polski, ale również nasze województwo. Solidarność wśród Rolników staje się coraz bardziej widoczna, dołączają i wspierają Was także inne grupy społeczne.

W obliczu tych wydarzeń pragnę wyrazić nasze pełne zrozumienie. To dzięki Waszej codziennej pracy i poświęceniu wszyscy możemy cieszyć się autentycznym i niepowtarzalnym smakiem potraw, które przyozdabiają koszyczki wielkanocne i świąteczne stoły. Świadomość, że każdego dnia zmagacie się z wyzwaniami, które niesie za sobą rolniczy trud, skłania mnie do wyrażenia głębokiego szacunku dla Waszej pracy. Dlatego w obliczu trudności, jakie niesie ostatni czas pragnę zapewnić, że jesteście słyszani. Wasze postulaty, to nie tylko walka o lepsze jutro dla Was czy przyszłych pokoleń Rolników, ale to także, a może i przede wszystkim walka o nas wszystkich, o każdą Polkę i Polaka, o naszą Ojczyznę. Bez Was i Waszej ciężkiej pracy nie byłoby nie tylko polskiej żywności, ale i polskiej tradycji. Za to przede wszystkim serdecznie i z serca Wam dziękuję.

Rozpoczęliśmy kampanię składania wniosków do ARiMR o płatności bezpośrednie. To istotny moment dla wszystkich Rolników, gdyż staranne przygotowanie dokumentów ma kluczowe znaczenie dla uzyskania wsparcia finansowego. Dlatego zachęcam do korzystania z pomocy naszych doradców w przygotowywaniu wniosków. Mam także ogromną nadzieję, że Lubuskie Aktualności Rolnicze są dla Państwa nie tylko źródłem informacji, ale także miejscem, które łączy i inspiruje do dalszego rozwoju.

W imieniu całej rodziny doradczej Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku życzę Wam i Waszym Rodzinom, drodzy lubuscy Rolnicy, zdrowia i wytrwałości. Niech te Święta Wielkanocne będą pełne ciepła rodzinnego i wzajemnej życzliwości. Życzę, aby były one okazją do spędzenia czasu w gronie najbliższych. Niech zdrowe, polskie jedzenie, które z takim trudem produkujecie, będzie symbolem na każdym lubuskim stole nadziei i odrodzenia, jakie niesie ze sobą Wielkanoc. Głęboko wierzę, że ziarno zasiane z nadzieją, przyniesie obfity plon w przyszłości. Życzę Wam również, abyście zawsze mieli wsparcie w naszym doradztwie, abyśmy razem mogli pokonywać wszelkie trudności. Jesteśmy tutaj, aby służyć Wam radą, wiedzą i doświadczeniem, wspierając Was w każdym kroku Waszej rolniczej drogi. Niech te świąteczne życzenia będą wyrazem naszej wdzięczności za Wasze zaufanie, jakim każdego roku nas obdarzacie.

Z serdecznymi życzeniami,

Krzysztof Warcholik
Dyrektor Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku



◆ AKTUALNOŚCI

Kobiety zjechały do Kalska	6
ARiMR – Płatności dla rolników	8

◆ W POLU I GOSPODARSTWIE

Jak ograniczyć presję chwastów na polu i w ogrodzie	10
Odporność chwastów na herbicydy	12
Postaw na Konika Polskiego	14
Bakterioza	16
Gleba podstawowy warsztat pracy rolnika	18
WIORiN – Ziemniaki zarejestrowane	21
Lista Odmian Zalecanych do uprawy w woj. lubuskim na 2024 rok	22
Walka z chwastami w rolnictwie ekologicznym	24
Znaczenie zapylaczy w rolnictwie	26
Wielkanocne smakobranie	28

◆ ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Zielone pojęcie o inwestycji	30
Agroturystyka od dodatkowej działalności do...	34

◆ SIR

Różeniec górski – innowacyjna uprawa, innowacyjny surowiec	38
--	----

◆ W MOIM OGRODZIE

Laurowiśnia wschodnia – wiecznie zielony krzew	42
--	----

◆ LUBUSKIE WARTY UWAGI

Produkt Regionalny – Szynka z dzika pieczona	44
Bąk zwyczajny	45
Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Słońsk	46
Tropem myśliwego – Kuna domowa	49
Koło Gospodyń Wiejskich „Gienia” w Jeleninie	50
Wieś Kultury – Kapela koźlarska „Kotkowiacy” ze Zbąszyńska	52
Kuchnia cioci Krysi – Chleba naszego...	54
LCPR – Znajdź z nami Lubuskich Producentów	56

◆ INFORMACJE

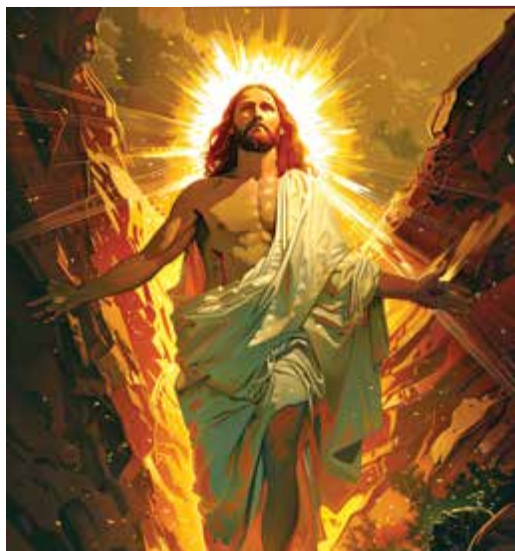
Kalendarz biodynamiczny i meteo	57
---------------------------------	----

◆ ROZRYWKI

Krzyżówka i rebus	58
-------------------	----

◆ INFORMACJE RYNKOWE

Informacje rynkowe i ogłoszenia drobne	59
--	----



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy Państwu
szczerze życzenia pokoju, wiary i miłości.
By nadchodzący czas
wypełniony rodzinną atmosferą,
dodał Państwu sił i zmotywował
do podejmowania kolejnych wyzwań,
a nadchodząca wiosna wypełniła słońcem
Państwa życie osobiste i zawodowe*

*Dyrekcja i Pracownicy
LODR Kalsk*



PODKARPACKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO W BOGUCHWALE
ZAPRASZA NA

V KRAJOWE

DNI POLA

BOGUCHWAŁA

2024

**14-16 czerwca 2024 roku
PODR BOGUCHWAŁA**

www.dnipola2024.pl

- PONAD 1000 POLETEK DOŚWIADCZALNYCH
- ROLNICTWO PRZYJAZNE ŚRODOWISKU
- RÓŻNORODNOŚĆ GATUNKÓW I ODMIAN
- NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W ROLNICTWIE
- WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANÝCH

#NOWOCZESNEROLNICTWO

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku
organizuje i zaprasza na

TARGI 
ROLNICZE

AGRO-TARG

KALSK

25-26 maja 2024 r.
godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

DORADZTWO
MECHANIZACJA
OGRODNICTWO

WYSTAWY
KIERMASZE
WYSTĘPY

PREZENTACJE
ZWIERZĄT

ZYWNOŚĆ
TRADYCYJNA
I REGIONALNA

Anna Zwiahel
LODR Kalsk
a.zwiahel@lodr.pl

Obchody Dnia Kobiet w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego odbyły się z wielką pompą. Pierwszego marca w Kalsku pojawiły się przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich i mieszkanki terenów wiejskich z naszego województwa. Na uroczystość przybyło ponad sto kobiet. Imprezę otworzył zastępca dyrektora LODR

Kobiety zjechały do Kalska

Pan Jan Gembara. Ze sceny posypały się gratulacje i życzenia, które składali Pan Zbigniew Kołodziej, Wicemarszałek Województwa Lubuskiego, Pan Marek Halasz, dyrektor lubuskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Gorzowie Wlkp. oraz pan Marcin Górzny, zastępca burmistrza Sulechowa. Każda z pań otrzymała symboliczną czerwoną różę. Życzenia uczestniczkom złożyła także szefowa Lubuskiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich Pani Jolanta Starzewska.

Dla uczestniczek spotkania przygotowano zostały prelekcje tematyczne, loterie fantowe i kiermasz przyjaciół LODR czyli mini targ z lokalnymi produktami wysokiej jakości.

Prelekcje, wykłady, prezentacje

Pierwszą prelegentką była dyplomowana nauczycielka jogi kundalini,

pani Magdalena Bakoś-Koziorowska. Joga kundalini jest najbardziej mistycznym odłamem jogi, który opiera się na syntezie technik oddziaływania na umysł i ciało. Praktyka tego rodzaju jogi obejmuje m.in. śpiewanie mantr, ćwiczenia oddechowe i powtarzające się pozycje, czyli tak zwane asany. Okazuje się, że kobiety współcześnie mieszkające na terenach wiejskich, interesują się również takimi tematami. Nasza prelegentka zwracała uwagę na fakt, że w dzisiejszych czasach prze-



wała jak dobrać kolor włosów i fryzurę do wieku, karnacji skóry, a nawet tęczy oka. Znalazła się ochotniczka z widowni, która poddała się zabiegom pielęgnacyjnym, dzięki czemu można było naocznie sprawdzić działanie nowych formuł odżywek, które są produkowane bez testów na zwierzętach.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również prezentacja profesjonalnej brafitterki pani Iwony Kostańskiej. Brafitting to z angielskiego zlepek słów „bra” – stanik oraz „fitting” – dobiera-



Marzec już od wielu lat kojarzony jest nie tylko z nadchodzącą wiosną, ale może przede wszystkim z obchodzonym ósmego marca Międzynarodowym Dniem Kobiet. W większości krajów święto to obchodzone jest 8 marca i jest wspaniałą okazją do okazania kobietom szacunku i wdzięczności. Dzień Kobiet tak bardzo wpisał się do naszego kalendarza, że cały marzec jest nazywany miesiącem kobiet.

pełnionych informacjami i natłokiem negatywnych treści panie poszukują nowych i ciekawych metod relaksu i sposobów na zredukowanie stresu. Jednym ze sposobów jest właśnie praktykowanie jogi kundalini.

W drugim panelu można było posłuchać wystąpienia pani Elżbiety Cipory, która na co dzień jest fizjoterapeutką. Uczestniczki poznały wiele sposobów na zachowanie vitalności oraz sprawności umysłu i ciała. Kolejny wykład obejmował porady fryzjerskie pani Joanny Kasperczak. Pani Joanna na przykładach pokazy-

nie. Usługi profesjonalnych brafitterek robią w ostatnim czasie zawrotną karierę. Wiele pań po raz pierwszy w życiu usłyszały jak odpowiednie dobranie bielizny jest ważne nie tylko dla komfortu noszenia, ale przede wszystkim zdrowia kobiet.

Uczestniczki spotkania z okazji Dnia Kobiet obejrzały również film o historii wsi Kolsko i poznały etymologię pochodzenia nazwy „Wiedźmy z Kolska” – grupy aktywnie działających tam kobiet. Nazwa „wiedźmy” jak same podkreślają powinna się kojarzyć z wiedzą, a nie z czarami.

Na koniec spotkania nastąpił niezwykle energetyczny pokaz mody. Dwie siostry, pani Monika Wątor i Alina Bezdzel-Król założyły manufakturę krawiecką o nazwie Coculla – to połączenie długi fałdzisty płaszcz sięgający do stóp. Płaszcz, który często wisi w szafie czekając na wielkie wyjście. Dlatego właśnie wszystkie modelki wyszły ze specjalnie skonstruowanej na tę okazję szafy. Monika Bezdzel mówiła też o tym, że często w szafie trzymamy maszynę do szycia, która



stoi i się kurczy, dlatego warto wyjść na zewnątrz ze swoimi marzeniami i dzielić się swoją pasją z całym światem. W rolę modelek wcielili się pracownicy Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku.

Kiermasz Przyjaciół

Podczas obchodów Dnia Kobiet dużym powodzeniem cieszył się Kiermasz Przyjaciół LODR, czyli mini bazar wytwórców regionalnych. Degustacje i możliwość zakupu lokalnych produktów przyciągnęły nie tylko uczestniczki wydarzenia, ale wielu gości. Wśród wystawców znaleźli się: Gospodarstwo Malinówka, Gospodarstwo Smaki Przylasek, Firma Spod Hebelka Jacka Cipory, Salcum-Fixum, Maria Banak z przetworami, Barbara Buczek z biżuterią z winorośli, Miodowy Spichlerz z Kolska, Silna Lawenda, Fundacja Nasze Wolne Życie z Pomorska, Specjały znad Obry,

Gospodarstwo Rolno-Szkółkarskie BioLas, Winnica „Pod Winną Górą” Tytusa i Marzeny Fokszan, manufaktura krawiecka Coculla. Nie zabrakło też artystycznych doznań, swoje prace malarskie wystawiły Sylwia Gromacka-Staśko i Ewa Lipnicka – malarka tworząca swoje prace na liściach. Pani Elżbieta Dżumyło zaprezentowała dziewiarskie przytulanki i ozdoby.

Dzień Kobiet w Lubuskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego tętnił życiem i mienił się feerią barw i zapachów



dzięki Gospodarstwu Ogrodniczemu „Brudło” z Jaromierza, które dostarczyło przepiękne kolorowe kwiaty. Wiele Kół Gospodyń Wiejskich upiekło na tę okazję ciasta, a świeże mleko dostarczyła lokalna mleczarnia z Kalska Agrocoop Sp. z o.o.

Spotkanie przyjaciół

Z większością przybyłych gości i wystawców na co dzień współpracujemy na poziomie formalnym. Takie wspólne świętowanie i przeżywanie pozytywnych emocji jest dobrą formą integracji i łagodzenia dystansu. Dla lokalnych wytwórców i liderek aktywnie działających w swoim regionie to także okazja do wymiany doświadczeń i inspirujących rozmów. Cieszymy się, że nasz Ośrodek jest właśnie taką plat-



formą budowania więzi społecznych osób zamieszkujących i prowadzących działalność na terenach wiejskich województwa lubuskiego.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Trwa kampania 2023 dotycząca dopłat bezpośrednich i ekoschematów. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stara się, by wypłata dopłat przebiegała jak najsprawniej – mówi **Przemysław Osiński**, dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.



■ **Przemysław Osiński**
Dyrektor Lubuskiego
Oddziału Regionalnego ARiMR
w Zielonej Górze

Płatności dla rolników

ARiMR rozpoczęła końcową wypłatę środków należnych z tytułu dopłat bezpośrednich i ekoschematów. W ciągu kilku dni w ramach ekoschematów powierzchniowych wypłacono 414 mln zł. Tempo wypłat mocno przyspiesza. Jest szansa, że ARiMR wypłaci rolnikom jeszcze w marcu 1,5 mld zł.

W 2023 roku o dopłaty bezpośrednie ubiegało się 1,24 mln rolników, a pula środków przeznaczona na ten cel to blisko 17 mld zł. Od 16 października do 30 listopada 2023 roku były wypłacane zaliczki na poczet płatności bezpośrednich i obszarowych za 2023 rok. W tym okresie na konta beneficjentów trafiło 9,2 mld zł. Od 1 grudnia 2023 r. przyznawane są płatności końcowe, tylko do 8 marca br. wypłacono je w kwocie 2,1 mld zł, w tym 414 mln zł rolnikom, którzy w swoich wnioskach o dopłaty złożyli deklarację prowadzenia praktyk w ramach ekoschematów powierzchniowych. W województwie lubuskim zaliczki wypłacono w kwocie 225 mln złotych dla ponad 18 tysięcy rolników.

Rolnicy ubiegający się o wsparcie dobrostanów, ze względu na niezakończone jeszcze okresy referencyjne dla

niektórych wariantów, wypłat mogą spodziewać się w kwietniu 2024 r.

– Oczekujący na pieniądze powinni zwrócić szczególną uwagę na właściwe numery kont bankowych podanych do Agencji. Jeżeli rachunek będzie nieaktywny, pieniędzy nie uda się skutecznie przekazać – dodaje Przemysław Osiński, dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

Czas na wydanie decyzji w sprawie przyznania dopłat bezpośrednich i obszarowych za 2023 r. mija **31 maja 2024 r.**, a realizacja wypłat z tego tytułu powinna się zakończyć do **30 czerwca 2024 r.**

Od 15 marca br. ARiMR przyjmuje wnioski na dopłaty bezpośrednie i obszarowe. O wsparcie po raz kolejny można ubiegać się za pomocą aplikacji **eWniosekPlus**, dostępnej na

Platformie Usług Elektronicznych.

Rolnicy, którzy nie mają komputerów, mogą liczyć na techniczne wsparcie ze strony pracowników ARiMR. Wszelkie wątpliwości można konsultować również za pośrednictwem infolinii. Także w tym roku bezpłatną pomocą służą eksperci z Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Przypominamy, że wszystkie informacje na temat aktualnych oraz planowanych naborów znajdują Państwo na stronie internetowej Agencji, pod adresem www.gov.pl/arimr. Zachęcamy do jej śledzenia, jak również do odwiedzenia naszego profilu na Facebooku, gdzie zamieszczamy ważne informacje dotyczące działania naszego Oddziału.

Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem bezpłatnej infolinii **800 38 00 84**.



TERMINARZ SZKOLEN

Harmonogram szkoleń

Warunkowość – podstawowy element nowej Zielonej Architektury

Ekoschematy – nowy rodzaj płatności bezpośrednich

Organizator	Data i godzina	Miejsce szkolenia
PZDR w Gorzowie Wlkp. ul. Pankiewicza 5-7, 66-100 Gorzów Wlkp.	12.04.2024 r. godz. 10:00	Bogdaniec – sala Biblioteki Gminnej
	15.04.2024 r. godz. 10:00	Gorzów Wlkp. Starostwo Powiatowe – Sala Sesyjna
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Krośnie Odrzańskim ul. Zamkowa 1, 66-600 Krosno Odrzańskie	18.04.2024 r. godz. 10:00	Łochowice – świetlica wiejska
	17.04.2024 r. godz. 10:00	Nowy Zagór – świetlica wiejska
	11.04.2024 r. godz. 10:00	Korczyców – świetlica wiejska
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Międzyrzeczu ul. Reymonta 5, 66-300 Międzyrzecz	16.04.2024 r. godz. 10:00	ul. Międzyrzeczka 7a, Bobowicko
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Nowej Soli ul. Piłsudskiego 30, 67-100 Nowa Sól	10.04.2024 r. godz. 10:00	Restauracja Platanowa, Aleja Wolności 8, Nowa Sól
Oddział Wschowa	09.04.2024 r. godz. 10:00	Starostwo Powiatowe we Wschowie, Plac Kosynierów 1c
	17.04.2024 r. godz. 10:00	Urząd Miasta Sława, Henryka Pobożnego 12
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Słubicach ul. Mickiewicza 6, 69-100 Słubice	11.04.2024 r. godz. 10:00	Starostwo Powiatowe w Słubicach ul. Piłsudskiego 20, Słubice
	12.04.2024 r. godz. 10:00	Urząd Miejski - Ratusz Miejski ul. Rynek 1, Ośno Lubuskie
	15.04.2024 r. godz. 10:00	Dworek w Białkowie Białków 36a, Cybinka
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich ul. Wodociągowa 1, 65-500 Strzelce Krajeńskie	16.04.2024 r. godz. 10:00	Biblioteka Gminna w Zwierzynie ul. Strzelecka 3a, Zwierzyn
	23.04.2024 r. godz. 10:00	Sala Starostwa Powiatowego ul. Ks. Stefana Wyszyńskiego 7, Strzelce Krajeńskie
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Sulęcinie Glisno 123, 69-210 Lubniewice	09.04.2024 r. godz. 10:00	Remiza OSP Krzeszyce ul. Skwierzyńska 21a, Krzeszyce
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Świebodzinie ul. Poznańska 27 B, 66-200 Świebodzin	22-04-2024 r. godz. 10:00	Ługów – świetlica wiejska
	23-04-2024 r. godz. 10:00	Dąbrówka Wlkp. – sala przy szkole podstawowej.
	24-04-2024 r. godz. 10:00	Skąpe – świetlica wiejska
	25-04-2024 r. godz. 10:00	Opalewo – świetlica wiejska
	26-04-2024 r. godz. 10:00	Jemiołów – świetlica wiejska
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Zielonej Górze Kalsk 91	4.04.2024 r. godz. 10:00	Urząd Gminy w Nowogrodzie Bobrzańskim
	9.04.2024 r. godz. 10:00	Bojadła – sala GOK
	11.04.2024 r. godz. 10:00	Kalsk 91
	16.04.2024 r. godz. 10:00	Kalsk 91
	18.04.2024 r. godz. 10:00	Kalsk 91
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żaganiu ul. Bema 15, 68-100 Żagań	10.04.2024 r. godz. 9:00	Urząd Miejski w Szprotawie ul. Rynek 45, Szprotawa
	11.04.2024 r. godz. 9:00	Urząd Gminy Żagań ul. Armii Krajowej 9, Żagań
	16.04.2024 r. godz. 9:00	Gminne Centrum Kultury Gościeszowice 90, Niegosławice
	17.04.2024 r. godz. 9:00	Świetlica wiejska w Jabłonowie ul. Żagańska 19, Brzeźnica
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żarach ul. Górnośląska 26, 68-200 Żary	04.04.2024 r. godz. 10:00	Sala KOWR Lubsko ul. 3Maja 3
	10.04.2024 r. godz. 10:00	Sala Urzędu Gminy w Trzebieł ul. Żarska 41
	lub 11.04.2024 r. godz. 10:00	Sala Urzędu Gminy w Trzebieł ul. Żarska 41

Wszystkich zainteresowanych udziałem w szkoleniach prosimy o kontakt z Powiatowym Zespołem Doradztwa Rolniczego



Jak ograniczyć presję chwastów na polu i w ogrodzie?

Spośród wszystkich agrofagów występujących w uprawach, to właśnie chwasty są najczęściej pojawiającym się w nich zagrożeniem. Zaniechanie ich zwalczania może przyczynić się niekiedy nawet do całkowitej utraty plonu. Również w wypadku terenów nie przeznaczonych na cele produkcyjne, obecność niektórych gatunków roślin jest niepożądana, gdyż może obniżać walory użytkowe bądź estetyczne tych miejsc.

dr inż. Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Walka z wiatrakami?

Głównym źródłem zachwaszczenia, niezależnie tego czy mamy do czynienia z polem uprawnym czy grządką w ogródku, jest glebowy bank nasion. Liczba znajdujących się w nim nasion chwastów jest imponująca i może sięgać od około 1000 szt./m² na polach utrzymanych w dobrej kulturze, do nawet 80 000 szt./m² i więcej na terenach mocno zaniedbanych. Można byłoby przyjąć, że wystarczy pozbyć się tych nasion z gleby i problem odchwaszczania mamy z głowy, jednak ze względu na kilka czynników jest to praktycznie niewykonalne. Powszechnie używane

metody zwalczania chwastów wymagają co najmniej, aby ich nasion skiełkowały. Większość nasion leżących w glebie znajduje się w stanie spoczynku i tylko nieliczne z nich kiełkują, nawet pomimo wystąpienia odpowiednich warunków do rozwoju. Drugim czynnikiem znacznie utrudniającym eliminację chwastów, jest ich wysoki potencjał reprodukcyjny. W zależności od gatunku, pojedynczy chwast potrafi wytworzyć od kilkuset do kilkuset tysięcy nasion. Z tego względu, pozostawienie na polu i pozwolenie na rozsianie się nawet nielicznych chwastów, może w bardzo szybkim tempie doprowadzić do odtworzenia glebowego banku nasion i zniweczyć rezultaty nawet kilkuletniej walki z zachwaszczeniem.

Podstawa to profilaktyka

Kluczem do zwycięstwa w walce z chwastami jest regularne dogłębne uprawy i wczesne eliminowanie pojawiających się siewek chwastów, jeszcze zanim zdążą zagrozić roślinom uprawnym. Niezależnie od tego czy zdecydujemy się na ręczne pielęgnowanie czy też wykorzystanie środków chemicznych, to znacznie łatwiej będzie zwalczyć chwasty znajdujące się w początkowych etapach wzrostu. W fazie liścieni, a potem 1-2 pary liści właściwych, chwasty są bardziej wrażliwe na działanie herbicydów, a wciąż słaby jeszcze system korzeniowy ułatwia ich mechaniczne usuwanie. Aby ograniczyć ilość nasion chwastów w glebie, konieczna jest ich eliminacja zanim zdążą dojrzeć i rozsiać swoje nasiona. Jedną z metod pozwalających na ograniczenie zachwaszczenia jest właściwe zmianowanie, czyli odpowiednio zaplanowane następstwo roślin po sobie na danej działce. Kolejne rośliny dobieramy zgodnie z zasadami prawidłowej agrotechniki tak, aby każda z nich była uprawiana po dobrym przedplonie. Taki zabieg ograniczy nadmierną kompensację

chwastów związanych z konkretnymi uprawami, a także wzmocni konkurencyjność uprawianych roślin względem chwastów. Ważne jest również prawidłowe nawożenie, które pozwala na prawidłowy i szybki wzrost roślin. Należy unikać wprowadzania do gleby kolejnych nasion chwastów, które możemy zawlec wraz z nieodczyszczonym materiałem siewnym lub poprzez stosowanie świeżego, niedostatecznie przerobionego obornika (nasiona chwastów tracą zdolność kiełkowania dopiero w trakcie tzw. fermentacji gorącej, odbywającej się w temp. 50-55°C). Natomiast kompost powinno się stosować dopiero po 3 latach składowania. W źle przygotowanym kompoście lub oborniku mogą znajdować się wciąż żywe nasiona chwastów. Inną skuteczną metodą ograniczenia zachwaszczenia jest wysiew międzyplonów, które korzystnie oddziałują na glebę. Skuteczność tej metody jest uzależniona od rośliny uprawnej, a także doboru gatunków do mieszanki poplonowej i warunków siedliskowych.

Ściółkowanie gleby

Większość chwastów do kiełkowania potrzebuje impulsu świetlnego, co sprawia, że odpowiednio zakrywając

glebę pomiędzy rzędami roślin uprawnych możemy skutecznie zmniejszyć ilość pojawiających się chwastów. Poza ściółkami syntetycznymi, takimi jak folia czy agrowłóknina, możemy wykorzystać do ściółkowania materiały naturalne np. korę, zrębki drewniane. Świetnie sprawdzi się mulcz z międzyplonów takich jak żyto, słonecznik czy gryka. Nie tylko zacieni on glebę, ale poprzez działanie allelopacyjne może hamować rozwój niektórych gatunków chwastów.

Środki chemiczne powinny być ostatecznością

Środki chemiczne, czyli herbicydy, są stosunkowo proste w użyciu i skuteczne. Powinny być używane jedynie w ostateczności, gdy zawiodą inne metody. Decydując się na ich użycie pamiętaj, aby zawsze przed użyciem środka zapoznać się z treścią etykiety będącej instrukcją stosowania oraz zastosowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa. W przypadku tej metody konieczny jest odpowiedni dobór herbicydu, zarówno pod kątem zwalczanych chwastów jak i rośliny uprawnej. Źle dobrany herbicyd może nie zadziałać lub uszkodzić rośliny, które chcieliśmy chronić.



ADRESY

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
e-mail: sekretariat@lodr.pl

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Oddział w Lubniewicach, Glisno 123
tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
e-mail: lubniewice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Gorzowie Wielkopolskim
66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pankiewicza 5-7
tel./fax 95 722 60 50
e-mail: gorzow@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Krośnie Odrzańskim
66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
tel./fax 68 383 52 33
e-mail: krosno@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Międzyrzecz
66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel./fax 95 742 21 27
e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Nowej Soli
67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
tel./fax 68 387 36 92
e-mail: nowasol@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Ślubicach
69-100 Ślubice, ul. Mickiewicza 6
tel./fax . 95 758-02-12
e-mail: slubice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Strzelcach Krajeńskich
66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
tel./fax 95 763 21 58
e-mail: strzelce@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Sulęcinie
69-210 Lubniewice, Glisno 123
tel./fax 95 755 27 88
e-mail: sulecina@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Świebodzinie
66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
tel./fax 68 475 47 50
e-mail: swiebodzin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Zielonej Górze
z siedzibą w Kalsku
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96
tel. 68 385 28 68
e-mail: zielonagora@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Żaganiu
68-100 Żagań, ul. Bema 15
tel./fax 68 377 31 96
e-mail: zagan@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Żarach
68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
tel. 68 416 11 04
e-mail: zary@lodr.pl

Odporność chwastów na herbicydy



Herbicydy są najczęściej stosowanymi środkami ochrony roślin w gospodarstwach rolnych. Znacząco ułatwiają prowadzenie produkcji rolniczej i jednocześnie pozwalają na osiągnięcie wysokich i dobrych jakościowo plonów.

dr inż. Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Stare jak chwast

Chwasty są jednym z głównych czynników obniżających plony roślin uprawnych. Z ich zwalczaniem zmagali się już pierwsi ludzie, którzy podjęli się trudu uprawy roślin. Występują licznie na polach uprawnych po dziś dzień, powodując niekiedy znaczne straty plonów. Z tego powodu, już od niepamiętnych czasów, regulacja zachwaszczenia była jednym z podstawowych zadań rolników. Opracowano wiele metod ich zwalczania, jednak pomimo usilnych starań całkowita eliminacja chwastów okazała się niemożliwa. Ich trwałość wynika z niebywałych zdolności adaptacyjnych i specyficznych strategii reprodukcyjnych.

Zanim pojawiły się herbicydy

Przed wprowadzeniem do użycia pierwszych herbicydów, podstawowymi metodami ograniczania

zachwaszczenia były zabiegi mechaniczne (bronowanie, orka) oraz agrotechniczne (zmianowanie, poplony). Jednak wraz z wejściem na rynek herbicydów metoda chemiczna zdominowała pozostałe, ze względu na jej wyższą skuteczność oraz niższe koszty i mniejszą pracochłonność.

Pierwsze problemy

Wraz z upływem lat okazało się jednak, że z aplikacją herbicydów mogą wiązać się pewne niekorzystne zmiany zachodzące w zbiorowiskach chwastów. Nadużywanie preparatów chwastobójczych spowodowało, że w obrębie gatunków zaczęły pojawiać się biotypy chwastów odporne na działanie niektórych herbicydów. W jaki sposób dochodzi do wytworzenia odporności u chwastów? Osobniki tego samego gatunku mogą się znacznie różnić nie tylko pod względem pokroju, ale także odporności na herbicydy. Za odporne uznaje się biotypy niewrażliwe na dawkę herbicydu niszczącą w normalnych warunkach wszystkie osobniki danego gatunku na odchwaszczanej powierzchni.

Namnażanie się odpornych biotypów chwastów na polu można ograniczyć między innymi stosując naprzemiennie herbicydy o różnicowanym mechanizmie działania. Jednakże w praktyce za niedostateczne zwalczanie niektórych gatunków chwastów wini się przede wszystkim wadliwe działanie zastosowanego preparatu, często nawet nie biorąc pod uwagę możliwości wystąpienia biotypów odpornych.

Problem stał się globalny

Uodparnianie się chwastów na herbicydy należy uznać obecnie za problem globalny, gdyż w skali świata odporność stwierdzono wśród 272 gatunków chwastów (1699 biotypów odpornych), w tym 155 dwuliściennych i 117 jednoliściennych. Udokumentowano przypadki odporności na 21 z 31 znanych mechanizmów działania herbicydów (168 różnych herbicydów). Problem ten występuje już w 72 krajach, w tym w Polsce. Zjawisko pojawiania się odporności wśród chwastów na herbicydy najwcześniej zaobserwowano

w krajach, które od wielu lat prowadziły intensywną ochronę chemiczną często połączoną z uproszczeniami w zmianowaniu i ograniczoną uprawą roli. Po raz pierwszy wystąpienie odporności na herbicyd w obrębie wrażliwego gatunku miało miejsce w 1963 roku w Kanadzie, gdzie wśród osobników dzikiej marchwi (*Daucus carota* L.) wcześniej wrażliwej na 2,4-D, pojawiły się osobniki odporne na tę substancję aktywną.

Różne typy odporności

Wyróżniamy dwa typy odporności: odporność mutacyjna „w miejscu działania” – polegająca na tym, że struktura białka w miejscu działania herbicydu zostaje zmieniona uniemożliwiając herbicydowi przyłączenie się do enzymu lub białka, a to skutkuje brakiem działania preparatu. Natomiast w przypadku odporności niemutacyjnej – istota zjawiska jest bardziej skomplikowana i może przyjmować różne postacie, takie jak zwiększony metabolizm (rozkład na związki nietoksyczne dla chwastu), zmiana budowy kutikuli oraz występowanie różnego typu włosków

utrudniających zwilżanie powierzchni chwastu. Na skutek tych zmian mogą powstawać zaburzenia wnikania, pobierania i przemieszczania substancji aktywnej wewnątrz roślin.

Problem dotyczy również Polski

W Polsce według ostatnich danych stwierdzono 15 gatunków chwastów odpornych na herbicydy. Pierwsze odnotowane przypadki odporności dotyczą substancji aktywnych z grupy inhibitorów fotosyntezy w fotosystemie II. Znalaziono biotypy odporne na ten mechanizm działania wśród 8 różnych gatunków chwastów. W kolejnych latach pojawiły się chwasty odporne na herbicydy z grupy inhibitorów syntazy acetomleczanowej (ALS), inhibitory karboksylazy acetylokoenzymu A (ACCazy), inhibitory syntazy kwasu 5-endolopirynogro-3-fosfoszikiimowego (EPSP), oraz inhibitory wzrostu i rozwoju (syntetyczne auksyny). Według danych WeedScience.org w Polsce dotychczas stwierdzono odporność jedynie na 5 z 31 znanych mechanizmów działania. Jednak obserwując sytuację w krajach o intensywniejszym rolnictwie można przyjąć, że problem odporności chwastów w kraju będzie z roku na rok poważniejszy. Dużym problemem wśród chwastów odpornych jest szczególnie miotła zbożowa, w stosunku do której stwierdzono w Polsce odporność na inhibitory syntazy acetomleczanowej (ALS), inhibitory karboksylazy acetylokoenzymu A (ACCazy) oraz wycofany już z unijnego rynku izoproturon. Sporym problemem są także takie chwasty jak wyczyniec polny, owies głuchy czy chaber bławatek. Obecnie, największe ryzyko związane z powstawaniem odporności, jest związane z stosowaniem przez rolników na szeroką skalę preparatów z grupy sulfonilomoczników (inhibitory ALS). Substancje o tym mechanizmie działania są stosunkowo tanie, ponieważ wykazują wysoką aktywność biologiczną przy zastosowaniu niewielkich dawek. Niestety w przypadku zbyt częstego stosowa-

nia substancji z tej grupy stosunkowo szybko dochodzi do wytworzenia odporności w populacjach chwastów.

Jak przeciwdziałać powstawaniu odporności?

Kluczem do skutecznego zapobiegania wystąpieniu zjawiska odporności na działanie herbicydów jest odpowiednia profilaktyka. Jako podstawę należy przyjąć przestrzeganie zasad Integrowanej Ochrony Roślin, które są obowiązkowe dla wszystkich profesjonalnych użytkowników środków ochrony roślin, w tym rolników. Aby zminimalizować ryzyko należy zadbać, aby herbicydy były stosowane w optymalnych warunkach pogodowych i zgodnie z podanymi w etykiecie środka terminami. Należy stosować mieszaniny opryskowe zawierające kilka substancji aktywnych, o co najmniej 2 różnych mechanizmach działania. W przypadku, gdy konieczne będzie wykonanie więcej niż jednego zabiegu należy, w miarę możliwości, do każdego z nich dobrać inne substancje aktywne.



♦ Miotła zbożowa



♦ Chaber bławatek i mak polny

Postaw na Konika Polskiego



Joanna Szczepaniak
PZDR Kalsk
j.szczepaniak@lodr.pl

Charakterystyka

W ostatnich latach wśród hodowców coraz większe powodzenie i uznanie zdobywają koniki polskie. Jest to rasa prymitywna, objęta już w latach siedemdziesiątych XX wieku ochroną, w ramach Zachowania Zasobów Genetycznych Zwierząt Gospodarskich zgodnie z Konwencją o Bioróżnorodności. Hodowlę koników polskich rozpoczął profesor Tadeusz Vetulani, który w okresie międzywojennym wykupił od ludności z rejonu Biłgoraju prymitywne konie i umieścił w rezerwacie leśnym w Białowieży.

Koniki polskie charakteryzują się maścią myszłą bez odmian, ciemną pręgą biegnącą przez grzbiet oraz typowym prymitywnym gęstym owłosieniu grzywy i ogona. Wymiary koników polskich to: wysokość w kłębie 130-140 cm, obwód klatki piersiowej minimum 165 cm, zaś wy-

Koń, konik od zarania dziejów odwieczny towarzysz życia człowieka. Niestety w ciągu ostatnich lat wraz z rozwojem technologii i mechanizacji rolnictwa gwałtownie zmniejszyła się liczba utrzymywanych koni w gospodarstwach. Obenie wykorzystywane są one przede wszystkim w rekreacji i sporcie, a jedynie lokalnie (np. w górach) można spotkać ich użytkowanie jako siły pociągowej. Tymczasem ekstensywny wypas koni – zwłaszcza ras prymitywnych – może być bardzo przydatnym i skutecznym narzędziem ochrony przyrody na terenach nieleśnych i przyczyniać się do zwiększenia bioróżnorodności.

sokość nadpięcia u klaczy i ogierów odpowiednio 165 oraz 175 cm. Spełnienie tych parametrów pozwala na zakwalifikowanie koników do programu ochrony zasobów genetycznych. W 1949 roku - Centrum Hodowli koników przeniesiono do Popielna, gdzie hodowla rezerwowa i stajenna istnieje do dzisiaj. Obecnie największe skupiska hodowli prywatnej znajdują się na terenie Wielkopolski, na Mazurach, w Małopolsce i na Śląsku.

Konik wszechstronny

Ze względu na wyjątkowe cechy, które koniki odziedziczyły po swo-

ich dzikich przodkach tarpanach tj. doskonałe zdrowie, wytrzymałość na trudne warunki bytowania, żywotność, długowieczność, świetne wykorzystanie paszy i niewybredność, wysoka płodność i plenność, mogą być użytkowane wyjątkowo wszechstronnie:

- jako konie wierzchowe - zwłaszcza w rekreacji tj. rajdach, wycieczkach konnych, ponieważ są bardzo wytrzymałe i niewybredne,
- w hipoterapii - ze względu na ich łagodny charakter, łatwość w nawiązywaniu kontaktu z dziećmi, niewielkie rozmiary,

- w zaprzęgach typu lekkiego,
- w hodowli jako rezerwa genetyczna dla innych ras,
- w pielęgnacji krajobrazu - spełniając funkcję naturalnych kosiarek i nie dopuszczając do zarastania i zakrzaczenia terenów otwartych, cennych z przyrodniczego punktu widzenia, określonych typów łąk, dolin rzek, terenów stepowych czy nadmorskich wydm.

Taką metodę zachowania i pielęgnacji krajobrazu stosuje wiele krajów zachodniej Europy na swoich terenach chronionych. Coraz częściej wybiera się do tego celu koniki polskie jako zwierzęta wytrzymałe na surowe warunki bytowania. Koniki polskie przez cały rok mogą przebywać w terenie, nie potrzebują stajni czy wiaty, są odporne na choroby i niskie temperatury. Sprawdzają się też w ciężkim terenie tzn. zabagnionym czy zarosniętym. Nie muszą mieć super łąki i super paszy. Przeciwnie, służy im pasza mało treściwa. W ten sposób pomagają odtworzyć różnorodność biologiczną i chronić siedliska ptasie. Wypas koników polskich jest jednym

z prostszych i lepszych sposobów odтворzenia i utrzymania tych siedlisk.

Dopłaty

Ze względu na niewielką liczebność populacji rasa konik polski jest objęta programem hodowlanym ochrony zasobów genetycznych. Umożliwiało to ich właścicielom pozyskanie wsparcia w ramach działania programu PROW 2014-2020 Pakiet 7 (zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie). Dotychczasowa wysokość płatności wynosiła 1700 zł od klaczy i jest przyznawana corocznie przez 5 lat. Warunkiem jej otrzymywania jest posiadanie co najmniej 2 klaczy tej rasy zakwalifikowanych do udziału w programie oraz wpisanych do księgi hodowlanej.

Zgodnie z PS WPR 2023-2027 płatności w roku 2023 wynosiły na klacz 2395 zł na rok, natomiast płatności na ogiera – w przypadku koników polskich – wyniosły 5130 zł. Przy zaangażowaniu ośrodków państwowych i hodowców prywatnych populacja koników polskich systematycznie wzrasta. W 2020 r. liczba klaczy ob-

jętych programem wzrosła do 1733 sztuk utrzymanych w 220 stadach.

Genetyka ważna sprawa

Sprzyja to zachowaniu na odpowiednim poziomie zmienności genetycznej tej rasy, co gwarantuje możliwości dalszej pracy hodowlanej oraz utrwalenie ich cech genotypowych i fenotypowych. W dalszym ciągu ważnym aspektem hodowlanym pozostaje jednak zachowanie zmienności genetycznej w populacji koników polskich i monitorowanie współczynnika inbrodu (spokrewnienia) przy planowaniu kojarzeń. Obecnie zostało wyodrębnionych jedynie 6 linii męskich oraz 16 linii żeńskich.

Dzięki dopłatom koniki polskie są chętnie hodowane zwłaszcza przez początkujących hodowców, którzy mają mało tych zwierząt. W ten sposób zyskują fundusze na opiekę weterynaryjną, zakup pasz czy ogrodzenia. Dla rolników, którzy zastanawiają się na jaką rasę postawić, dopłata ta stanowi ważny argument.



Bakterioza



Produkcja ziemniaka jest nieodłączną częścią historii ludzkości, stanowiąc zarówno fundament diety wielu społeczeństw, jak i istotny element gospodarki światowej. W XVIII wieku w Europie ziemniak stał się przedmiotem intensywnych badań i eksperymentów. W początkowych latach uznawany był za roślinę luksusową ze względu na swoją wysoką plenność oraz dobrą zdolność do szybkiego wzrostu w różnych warunkach glebowych.

Wiesław Nowakowski
LODR Kalsk
w.nowakowski@lodr.pl

Ziemniak wymaga ochrony

Początki uprawy ziemniaka w andyjskich regionach dzisiejszego Peru i Boliwii datuje się na ponad 10000 lat temu. Jednak dopiero XIX-wieczna rewolucja rolnicza przyniosła nowe technologie, które zrewolucjonizowały produkcję ziemniaka. Współczesna produkcja ziemniaka stoi przed wyzwaniami związanymi z ochroną środowiska i zapewnieniem bezpieczeństwa żywnościowego. Zmiany klimatyczne, utrata bioróżnorodności, a także potrzeba redukcji ilości stosowanych środków chemicznych stanowią dla rolników nowe wyzwania. Jednak równocześnie, nowoczesne technologie, takie jak precyzyjne rolnictwo i biotechnologia, oferują narzędzia do prowadzenia efektyw-

niejszej i bardziej zrównoważonej produkcji. Ziemniak jest narażony na ataki różnorodnych agrofagów, w tym patogenów, wirusów i bakterii. Choroby ziemniaka obejmują szerokie spektrum patogenów, w tym wirusy, bakterie, grzyby i nicienie. Od wirusów, takich jak wirusy mozaiki, po grzybicze infekcje wywołujące zgorzel czy parcha, ziemniaki są narażone na różnorodne zagrożenia, które mogą prowadzić do drastycznych spadków plonów oraz utraty jakości bulw. Choroby ziemniaka, choć nierzadko niedoceniane, mogą powodować ogromne straty w plonach, wpływając na dostępność żywności i stabilność gospodarek wielu regionów.

Bakterioza pierścieniowa

Bakterioza pierścieniowa ziemniaka jest chorobą, która łatwo się rozprzestrzenia, w związku z tym istnieje potrzeba międzynarodowej współpracy w zakresie monitorowa-

nia, kontroli i zarządzania nią. Jest ona spowodowana przez bakterię *Clavibacter michiganensis subsp. Se-pedonicus* i stanowi niemałe wyzwanie dla rolników, badaczy i producentów ziemniaków. Ta choroba wykazuje zdolność do poważnego zagrożenia plonom i gospodarkom rolno-spożywczym na całym świecie. Objawy bakteriozy pierścieniowej ziemniaka mogą być podobne do objawów innych chorób, dlatego istotne jest przeprowa-



dzenie testów laboratoryjnych w celu potwierdzenia obecności tej choroby.

Objawy porażenia

Objawy porażenia są widoczne na liściach i łodygach rośliny. W początkowych etapach rozwoju, można je pomylić z innymi chorobami, np. zarazą ziemniaka *Phytophthora infestans*, czy wędnięciem grzybowym *Verticillium alboatrum* lub czynnikami fizjologicznymi takimi jak objawy starzenia się roślin czy susza. Obserwuje się również nekrozy, marszczenie liści oraz zahamowanie wzrostu pędów. Liście i łodygi zmieniają barwę na matowo-jasnozieloną, szarozieloną, żółtą. Charakterystyczne jest żółknięcie tkanki między nerwami. Wędnięcie postępuje od dołu ku górze łodygi. Przy silnym porażeniu, może nastąpić wędnięcie całych pędów. Wysokie temperatury mogą sprzyjać szybkiemu rozwojowi bakteriozy pierścieniowej ziemniaka. Ciepłe warunki mogą przyspieszać rozmnażanie bakterii, co z kolei może zwiększać ryzyko infekcji roślin.

Charakterystyczne pierścienie

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów jest obecność pierścieni na przekroju zainfekowanych bulw. Pierścienie występują w postaci żółtej do kremowo żółtej o różnej długości. W późniejszej fazie rozwoju przebarwienie może mieć kolor jasnobrązowy i obejmuje cały pierścień, co jest wynikiem zniszczenia tkanek bulwy przez bakterie. Zain-

fekowane bulwy mogą wykazywać miękkie obszary, które są delikatne i bardziej podatne na uszkodzenia. Przy ściśnięciu bulw, może dochodzić do wycieku kremowej, serowatej, bezwonnej masy. To miękkie zepsucie jest wynikiem działania bakterii wewnątrz bulwy, prowadzącym do degradacji jej struktury. Ponieważ bulwy ziemniaka są jednym z głównych celów bakteriozy pierścieniowej, ważne jest, aby rolnicy regularnie monitorowali te objawy podczas rozwoju roślin i zbioru.

Źródłem porażenia są sadzeniaki

Głównym źródłem rozprzestrzeniania się choroby są porażone sadzeniaki. Kiedy zainfekowane bulwy są sadzone, bakterie mogą przenikać do nowych roślin, zakażając kolejne uprawy. Uszkodzenia tkanki, a także cięcie bulw przed sadzeniem, ułatwiają kontakt z bakteriami porażonych bulw. Bakterie mogą przenikać z rośliny do rośliny za pomocą narzędzi rolniczych i maszyn, zwłaszcza w warunkach wilgotnych. Zakażenie może następować poprzez kontaminację narzędzi, maszyn, czy nawet przez pracowników. W związku z tym zaleca się parowanie powierzchni przed dezynfekcją. Do zakażenia bulw może dojść również podczas mycia tą samą wodą bulw porażonych, a następnie zdrowych. Owady nie są głównym czynnikiem przenoszenia patogenu. Bywa jednak, że mogą one pośrednio przyczynić się do rozwoju choroby. Owady takie jak stonka ziemniaczana, mszyca czy konik polny mogą zanieczyszczać rośliny ziemniaka podczas żerowania na nich. Jeśli owad żeruje na zarażonej roślinie, a następnie przenosi się na zdrową, może przenieść bakterie na nowy obszar, przyczyniając się do zanieczyszczenia.

Najważniejsza jest profilaktyka

Zapobieganie występowaniu bakteriozy pierścieniowej ziemniaka obejmuje szereg praktyk i środków, które mają na celu minimalizowa-

nie ryzyka infekcji i kontrolowanie rozprzestrzeniania się tej choroby. Podstawowym i niezbędnym elementem w walce z rozprzestrzenianiem się choroby jest stosowanie zdrowego, przebadanego i certyfikowanego materiału sadzeniakowego od sprawdzonych i zaufanych sprzedawców. Należy także unikać krojenia sadzeniaków, rozdzielać produkcję ziemniaków sadzeniaków od ziemniaków konsumpcyjnych, unikać ranienia bulw przy sadzeniu, wykopywaniu, zbieraniu, sortowaniu i transporcie. Ważne jest również obserwowanie roślin na plantacji i zwracanie uwagi na nieprawidłowy wzrost i rozwój. Przestrzeganie płodozmianu, unikanie uprawy ziemniaków na tym samym polu w kolejnych sezonach ograniczy obecność bakterii w glebie. Należy bezwzględnie dezynfekować używane podczas procesu produkcji ziemniaków maszyny, sprzęt, pojazd, odzież i opakowania, a także utylizować powstałe odpady.

Skuteczne zarządzanie bakteriozą pierścieniową ziemniaka obejmuje integrowane podejście, łączące praktyki bioasekuracji, monitorowanie upraw, odpowiednią higienę rolniczą i stosowanie środków ochrony roślin.

W miarę dalszych badań i postępów technologicznych, rolnicy, naukowcy i specjaliści ds. ochrony roślin mają szansę rozwijać bardziej zaawansowane strategie prewencyjne, co pozwoli skuteczniej zarządzać zagrożeniem bakteriozą pierścieniową ziemniaka.





Gleba – podstawowy warsztat pracy rolnika

Przeciętny posiadacz działki ma swoisty pogląd na glebę. Wyraża swe uznanie mówiąc, „że gleba jest wyrobiona, zasobna, tłusta”. Naganę wyraża słowami „twarda, zbita, ciężka”, kiedy z trudnością przekopuje grządki w swoim ogródku. Gospodyni domowa potrafi również rozróżniać różne rodzaje gleb na podstawie ich lepkości, przyczepności do obuwia, dywanów i chodników.

Władysław Mróz
PZDR Nowa Sól
w.mroz@lodr.pl

Co o glebie wiedzieć trzeba?

Byt człowieka jest zależny od gleby, a z kolei gleba oraz jej żyzność zależą w pewnym stopniu od człowieka, który ją użytkuje. Gleba stanowi naturalne podłoże, na którym rosną rośliny cenione i uprawiane ze względu na swe piękno i użyteczność. Dostarczają one bowiem włókna oraz pożywienia, zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Wysokość stopy życiowej ludności jest zależna często od żyzności gleb oraz, co za tym idzie, od rodzaju i jakości produkcji roślinnej i zwierzęcej. Często najpospolitsze twory przyrody nie są pojmowane we właściwy sposób. Dla wielu z nas gleba jest właśnie takim tworem. Powszechność jej występowania powoduje, że na ogół nie zastanawiamy się nad tym, czym, jest, w jaki sposób powstaje i jakie są jej podstawowe właściwości. Nie zdajemy sobie również sprawy, jak bardzo zróżnicowane są gleby. Z pewnością niewielu z nas zna i rozumie przyczyny tego zróżnicowania.

Pojęcie gleby

Przyczyną braku dostatecznej znajomości gleb są często różne poglądy dotyczące tak istotnego tworu przyrody. Na przykład, dla inżyniera górnika gleba jest nadkładem przykrywającym skały lub minerały, które musi wydobywać. Jest ona produktem zbędnym, niepożądanym, którego należy się pozbyć. Dla inżyniera drogowca gleba, o ile jej właściwości są odpowiednie, może stanowić fundament pod budowę drogi. W przeciwnym wypadku stanowi ona również materiał zbędny, który należy zastąpić innym, np. kamieniami lub żwirem.

Rolnik, podobnie jak posiadacz ogródka działkowego, traktuje glebę jako środowisko wzrostu roślin. Gleba jest dla niego podstawą utrzymania, dlatego też jest zmuszony poznać bliżej jej właściwości. Dla niego gleba jest nie tylko użyteczna, jest wprost niezbędna.

Gleba jest to wierzchnia część skorupy ziemskiej, zmieniona pod wpływem czynników klimatycznych, roślinności, zwierząt i wody, kształtująca się w zależności od rzeźby terenu i charakteru podłoża mineralnego. Obecnie w coraz większym stopniu kształtowana i modelowana jest

przez działalność człowieka. Jesteśmy świadkami ciągłego udoskonalania metod np. hodowli roślin, otrzymywania coraz to bardziej plennych, a przystosowanych do danych warunków siedliskowych, odmian roślin. Wszelkie jednak dziedziny rolnictwa ostatecznie muszą bazować na głębokiej znajomości praw rządzących przyrodą, a szczególnie praw dotyczących właściwości gleby. Podstawą umożliwiającą rozwój jakichkolwiek



gałęzi produkcji jest rolnictwo, a jego nieodzownym i niezastąpionym punktem wyjścia jest gleba.

Czynniki glebotwórcze

Klimat

Należy odróżnić działanie klimatu na wielką skalę, obejmującą znaczne części kontynentów lub całe krainy (makroklimat) od klimatów obejmujących mniejsze obszary (mezoklimat) oraz klimatów charakteryzujących małe formy reliefowe, np. pagórki lub ich części, dolinki, wąwozy itp. (mikroklimat). Wyróżnia się też klimaty występujące w poszczególnych zbiorowiskach roślinnych (fitoklimaty).



Na obszarach o klimacie wilgotnym lub umiarkowanie wilgotnym, dobrze rozwija się szata leśna wraz z charakterystycznymi dla niej glebami: brunatnymi, płowymi i bielcowymi. W warunkach klimatu kontynentalnego, gdzie ilość opadów mniej więcej równoważona jest ilością wody parującej z gleby, rozwija się bogata roślinność stepu łąkowego z bardzo charakterystycznymi glebami czarnoziemnymi. Należy stwierdzić, że im klimat jest cieplejszy i bardziej wilgotny, tym intensywniej przebiegają procesy wietrzenia chemicznego, a także procesy glebowe. W regionach podzwrotnikowych tworzą się zatem gleby znacznej miąższości (do kilku

metrów), gdy w krainach arktycznych są one słabo rozwinięte i płytkie.

Istotną cechą makroklimatu są występujące na powierzchni gleb ruchy powietrza (wiatry). Wiatry wywołują zjawiska deflacji, czyli wywiewania i przenoszenia cząstek glebowych, a po zniszczeniu gleby, także luźnych utworów macierzystych. Zjawisko to nosi nazwę erozji wietrznej (lub eolicznej). W Polsce erozja eoliczna występuje najczęściej w czasie suchej wiosny w okresie, kiedy gleby nie zostały dostatecznie pokryte roślinnością, a wyschły do stanu wilgotności 0-3% w poziomie orno-próchnicznym. Poza okresem wiosennym erozja eoliczna

poziomej należy też się liczyć ze strefową roślinnością pionową, rysującą się w terenach górzystych. Poniżej 1000 m n.p.m. - kraina uprawy roli. Powyżej to krainy lasów, kosodrzewiny hal i turni. Występowanie stref klimatyczno-roślinnych i odpowiadających im gleb, wyraźnie wskazuje na wielostronne związki zachodzące między klimatem, roślinnością i glebą. Klimat wywiera ogromny wpływ na roślinność i na procesy glebotwórcze i glebowe. Biosfera (a szczególnie roślinność i drobnoustroje) bierze udział w kształtowaniu się typów i podtypów glebowych (zakwaszenie, procesy humifikacji i inne).

Roślinność i świat zwierzęcy

Działanie roślinności na glebę jest zespołowe. Biocenoza borów (lasów iglastych) prowadzi do zakwaszania się i bielcowania gleby, podobnie działają występujące na dużych obszarach wrzosowiska (np. landy we Francji). Pod lasami liściastymi powstają warunki sprzyjające tworzeniu się gleb brunatnych, o odczynie zbliżonym do obojętnego. W lasach mieszanych najczęściej następuje słabe zakwaszenie gleby i procesy przemiany. Zupełnie inny wpływ na glebę wywołują zespoły trawiaste - stepowe, łąkowe, bagienne itp. Tu obserwuje się nagromadzenie substancji organicz-

może zachodzić także w czasie lata (ale wtedy czyni szkody na polach po podorywkach) oraz w okresie bezśnieżnych, suchych a mroźnych zim.

Strefowość klimatyczno-roślinno-glebową

Polska leży w strefie lasów mieszanych i liściastych z klimatem umiarkowanym, gdzie opady wynoszą na większości obszarów 500-800 mm rocznie, a średnia temperatura 6-10°C. Dominują w niej lasy mieszane i liściaste, głównie dębowo-lipowo-grabowe, a z gleb: brunatno-ziemne (brunatne i płowe). Poziom wód gruntowych w dalszym ciągu obniża się, zaś poziom węglanu wapnia podnosi. Prócz klimatycznej strefowości



nej i powstawanie gleb organicznych (torfowych, murszowych) lub czarnoziemnych. Wpływ drobnoustrojów na procesy glebowe jest olbrzymi. Ważna jest zwłaszcza działalność różnych bakterii odgrywających wiodącą rolę w procesach udostępniania roślinom przyswajalnych składników pokarmowych (np. azotu, siarki, fosforu, potasu, i innych).

Wpływ fauny glebowej

Fauna glebowa odgrywa poważną rolę w procesach glebotwórczych, rozdrabniając nierozłożone szczątki organiczne i mieszając je z glebą mineralną. Tak przygotowaną substancję organiczną atakują z kolei (i w rezultacie rozkładają) bakterie glebowe. W przewodach pokarmowych niektórych robaków i stawonogów może zachodzić wymieszanie koloidów organicznych i mineralnych, które to, jako trwałe kompleksy próchniczno-iłowe, mają duże znaczenie strukturotwórcze. Rola dżdżownic polega ponadto na spulchnianiu i pionowym drenowaniu gleb ciężkich.

Woda

Woda jest jednym z najważniejszych czynników glebotwórczych. Od stosunków wodno-powietrznych



♦ Ciemniejsze kanaliki w glebie – miejsca przejścia dżdżownic przez glebę na głębokości 1,5 m



zależy rozwój wszelkich organizmów żywych, zarówno ze świata roślinnego jak i zwierzęcego. Bez niej zatem nie mogłyby przebiegać ważne dla gleby procesy glebowe, jak np. wietrzenie chemiczne, w wyniku którego tworzą się mineralne koloidy glebowe (np. minerały ilaste). Woda umożliwia a także przebieg różnych innych procesów glebowych takich jak: przemywanie (lessiważ), prowadzące do przemieszczania cząstek iłu koloidalnego z górnych poziomów do głębszych, czy bielcowanie, polegające na wymywaniu przez zakwaszoną wodę różnych składników chemicznych w głąb profilu, przez co gleby stają się jałowe i mało przydatne do uprawy rolniczej. Woda przyczynia się również do przeprowadzania związków chemicznych z form nieprzyswajalnych w formy mniej lub bardziej dostępne dla roślin. Najbardziej jaskrawo jednak przejawia się rola wody występującej w nadmiarze, jako czynnika prowadzącego do powstania gleb zabagnianych i bagiennych (hydrogenicznych). Również bardzo istotną rolę glebotwórczą i glebową spełnia woda płynąca, osadzając cząsteczki gleby w czasie wylewów w dolinach rzek, a w czasie nawałnych opadów w dolinach u podnóży gór lubi pagórków. W dolinach powstają tzw. mady, u podnóży wzniesień-gleby deluwialne.

Działalność człowieka

Wpływ człowieka w zależności od jego działań jest różnorodny. Najbar-

dziej typowym i częstym zjawiskiem jest oddziaływanie człowieka na glebę poprzez silne nawożenie, orki melioracyjne, drenowanie, nawadnianie, mulczowanie i inne zabiegi prowadzące m.in. do powstawania tzw. gleb antropogenicznych. Zabiegi uprawowe wpływać mogą na zahamowanie degradacji gleby, np. bielcowania. Powstają przy tym gleby „odbielcowane” (Dobrzański), lub pobielcowe (Tomaszewski), które w wyniku konsekwentnych zabiegów i wysokiej kultury rolnej stopniowo przekształcają się w gleby brunatne, a nawet czarnoziemne gleby orne. Gleby płowe i pseudoglejowe przekształcać się mogą w brunatne wylugowane, a te w brunatne właściwe. Najbardziej jednak jaskrawym przykładem wpływu człowieka na procesy glebowe jest melioracja torfowisk, na których występują gleby bagiennie. Prawidłowa melioracja tych gleb prowadzi do zahamowania procesów bagiennych (gromadzenie substancji organicznej w warunkach silnej anaerobiozy). Po zmeliorowaniu w glebach tych rozpoczyna się cykl procesów, które można by określić jako „pobagienne”, ostatecznie doprowadzające do metamorfozy płytkich gleb bagiennych w murszowe i czarne ziemie pobagienne. Zbyt silne odwodnienie gleb torfowych, bez odpowiedniego ich zagospodarowania, może doprowadzić do powstania nieużytków łąkowych.

Ziemniaki zarejestrowane

Uprawiając ziemniaki, upewnij się **czy podlegasz obowiązkowi** wpisu do urzędowego rejestru podmiotów profesjonalnych? Choć temat nie jest nowy, to mając na uwadze spotykane w trakcie kontroli nieprawidłowości dotyczące braku wpisu do urzędowego rejestru podmiotów profesjonalnych, należy przypomnieć obowiązujące w tym zakresie zasady i regulacje prawne.



■ **Marcin Cyganiak**
Wojewódzki Inspektor
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
Gorzów Wlkp.

Rejestr

Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 września 2020 r. w sprawie roślin, których uprawianie, magazynowanie, pakowanie, sortowanie, wprowadzanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub przemieszczanie na tym terytorium mogą prowadzić podmioty wpisane do urzędowego rejestru podmiotów profesjonalnych (Dz.U. z 2020 r. poz.1592), do rejestru powinni być wpisani producenci bulw roślin gatunku *Solanum tuberosum* (ziemniak), inne niż sadzeniaki ziemniaka (konsumpcyjne, przemysłowe), którzy:

- ❖ **uprawiają bulwy ziemniaka inne niż sadzeniaki ziemniaka na dowolnej powierzchni i wprowadzają te bulwy do obrotu (wyprowadzają z gospodarstwa – miejsca produkcji);** (w praktyce oznacza to, że wszystkie ziemniaki dostarczane do zakładów przetwórczych, centr pakujących, hurtowni, do sieci handlowych, sklepów detalicznych, punktów żywienia, oferowane na giełdach, oferowane na targowiskach, eksportowane poza Polskę (do innych państw członkowskich UE lub poza Unię) muszą pochodzić od producentów wpisanych do rejestru i nie ma w takim przypadku znaczenia powierzchnia uprawy),
- ❖ **uprawiają bulwy ziemniaka inne niż sadzeniaki ziemniaka na powierzchni większej niż 1,5 ha, pomimo że nie wyprowadzają tych bulw z go-**

spodarstwa – miejsca produkcji; (w praktyce oznacza to, że podmioty pomimo, że nie wyprowadzają bulw ziemniaków z gospodarstwa, a jedynie prowadzą uprawę bulw ziemniaków na powierzchni większej niż 1,5 ha, na inne cele niż sprzedaż, np. w celu i przerobienia w gospodarstwie, zużycia na paszę we własnym gospodarstwie itp., ale w takim przypadku ma znaczenie powierzchnia uprawy).

W celu dopełnienia obowiązku wpisu do urzędowego rejestru podmiotów profesjonalnych należy złożyć wniosek o wpis do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa właściwego ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania podmiotu. W praktyce do jednego z oddziału WIORiN. Dane teleadresowe dostępne są na stronie www.piorin.gov.pl



Numer

Podmiotowi wpisanemu do urzędowego rejestru podmiotów profesjonalnych nadawany jest indywidualny numer, który podmiot powinien zamieszczać, na każdym opakowaniu jednostkowym (worek, skrzynka itd.) przed wyprowadzeniem bulw ziemniaków z gospodarstwa. Numer umieszcza się w sposób czytelny, trwały i widoczny na opakowaniu jednostkowym, a w przypadku transportu bulw luzem – w dokumentach towarzyszących.

Pośrednicy

Należy podkreślić, że oprócz grupy podmiotów produkujących bulwy ziemniaka, do rejestru winne być wpisane również podmioty profesjonalne, które zajmują się magazynowaniem, pakowaniem, sortowaniem, wprowadzaniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub przemieszczaniem na tym terytorium bulw ziemniaków innych niż sadzeniaki. Podmioty, które wykonują działalność wymagającą wpisu do urzędowego rejestru podmiotów profesjonalnych bez uzyskania takiego wpisu, podlegają na podstawie art. 58 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o ochronie roślin przed agrofagami (Dz. U. z 2023 r. poz. 301), administracyjnej karze pieniężnej w wysokości 1 000 zł.

Witold Mysiuga
WIORiN Gorzów Wlkp.

Lista Odmian Zalecanych do uprawy w województwie lubuskim na rok 2024

Alicja Prochera

Kierownik Działu Doświadczalnego

Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Świebodzinie

25 stycznia 2024 w LODR w Kalsku odbyło się zimowe Posiedzenie Lubuskiego Zespołu Porejestrowanego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO), na którym ustalone zostały Listy Odmian Zalecanych (LOZ) dla zbóż jarych, ozimych, rzepaku ozimego, grochu siewnego, łubinów (wąskolistnego i żółtego) oraz soi do uprawy w województwie lubuskim na rok 2024.

Porejestrowane Doświadczalnictwo Odmianowe (PDO) jest wojewódzkim systemem badań odmianowo-agrotechnicznych mającym na celu dostarczenie rolnikom możliwie pełnej informacji o przydatności zarejestrowanych odmian do upraw w ich rejonie. Celem tworzenia Listy Odmian Zalecanych jest wskazanie rolnikom województwa lubuskiego najlepszych i sprawdzonych w naszych warunkach odmian spośród tych, wpisanych do Krajowego Rejestru Odmian i Wspólnotowego Katalogu Odmian Roślin Rolniczych Unii Europejskiej.

Decyzje dotyczące utworzenia LOZ na dany rok oraz włączenia lub wycofania odmian podejmowane są na spotkaniu Wojewódzkiego Zespołu PDO po przedstawieniu propozycji dyrektora Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Świebodzinie (Stacja Koordynująca) i po przeanalizowaniu wyników doświadczeń prowadzonych w województwie lubuskim.

Doświadczenia w naszym województwie zakładane są w trzech punktach:

❖ Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Świebodzinie,

❖ Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku – z rejonizacją w Szprotawie,

❖ Hodowla Roślin Strzelce sp. z o.o. – Grupa IHAR oddział Małyszyn.

Warunkiem zamieszczenia odmiany na Liście Odmian Zalecanych jest odpowiednia ilość doświadczeń i czas badania – przynajmniej 2 lata w systemie PDO. Głównym kryterium oceny odmiany przed zamieszczeniem na LOZ jest jej wysokość i stabilność plonowania w województwie lubuskim, ponadto analizuje się inne cechy odmiany, jak np. odporność na choroby, zimotrwałość, wartość technologiczną, jakość ziarna, przydatność dla przemysłu i specyficznych warunków klimatycznych.

Szczegółowe informacje nt. wyników doświadczeń oraz opisy odmian zalecanych do uprawy w woj. lubuskim można znaleźć na stronie SDOO w Świebodzinie, www.swiebodzin.coboru.gov.pl w zakładce PDO.



LISTA ODMIAN ZALECANYCH (LOZ) DO UPRAWY W WOJEWÓDZTWIE LUBUSKIM NA ROK 2024

Pszenica ozima	Pszenżyto ozime	Jęczmień ozimy	Żyto ozime
ARTIST	SU LIBORIUS	JAKUBUS	DAŃKOWSKIE GRANAT
SYMETRIA	TRAPERO	SU JULE	ANTONIŃSKIE
RGT BILANZ	MELOMAN	MIRABELLE	DAŃKOWSKIE DRAGON
OWACJA	TADEUS	KWS MORRIS	DAŃKOWSKIE KANTER
EUFORIA	MEDALION	ESPRIT	KWS BERADO F1
VENECJA	CORADO	SU MIDNIGHT	SU DREAMER F1
RGT PROVISION	STELVIO	GIEWONT	KWS IGOR F1
KNUT	SU ATLETUS		KWS ROTOR F1
REVOLVER			
SU BANATUS			

Rzepak ozimy (odmiany populacyjne)

DERRICK

Rzepak ozimy (odmiany mieszańcowe)

AMBASADOR	ARTEMIS	LG AVIRON	TEMPTATION
ABSOLUT	DK EXCITED	LG ARETI	LG SCORPION
AURELIA			LG ARNOLD

Pszenica jara	Pszenżyto jare	Jęczmień jary	Owies
KWS DORIUM	IMPETUS	REKRUT	AGENT
ANAKONDA	ODYS	FORMAN	PERUN
AURA	HUGO	MECENAS	REFLEKS
APLAUZ	SANTOS	ADWOKAT	HUZAR
	TORISTO	WIRTUOZ	PANTEON
		BIZON	POKER
		FLORENCE	WULKAN

Groch siewny		Łubin wąskolistny		Łubin żółty
ASTRONAUTE	OSTINATO	DALBOR	BAZALT	MISTER
OLIMP	MEFISTO	SALSA	ZORBA	PUMA
GROT	ORCHESTRA	BOLERO	HOMER	DIAMENT
PROSPER		SAMBA	SM ORION	GOLDENEYE
		AGAT		

Soja

BARDZO WCZESNE I WCZESNE		ŚREDNIOWCZESNE I ŚREDNIOPÓŹNE	
2-3 ADESSA		4 NESSIE PZO CCA	5 AMIATA CCA
2-3 MARZENA		4 SIRELIA CCA	6 ES COMANDOR
		4 ADELFA	6 VIOLA

Charakterystyka wczesności odmian soi

1	<i>bardzo wczesna</i>	3-4 i 4	<i>wczesna do średniowczesnej</i>	6-7 i 7	<i>późna</i>
1-2 i 2	<i>bardzo wczesna do wczesnej</i>	4-5 i 5	<i>średniowczesna</i>	7-8 i 8	<i>późna do bardzo późnej</i>
2-3 i 3	<i>wczesna</i>	5-6 i 6	<i>średniopóźna</i>	8-9 i 9	<i>bardzo późna</i>

Powyższe odmiany, mimo zmiennych warunków wegetacji w latach 2021-2023, prowadzone w doświadczeniach PDO potwierdziły dużą przydatność do uprawy w warunkach naszego województwa. Lista Odmian Zaleconych ułatwia dokonanie wyboru odmian najbardziej dostosowanych do lokalnych warunków. Wyżej wymienione odmiany biorą udział w badaniach PDO w roku 2023-2024.



Walka z chwastami w rolnictwie ekologicznym

Uprawa w systemie rolnictwa ekologicznego wiąże się z naturalnym występowaniem niepożądanego roślinności konkurującej z rośliną uprawną. Chwasty, są nieodłącznym elementem każdej uprawy. Tak samo jak w środowisku naturalnym, tak i w przypadku prowadzenia rolnictwa ekologicznego, chwasty się pojawiają, a można z nimi walczyć na kilka sposobów.

Piotr Tyliszczak
LODR Kalsk
p.tyliuszczak@lodr.pl

Płodozmian

Pierwszym krokiem ograniczenia występowania zachwaszczenia w uprawach, jest stosowanie zróżnicowanego płodozmianu. Należy unikać monokultury, tzn. wysiewania tego samego gatunku co roku w tym samym miejscu. Takie postępowanie powoduje, że chwasty które pojawiły się w uprawie i wydały nasiona, zasilały glebowy bank nasion i w przyszłym roku pojawią się w większym nasileniu. Po kilku latach nagromadzenie nasion chwastów może być tak duże, że nie będziemy go w stanie opanować żadnymi metodami. Taka sytuacja jest trudna do opanowania nawet w konwencjonalnych gospodarstwach stosujących chemiczne środki ochrony roślin. Jak może pomóc stosowanie zróżnicowanego płodozmianu? Każdy gatunek posiada inne cechy oraz ma inną dynamikę wzrostu i rozwoju.

W związku z tym, w zależności od uprawianego gatunku, możliwość rozwoju mają inne gatunki chwastów. Jeżeli w danym roku w uprawie łąbinu wystąpił chaber bławatek, uprawiając w roku następnym żyto ozime stwarzamy warunki, w których chaber nie będzie mógł się rozwijać, a tym samym zachwaszczenie zosta-



nie. ograniczone. Z kolei decydując się w roku następnym na uprawę np. gorczycy ograniczamy rozwój chwastów rozwijających się uprawie żyta. Najważniejsze jest, aby płodozmian był maksymalnie zróżnicowany – oczywiście wszystko w granicach możliwości gospodarstwa.

Odpowiednia gęstość siewu

Ważnym czynnikiem w ograniczaniu zachwaszczenia jest odpowiednia gęstość siewu uprawianych roślin. Jeżeli uprawa będzie posiana zbyt rzadko – w pustych przestrzeniach bardzo szybko rozwiną się chwasty ze względu na większy dostęp do światła. Zagęszczenie uprawy spowoduje zacienienie gleby i tym samym zahamowanie ich wzrostu. Najlepiej trzymać się rekomendacji obsady roślin zalecanej przez hodowcę odmiany i nie narażać się na ryzyko związane z jej zmniejszeniem. Nie można przesadzać w drugą stronę i stosować zbyt gęstych siewów – co prawda uda się jeszcze bardziej ograniczyć zachwaszczenie, jednak pojawią się problemy z chorobami grzybowymi.

Zabiegi agrotechniczne

Niezależnie od podjętych działań odnośnie uprawianego gatunku oraz płodozmianu, podstawą walki z chwastami w rolnictwie ekologicznym są

zabiegi agrotechniczne, polegające na mechanicznym zwalczaniu chwastów. W zależności od gatunku, możemy stosować pielniki w szerokich międzyrzędziach np. w przypadku uprawy warzyw. Przy uprawie zbóż dobre rezultaty daje zastosowanie brony chwastownik, która znacząco ogranicza zachwaszczenie, a przy okazji pobudza rośliny uprawne do krzewienia. Najważniejsza w przypadku metod agrotechnicznych jest systematyczność zabiegów. Nie wystarczy bowiem wykonanie jednego zabiegu – trzeba je powtarzać, gdy tylko pojawią się chwasty we wczesnych fazach rozwojowych. Konsekwencją zbyt późno wykonanego zabiegu jest jego mniejsza skuteczność, starsze chwasty znacznie trudniej jest zlikwidować.

Stosowanie ściółki lub kompostu

W przypadku uprawy warzyw, dobre rezultaty daje zakrycie gleby ściółką lub kompostem. W ten sposób zakrywamy glebę i odcinamy dostęp światła dla wschodzących chwastów. Chwasty nie są w stanie się rozwijać lub rozwój ten jest drastycznie zahamowany. Ponadto, ściółka lub kompost oprócz zabezpieczenia przed chwastami, dostarczają roślinom cennych składników odżywczych stanowią doskonały, ekologiczny nawóz. Należy mieć na uwadze, że w trakcie sezonu wegetacyjnego kompost powoli się

rozkłada, więc konieczne może być uzupełnianie jego warstwy. Metoda ta, choć dość pracochłonna, jest doskonałym sposobem walki z chwastami przy jednoczesnym odżywianiu roślin składnikami zawartymi w kompoście.

Wypalanie

Inną metodą likwidacji chwastów jest ich wypalanie za pomocą palnika gazowego. W ten sposób niszczy się całą roślinność poddaną zabiegowi – jest to zabieg nieselektywny. W związku z tym należy zachować szczególną ostrożność, aby nie uszkodzić rośliny uprawnej, którą zamierzamy ochronić. Zaletą tej metody jest 100% skuteczność zwalczania chwastów – nie ma organizmu żywego, który przetrwałby działanie kilkuset stopni Celsjusza. Należy jednak pamiętać, że w procesie wypalania niszczymy jedynie nadziemną część rośliny – korzenie pozostają nieuszkodzone i roślina może się zregenerować i wzejść na nowo. W związku z tym zabiegi takie należy powtarzać. Jednokrotne jego zastosowanie nie spowoduje efektu czystego pola przez cały okres wegetacji.

Stosowanie poplonów

Dobrym sposobem ograniczania zachwaszczenia jest stosowanie poplonów, a więc roślin wysiewanych po zbiorach, które to później są wymieszane z glebą stanowiąc zielony nawóz. Wysiewając poplon pobudzamy również nasiona chwastów do kiełkowania. Chwasty, chcąc konkurować ze wzrastającą rośliną poplonową, cechują się w tym okresie dużą dynamiką wzrostu. W momencie, gdy poplony wytworzą zadowalającą masę, przerywamy ich wzrost poprzez mechaniczne wymieszanie z glebą. Wraz z poplonem zniszczeniu ulegają również chwasty, które wytworzyły zieloną masę. W związku z tym, że likwidacja roślin nastąpi na wczesnym etapie wegetacji, chwasty nie zdążą wytworzyć nasion, a tym samym nie rozsieją się, a liczba nasion w glebie ulegnie znacznemu zmniejszeniu. Zabieg taki spowoduje zmniejszenie

zachwaszczenia w kolejnej uprawie. Poplon ze swoją masą oraz masą chwastów, które rosły równolegle, zasili glebę wzbogacając ją w materię organiczną oraz zapewniając składniki odżywcze przetransportowane z głębszych warstw gleby podczas procesu wzrostu roślin.

Eliminacja – nie, ograniczenie – tak

Walkę z chwastami w rolnictwie ekologicznym należy prowadzić wielokierunkowo, łącząc ze sobą kilka metod. Najważniejszym z przedstawionych sposobów, będzie zawsze metoda mechanicznego zwalczania chwastów, bez tego nie uda się znacząco ograniczyć zachwaszczenia. Aby osiągnąć zadowalające efekty, trzeba oprócz mechanicznych zabiegów stosować inne metody przedstawione powyżej. Decydując się na ekologiczną uprawę, musimy się nastawić na to, że nigdy nie uda się w 100% zwalczyć wszystkich chwastów i będą one występować. Co prawda, przy regularnej walce i stosowaniu różnych metod, będą one występować w znacznie mniejszej ilości, ale jednak zawsze będą obecne. Nie uda się z pewnością uzyskać idealnie czystego pola, ale w rolnictwie ekologicznym przecież nie chodzi o to. Najważniejsze jest, aby produkować naturalnie zdrowe produkty wysokiej jakości.



Znaczenie zapylaczy w rolnictwie

Od ponad 20 lat pszczelarze w Europie oraz innych częściach świata obserwują masowe wymieranie pszczół i dzikich zapylaczy. Jest to spowodowane ekspansją rolnictwa i urbanizacją powodującą utratę i degradację siedlisk – zapylacze nie mają co jeść ze względu na coraz częściej występujące w rolnictwie monokultury, stosowanie pestycydów, zmiany klimatu oraz inwazję obcych gatunków.



Ze względu na naszą strefę klimatyczną największą grupą zapylaczy są pajęczaki i owady nad nimi się trochę pochylimy. Do owadów zapylających zaliczamy: mrówki, muchy, osy, szerszenie, trzmiele, ważki, chrząszcze, motyle, biedronki, pszczoły murarki oraz pszczoły miodne, który zapylają kwiaty poprzez przenoszenie pyłku z pylników męskich na żeńskie. Tak przeprowadzony proces powoduje, że kwiaty wydają owoce i nasiona.

Pszczoła miodna w rolnictwie przyczynia się do zapylania takich gatunków jak: rzepak, rzepik, gryka, wyka, gorczyca, łubin, len, mak, koniczyna, seradela, borówka oraz jeżyna i drzew owocowych, takich jak grusza, śliwa oraz jabłoń. W tabeli przedstawiamy gatunki roślin, które

Rośliny zwiększające plon dzięki pszczole miodnej	Rośliny, całkowicie uzależnione od zapylania przez pszczołę miodną
rzepak, rzepik, koniczyna czerwona, seradela, łubin, len, groch, wyka, soja	wiśnia, czereśnia, jabłoń, grusza, śliwa, truskawka, malina, porzeczka agrest, cebula, marchew, kapusta

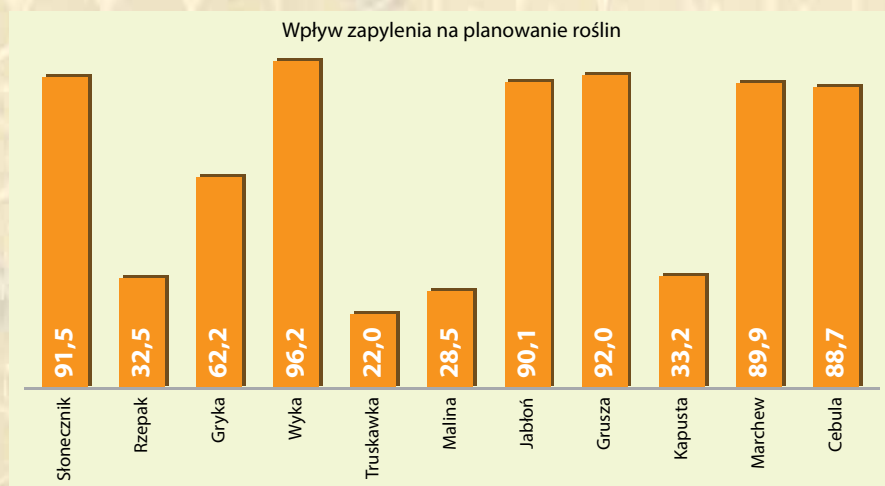
Kim są mali pomocnicy?

Zapylacze to zwierzęta, które współpracują z roślinami zapylając kwiaty. Dzięki temu rośliny mogą wytwarzać nasiona i owoce. W większości zapylaczami są owady, a najbardziej znanym zapylaczem jest pszczoła miodna. W Polsce jest aż 470 gatunków pszczołowatych oraz mnóstwo innych owadów zapylających. Ponad 80% roślin w Europie potrzebuje pomocy zapylaczy, aby zaowocować – bez nich nie moglibyśmy się cieszyć jabłkami, truskawkami, nie byłoby ogórków, fasoli, dyni, papryki i wielu innych owoców i warzyw.

Ogólnie zapylacze możemy podzielić na cztery grupy:

- ◇ owady,
- ◇ ptaki,
- ◇ ssaki, w tym ludzie,
- ◇ gady.

zwiększają plon dzięki pszczołom oraz takie, które są całkowicie od nich uzależnione.



Zwróćmy teraz uwagę jak zapylanie wpływa na plon u roślin zapylanych – czyli jaki procent plonu uzyskujemy dzięki zapyleń.

Wykres z poprzedniej strony stworzono na podstawie artykułu Dr. inż. Piotr Michalik MODR O/Płock <https://www.borowskiemiody.pl/pl/n/Znaczenie-pszczoły-miodnej-i-dzi-lich-zapylaczy-w-rolnictwie/2>

Ze względu na powszechne występowanie pszczół w gospodarce uważa się je za największą grupę zapylaczy, ponieważ zapylają ponad 84% wszystkich roślin na świecie, ale niestety, pszczoła miodna ma swoje ograniczenie. Tym ograniczeniem jest jęczmerek, który jest znacznie krótszy niż u innych zapylaczy, dlatego też ważne jest, aby w ekosystemach występowały również inne rodzaje zapylaczy dla wspólnego uzupełniania.

Jak pomóc zapylaczom?

Jeśli tyle mamy dzięki pszczole miodnej oraz dzikim zapylaczom, to jak stworzyć im idealne warunki do bytowania? Rolnicy powinni przede wszystkim zwrócić uwagę na różnorodność upraw. W tym przypadku monokultura się nie sprawdza, powinniśmy zadbać o zwiększenie produkcji rolnej w zakresie roślin miododajnych i pyłkodajnych. Ważne jest również dobre planowanie upraw, w taki sposób, aby kwitnienie roślin przenikało się i wydłużało bazę pokarmową dla pszczół, a nie było tylko jednym pożytkiem. W uprawach tych należy również zwrócić uwagę na środki ochrony roślin. Pestycydy oraz nieumiejętne stosowanie nawozów mogą przysporzyć tylko kłopotów w postaci zatruć, głównie na arealach rzepaku. Warto pomyśleć o ograniczeniu stosowania chemii oraz o zwróceniu uwagi na ekologiczne środki i kalendarz biodynamiczny. Najważniejszym jednak aspektem będzie stworzenie nieużytków ekologicznych czy też miedz śródpolnych, które stanowią najważniejsze miejsca bytowania owadów zapylających. Miejsca takie powinny również zawierać zbiorniki wodne, które będą stanowić stały

zapas wody. Na miedzach można posadzić wierzby albo klony, które będą pierwszymi pożytkami pokarmowymi i miejscami kryjówek dla owadów. Jeśli mamy siedliska robinii akacjowej lub lip, to pozostawmy jej dla wspólnego dobra naszego oraz owadów. Bardzo ważne, aby w uprawach rolnych pojawiły się areale obsiane gryką, facelią błękitną, słonecznikiem, rzepikiem czy też gorczycą.

Jak rolnik z pszczelarzem

Należy również wspomnieć o współpracy, którą rolnik powinien nawiązać z pszczelarzem ze względu na korzyści płynące z hodowania pszczół na uprawach roślinnych. Dzięki umiejscowieniu pasieki w pobliżu uprawy zwiększamy plon, a pszczelarz pozyskuje produkty pszczele, w tym głównie miód i pyłek. Pszczoły również idealnie sprawdzą się w sadownictwie do zapylania drzew. Są jednak takie miejsca, gdzie pszczoły nie lubią przebywać. Mowa o zamkniętych przestrzeniach typu szklarnie czy też folie. Tutaj z pomocą mogą przyjść inne gatunki pszczołowatych, takie jak trzmiele czy też pszczoły murarki, które idealnie sprawdzają się na plantacjach pomidorów.

Ogrodnikom też pomogą

Owady zapylające nie tylko sprawdzają się w rolnictwie. Możemy je również wykorzystać we własnych ogródkach oraz na balkonach. Ochronie zapylaczy pomoże również rzadsze koszenie traw. Dzięki temu trawnik ma szansę zakwitnąć mleczem. Korzyści przysporzy także pozostawienie dzikich zakątków z kawałkami martwego, próchniejącego drewna, zeszłorocznymi suchymi roślinami, opadniętymi liśćmi czy zagłębieniami, w których może gromadzić się woda jako błotnista kałuża. Te miejsca stanowią schronienie i zapewniają miejsca gniazdowania dla wielu owadów. Jeżeli jest bardzo ciepło i brak jest w okolicy wody, to możemy pomóc zapylaczom stawiając proste poidła dla owadów.

Kilka porad dla każdego

- ✧ stwórz w swoim ogrodzie lub na balkonie przestrzeń przyjazną owadom. Im więcej gatunków polskich roślin kwitnących przez większą część roku, tym lepiej!
- ✧ spojrz życzliwie na rzadko koszone trawniki, gdzie będą miały szansę zakwitnąć kwiaty,
- ✧ zrezygnuj z używania pestycydów,
- ✧ pozostaw dzikie zakątki z kawałkami drewna. Pomyśl o budowie domków dla zapylaczy.

Domek dla zapylaczy

• Niewielki rozmiar – małe domki są mniej wrażliwe na zapożyczenie i pleśnienie.

• Zabezpieczony przed ptakami – można dodatkowo z przodu zabezpieczyć domek siatką o małych oczkach, aby ptaki nie wyjadały owadów, wykonany z naturalnych materiałów: konstrukcja najlepiej z drewna liściastego lub dobrze wysuszonego drewna iglastego, wypełnienie to łodygi roślin puste w środku lub nawiercone kawałki gałęzi – średnica otworów w granicach 2-8 mm, kształt domku jest dowolny.

Gdzie, jak i kiedy wieszać domki?

Konieczne w okolicy przyjaznej dla owadów. Nawet najlepiej wykonany domek nie sprawdzi się, jeżeli będzie zbyt daleko od kwiatów. Nie stawiamy domków bezpośrednio na ziemi zapylacze nie lubią jak ich domek się kiwa, więc mocowanie go do cienkich gałęzi odpada. Domki możemy powiesić wczesną wiosną. Najczęściej pojawiającym się gatunkiem będzie pszczoła murarka, która składa jajeczka do rurek i zalepia je w okresie do przełomu czerwca i lipca. Ważne jest, aby taki zasiedlony domek pozostał bezpieczny aż do następnej wiosny, ponieważ to dopiero wtedy będziemy mogli obserwować nowe pokolenie pszczół murarek. Jeżeli domek nie uszkodził się i nie spleśniał, to spokojnie może posłużyć w następnym sezonie.

Marta Słodnik, Pszczelarnia Słodnik

Wielkanocne smakobranie

„Z nad kominów wałę dymy,
 Że aż poczuć je z daleka;
 To obyczaj nasz rodzimy,
 To święcone się wypieka.
 Każda krząta się niewiasta,
 Boć to ważne dla niej święto;
 We sto kształtów idą ciasta,
 We sto kształtów mięs nacięto”

„Dni doroczne” Władysław Syrokomla (fragment)

Poetycki obraz Wielkiego Tygodnia, czasu wzmożonych przygotowań do Wielkanocy. Zmartwychwstanie. Życie pokonało śmierć. Wszechobecna wokół szarość zmienia się w zielono-wielobarwność. W przyrodę, wraz z coraz śmielszymi promieniami słońca, wstępuje życie, a w człowieka nadzieja. Koniec postu, żur już pochowany. Czas na radość i smaczne jedzenie. Czas na wielkanocne śniadanie.

Iwona Kupińska
 LODR Kalsk
 i.kupinska@lodr.pl

Siła tradycji?

Jak dawniej wyglądało śniadanie wielkanocne? Czy jemy to samo, co kilkaset lat temu? Czy nadal śniadanie



wielkanocne jest tak ważnym wydarzeniem kulinarnym, towarzyskim i religijnym jak w dawnej Polsce? Aby odpowiedzieć sobie na te pytania spróbujemy opisać jak wyglądało ono dawniej, jakie potrawy były najważniejsze na wielkanocnym stole, w jakiej kolejności je spożywano i czy towarzyszyły temu jakieś szczególnie obyczaje.

Królowa wielkanocnego stołu i jej dwór

Ten zaszczytny tytuł przypada wielkanocnej babie. Ambicją każdej gospodyni było przygotowanie bab wyrośniętych i puszystych. Baba z zakalcem czy zbyt wysuszona oznaczała kulinarną kompromitację. Ciasto na babę wielkanocną składało się z ogromnej ilości żółtek, często stosowana proporcja to litr żółtek na dwie szklanki mąki. Wśród dodatków do ciasta królował szafran, alkohol, migdały, rodzyнки, wanilia oraz oczywiście zaczyn drożdżowy. Aby baby podczas wyrastania nie opadły, zamykano wszystkie okna i drzwi w kuchni. Rozmowa dozwolona była tylko szeptem, a mężczyznom i kobietom w ciąży zabraniano wstępu do kuchni. „Typowa” baba miała około



30-35 cm wysokości, choć zdarzały się też półmetrowe. Pieczono je w ogromnej ilości rodzajów: chlebowe, parzone, waniliowe, szafranowe, piaskowe, podolskie, migdałowe, petynetowe zwane muślinowymi – sporządzone z ogromnej ilości żółtek ubijanych na parze, co nadawało im niezwykłej lekkości i puszystości, polewane lukrem, czekoladą czy konfiturami. Drugi co do popularności rodzaj ciasta to oczywiście mazurki przeróżne – pomarańczowe, kajmakowe, figowe, chociaż jeden obowiązkowo z lukrowym napisem „Wesołego Alleluja”. Wielkiej obfitości bab i mazurków towarzyszyły placki drożdżowe, torty, serniki.

To nie jest posiłek dla vegetarian

Oprócz ciast na stole królowały mięsa. Zaczynamy od specjalności kuchni polskiej – białej kielbasy, którą podawano gotowaną lub też pieczoną z cebulą. Na stole obowiązkowym elementem była głowa wieprza z zatkniętym w pysk jajkiem. Podawano, głównie pieczone, wszelkiego rodzaju mięsa: baraninę, wieprzowinę (konieczne pieczona szynka), cielęcinę, indyki, gęsi, kapłony oraz różnorodne

kielbasy, pasztety, galarety, salcesony, pieczone prosięta. Popularnością cieszyła się też dzika zwierzyna – zajęce, głąsce, kaczki, dziki, sarny. Szczególnym rarytasem były cietrzewie, które aby były smaczne i soczyste trzeba było przygotować w umiejętny sposób. Według ówczesnej tradycji obowiązkowe elementy śniadania wielkanocnego, oprócz tych już wymienionych, to baranek pieczony, ser, masło świeże. No i oczywiście jaja, ale im poświęcimy więcej miejsca.

Jaja – historia nieznana

W literaturze opisującej tradycje kulinarne Polski pojawia się stwierdzenie, że jaja na wielkanocnym stole są czerwone. Dlaczego właśnie w takim kolorze? Związane jest to z legendą o Marii Magdalenie, która opowiedziała cesarzowi Tyberiuszowi o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Oczywiście nie uwierzył, stwierdził, że jest to tak prawdopodobne jak to, że jajko trzymane przez nią w ręce stanie się czerwone. Jak powiedział, tak się nie stało. Jaja stały się czerwone. Inna wersja legendy głosi, że po zmartwychwstaniu Jezusa uradowana Maria Magdalena pobiegła do domu, a tam ujrzała, że wszystkie jaja zmieniły kolor na czerwony. Rozdała je Apostołom, a one zamieniły się w ptaki, co odczytano jako symbol odrodzenia, życia po śmierci. Dlatego też jaja uznano za symbol Zmartwychwstania, a i zdobiono je coraz piękniej, najpiękniejszymi obdarowywano innych. Oczywiście opisane powyżej

historie nie są jedynymi na temat czerwonych kraszanek. Jedno jest natomiast pewne, są tak czerwone jak krew przelana za nas przez Jezusa na krzyżu i w wielu kulturach stanowią symbol początku życia.

Zapraszamy do stołu

Stół zastawiony, czas przystąpić do jedzenia. W dniu uroczystego śniadania nie gotowano już obiadu. To, co przygotowywano na Wielkanoc, zwykle starczało na następny tydzień. Nam początek śniadania kojarzy się z podzieleniem się święconym jajkiem. Jednak nie zawsze tak było, według Oskara Kolberga początek śniadania wielkanocnego wyglądał tak: „Gdy po nabożeństwie rannym z kościoła wracają do domu, jedzą u siebie najprzód chrzan, potem gospodarz nalewa wódkę w kieliszek i przypija do żony: „Boże ci daj zdrowie!”, a żona mu odpowiada: „Pij z Panem Jezusem!”. I tak po kolei według starszeństwa, potem jedzono chleb z solą, pito kawę i spożywano pozostałe potrawy. Zwyczaju tego zaniechano ze względów społecznych i nakazów kościelnych, a więc dziś dzielimy się święconym jajkiem i na szczęście zwykle nie spożywamy alkoholu podczas śniadania wielkanocnego.

Co nam zostało z tamtych lat...

Zygmunt Gloger tak pisał o tym święcie: „Wielkanoc bywała zawsze domową uroczystością wielkiej doniołości. Zgromadzała bowiem prawie

każdą rozpiezchniętą po świecie rodzinę pod dach domowy”. I przede wszystkim ta cecha Wielkanocy pozostała w naszej tradycji do dzisiaj, bo przecież nie to jest już tak istotne, co zjemy czy wypijemy podczas śniadania wielkanocnego. Z dawnej tradycji pozostały oczywiście ciasta – baby i mazurki, biała kielbasa, zestaw pieczonych mięs i wędlin. Ale większą rolę zaczęły odgrywać warzywa, sałatki, pojawił się żurek i jajka przyrządzane na wiele sposobów, nie tylko ugotowane na twardo oraz elementy kuchni innych narodów. No cóż, dawne menu wielkanocne budzi przerażenie dzisiejszych dietetyków. Jemy coraz lepiej i bardziej świadomie, dbamy o figurę i zdrowie. To, co zostało opisane powyżej, to elementy naszej kuchni narodowej czyli ziemiańskiej. Biedniejsze warstwy społeczeństwa, wiejskie i miejskie, nie jadały tak obficie ani od święta ani na co dzień, dlatego więc Wielkanoc była wielkim i wyczekiwany kulinarnym wydarzeniem. Dla nas post to tylko tradycja i element religii, nie przymus – wypadał przecież na przednówku, kiedy zwykle nie było co jeść. Cieszymy się więc przede wszystkim tym, że Wielkanoc nadal jednoczy rodzinę przy wspólnym stole i jest okazją do odnowienia kontaktów towarzyskich.

Literatura:

Maja i Jan Łoziński „Historia Polskiego Smaku”

Magdalena Tomaszewska – Bolałek „Tradycje kulinarne Polski”



PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE **KARPICKO** k. Wolsztyna • ul. Podgórna 21c
KRZYŻAŃSCY SP. Z O.O. tel. 68 384 26 78 • 691 067 324

P O L E C A M Y :

- kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i ozimych ○ ziemniaki sadzeniaki
- pasze i koncentraty firmy Cargill Poland Sp. z o.o. ○ zboża paszowe ○ nawozy sztuczne (bezechlorkowe)
- wapno rolnicze granulowane ○ nasiona poplonowe ○ mieszanki traw (łąkowe, pastwiskowe, trawnikowe)
- profesjonalne czyszczenie i zaprawianie nasion ○ usługi transportowe (wanna i firana) ○ węgiel

CAŁOROCZNY SKUP i SPRZEDAŻ ZBÓŻ PASZOWYCH ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

Zielone pojęcie o inwestycji

Na temat zmian klimatu powiedziano już wiele. Niektórzy twierdzą, że jest to wina działań prowadzonych przez człowieka, inni zaś stoją na stanowisku, że klimat zmienia się cyklicznie i nie mamy na to zbyt wielkiego wpływu. Pomimo różnych zdań co do przyczyn zmian, dzieją się one na naszych oczach. Już właściwie co roku rolnicy muszą walczyć z suszą, ekstremalnymi temperaturami czy zbyt obfitymi opadami w krótkim czasie. Nie ma więc na co czekać i zastanawiać się, kto lub co za te zmiany odpowiada. Trzeba się do nich dostosować, między innymi poprzez inwestycje pozwalające niwelować wpływ negatywnych zmian klimatu na zasoby naturalne i wyniki ekonomiczne gospodarstwa.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Skalkuluj to na chłódno

Na brzmienie słów ochrona klimatu, bioróżnorodność biologiczna czy dobrostan zwierząt w głowie większości ludzi zapala się czerwona lampka. Na pewno wzrosną ceny produktów rolnych, bo produkcja stanie się mniej intensywna, powrócimy do metod uprawy roli stosowanych przez naszych pradziadów, bo przed wynikiem ekonomicznym na pierwszym miejscu stanie zdrowotność gleby, konieczność prowadzenia produkcji zwierzęcej od której ostatnio bardzo odeszliśmy, bo się nie opłaca, ale stanowi źródło obornika, uprawa międzyplonów czy też poplonów. A gdyby tak połączyć tradycję z nowoczesnością? Od naszych przodków przejąć szacunek do ziemi jako środka niezbędnego do produkcji rolniczej, co oznaczało między innymi systematyczne wzbogacanie jej w materię organiczną oraz prawidłowy płodozmian i „zaprząć” do realizacji tych celów najnowszą technologię? Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest to możliwe, bo inwestycje proponowane w ramach interwencji sektorowych proponowanych w tym roku, głównie w drugim półroczu, mają właśnie taki cel. Wzrost znaczenia automatyzacji, cyfryzacji i rolnictwa precyzyjnego ma spowodować ograniczenie nakładów pracy w rolnictwie, poprawić efektywność

gospodarowania oraz zabezpieczyć nasze potrzeby żywnościowe. Zastanówmy się czy gospodarowanie zgodnie z zasadami ochrony środowiska oznacza zawsze gorszy wynik ekonomiczny? Użycie precyzyjnych maszyn, wykorzystanie informacji zdobytych przy pomocy systemów satelitarnych może pozwolić na zmniejszenie kosztów nawożenia czy też ochrony roślin. Poniżej przedstawiam Państwu pokrótce, wybrane formy pomocy w ramach interwencji sektorowych, które będą dostępne w tym roku, aby mieli Państwo czas na zastanowienie się, w co w swoim gospodarstwie zainwestować, aby zniwelować wpływ negatywnych zjawisk pogodowych i godnie żyć z uprawy roli, pamiętając przy, że jak powiedział Antoine de Saint – Exupery „Ziemi nie dziedziczymy po naszych przodkach, pożyczamy ją od naszych dzieci”.

Wzmacniamy pozycję rynkową rolnika

W roku 2024 po raz pierwszy ruszy interwencja I.10.1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność”. Wsparcie będzie można będzie uzyskać w trzech obszarach: obszar A – stosowanie rozwiązań rolnictwa precyzyjnego w budynkach lub budowlach służących tej produkcji zwierzęcej, obszar B – operacje dotyczące produkcji ekologicznej w gospodarstwach prowadzących produkcję ekologiczną, w tym produkcję roślinną i zwierzę-

cą, przechowywanie, przygotowanie do sprzedaży, obszar C – operacje dotyczące produkcji rolnej prowadzonej w gospodarstwie polegające na zwiększaniu dochodowości produkcji poprzez bezpieczne dla konsumenta i efektywne przedłużanie trwałości produktów, przechowywanie oraz lepsze przygotowanie produktów do sprzedaży, obszar D – operacje dotyczące produkcji roślinnej polegające na zakupie maszyn do zbioru. Kryteria dostępu: wielkość ekonomiczna gospodarstwa co najmniej 25 tys. euro i nie więcej niż 250 tys. euro, powierzchnia gospodarstwa nie więk-



sza niż 300 ha, przychód ze sprzedaży 45/75 tys. zł. Pomoc dotyczy inwestycji, której realizacja doprowadzi do wzrostu wartości dodanej brutto w gospodarstwie co najmniej o 10%. Wsparcie: 1 mln zł budowa/modernizacja budynków, 300 tys. zł pozostałe inwestycje. Intensywność pomocy: 65% młodzi rolnicy oraz gospodarstwa prowadzące działalność ekologiczną, 45% pozostali. O pomoc będą mogli ubiegać się rolnicy indywidualni albo grupy co najmniej trzech rolników. Najprawdopodobniej pojawi się lista maszyn i urządzeń, które będzie można zakupić.

Środowisko ponad wszystko?

Ruszy też interwencja I.10.4 „Inwestycje przyczyniające się do ochrony środowiska i klimatu”, której głównym celem będzie racjonalizacja sposobu gospodarowania. Wsparcie będzie można uzyskać na zakup maszyn i urządzeń pozwalających na ocenę właściwości fizykochemicznych gleby oraz precyzyjną aplikację nawozów i środków ochrony roślin oraz urządzenia wspierające i optymalizujące proces podejmowania decyzji produkcyjnych. Krótco mówiąc wspierane

będą rozwiązania na najwyższym poziomie technicznym pozwalające optymalizować koszty nawożenia oraz ochrony roślin, przyjazne dla środowiska i kieszeni. Beneficjentem będzie mógł być rolnik lub grupa co najmniej 3 rolników, powierzchnia gospodarstwa do 300 ha. Maksymalne wsparcie to 200 tys. zł, do 80% inwestycji (grupa rolników) lub 65% w przypadku rolnika. Przykładowe kryteria wyboru to: chów lub hodowla zwierząt gospodarskich, zastosowanie rozwiązań cyfrowych do wspomagania planowania nawożenia, precyzyjnej ochrony roślin, innych prac polowych lub zarządzania zasobami gospodarstwa, operacja realizowana przez grupę rolników, poprawa efektywności wykorzystania nawozów mineralnych, organicznych lub naturalnych oraz produktów pofermentacyjnych, zmniejszenie zużycia lub poprawa efektywności wykorzystania środków ochrony roślin (chemicznych bądź nie), poprawa gospodarowania wodą-zwiększenie efektywności retencjonowania lub wykorzystania wody, poprawa sekwestracji węgla lub bioróżnorodności gleby, położenie gospodarstwa na obszarze Natura 2000. W przypadku tej interwencji na pewno pojawi się wykaz maszyn, na zakup których będzie można uzyskać wsparcie.

Wsparcie nie tylko dotacyjne

W przypadku interwencji „Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność”, „Rozwój współpracy w ramach łańcucha wartości” oraz „Rozwój usług na rzecz rolnictwa i leśnictwa” pojawi się instrument finansowy – wsparcie zwrotne. Dzięki temu zwiększy się dostęp do zewnętrznego źródła finansowania (poprzez gwarancję spłaty kredytu) oraz obniżenie kosztów obsługi kredytu (dopłata do odsetek). Beneficjenci tego działania to rolnicy, mikro, małe, średnie lub duże przedsiębiorstwa (wytwarzające pasze wolne od GMO) działające w obszarze rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego

oraz świadczące usługi w sektorze rolnym/leśnym. Formy wsparcia w zależności od działania to gwarancja spłaty do 80 % kapitału kredytu, 50% dotacji na spłatę odsetek dla małych gospodarstw (do 25 tys. euro SO), do 100% dotacji na spłatę odsetek, gdy inwestycja przyczynia się do ochrony środowiska i klimatu, 100 % dotacji na spłatę odsetek dla młodych rolników, w tym przy zakupie gruntów. Działanie to realizowane będzie poprzez banki.

Zmiany, zmiany

W roku 2024 ruszą interwencje w zakresie Inwestycji poprawiających dobrostan bydła i świń (I.10.15). Po raz drugi odbędzie się nabór w ramach interwencji I.10.5 „Rozwój małych gospodarstw”. Z tym, że według zapowiedzi Ministerstwa, wspierane będą tylko gospodarstwa prowadzące produkcję w zakresie rolnictwa ekologicznego oraz rozpoczynające działalność w zakresie wprowadzania produktów na rynek w ramach tzw. krótkiego łańcucha dostaw (RHD, sprzedaż bezpośrednia, dostawy bezpośrednie. Nie zabraknie oczywiście interwencji „Premie dla młodych rolników” oraz wsparcia dla Inwestycji zapobiegających rozprzestrzenianiu się ASF. Zachęcamy do śledzenia stron internetowych ARiMR i MRiRW, bo zasady niektórych interwencji, które pojawią się w tym roku po raz pierwszy, są w niektórych przypadkach jeszcze na etapie konsultacji społecznych. Niemniej jednak ich zasadnicze ramy powinny pozostać niezmienione. Trzymajmy więc rękę na pulsie i śledźmy wszystkie zapowiedzi i zmiany, bo zainteresowanie dofinansowaniem zarówno z KPO jak i w ramach PS WPR 2023-2027 jest przeogromne, co widać w dysproporcjach pomiędzy środkami, jakie mogą być wydatkowane na poszczególne formy wsparcia a wartością złożonych wniosków o wsparcie.





Oferta handlowa dla rolników na 2024

Mieszanki traw pastewnych

KOŚNO-ŁĄKOWA PRZEZNACZONA NA SIANO I KISZONKĘ DLA BYDŁA I KONI

Mieszanka dająca wysoki plon zielonej masy. Przeznaczona jest do sporządzania siana, kiszonki lub wypasania. Po koszeniu następują szybkie odrosty. Można zastosować dodatek koniczyny czerwonej, białej lub lucerny.

Na gleby lekkie GL – 1 Przykładowy skład mieszanki

Kupkówka pospolita Berta-22,98%
Kostrzewa czerwona Reda-34,42%
Życica trwała Naki-16%
Kostrzewa trzcinowa Escalante-20%

Na gleby ciężkie GC – 1 Przykładowy skład mieszanki

Kostrzewa czerwona Reda-6,65%
Kupkówka pospolita Berta-21,7%
Kostrzewa łąkowa Gerda-20%
Życica trwała Naki-10%
Festulolium Felopa-6,65%
Życica trwała Maja-35%

OPAKOWANIA 10kg

OPAKOWANIA 10kg

KOŚNO-ŁĄKOWA O PODWYŻSZONEJ ZAWARTOŚCI BIAŁKA

Mieszanka przeznaczona na siano i kiszonkę o podwyższonej zawartości białka.

Przykładowy skład mieszanki

Życica trwała Naki-15%
Koniczyna czerwona (łąkowa) Rozeta-15,73%
Koniczyna czerwona (łąkowa) Krynia-4,27%
Kupkówka pospolita Berta-20%
Życica wielokwiatowa westerwoldzka Kajana-10%
Festulolium Felopa-20%
Życica trwała Maja-15%

OPAKOWANIA 10kg



PASTWISKOWA

Mieszanka traw z dodatkiem koniczyny białej i lucerny. Zapewnia możliwość wypasania zwierząt oraz zbilansowaną ilość białka. Nadaje się również do wytwarzania siana, kiszonki oraz zielonej paszy. Charakteryzuje się również dużą smakowitością.

Przykładowy skład mieszanki

Kostrzewa czerwona Areta 15%
Kupkówka pospolita Berta-15%
Życica trwała Maja-4%
Kostrzewa łąkowa Gerda-15%
Życica trwała Naki-11%
Lucerna siewna La Bella Campagnola-15%
Wiechlina łąkowa Sunbeam-5,13%
Życica wielokwiatowa westerwoldzka Kajana-19,87%

OPAKOWANIA 10kg



MIESZANKA TRAW NA TORFY

Mieszanka przeznaczona głównie na ziemię torfowe oraz ciężkie, podmokłe wolno obsychające i tereny okresowo zalewowe. Mieszanka ta ma dużą tolerancję na zmienne warunki klimatyczne, a w szczególności na niskie temperatury. Pełną użytkowość uzyskuje się po 2 latach. Charakteryzuje się wysoką smakowitością. Jest chętnie zjadana przez bydło w formie siana oraz kiszonki.

Przykładowy skład mieszanki

Kostrzewa czerwona Matylda-15%
Wiechlina łąkowa Sunbeam-10%
Festulolium Felopa-10%
Koniczyna łąkowa Rozeta-10%
Mietlica biaława Kita-10%
Kostrzewa łąkowa Gerda-25%
Życica trwała Maja-20%

OPAKOWANIA 10kg





Oferta handlowa dla rolników na 2024

Mieszanki traw pastewnych

KOŚNA

Mieszanka w swoim składzie zawiera trawy o bardzo dużym przyroście zielonej masy i wysokiej smakowitości. Po skoszeniu następuje szybki odrost co przełoży się na częste koszenie. W związku z tym, że w mieszance tej użyte składniki są mniej trwałe, łąki zakładają się na okres nie dłuższy niż 3 lata.

Przykładowy skład mieszanki

Życica wielokwiatowa Turtetra-40%
Życica trwała Naki-35%
Życica trwała Grasslands Nui-25%

OPAKOWANIA 10kg



MIESZANKA TRAW DLA BYDŁA

Przeznaczona jest ona dla krów mlecznych oraz bydła rzeźnego. Charakteryzuje się dużą zawartością zielonej masy oraz smakowitością. Zawiera w swoim składzie koniczynę czerwoną.

Przykładowy skład mieszanki

Lucerna siewna La Bella Campagnola-10%
Życica wielokwiatowa westerwoldzka Kajana-24%
Życica trwała Maja-10%
Życica wielokwiatowa Dukat-31%
Życica trwała Naki-25%

OPAKOWANIA 10kg



Oferta na nasiona strączkowe i poplonowe

Nazwa
Koniczyna biała Romena
Koniczyna czerwona Rozeta
Lucerna siewna Felsy
Facelia błękitna Stała
Gorczyca konsumpcyjna
Gorczyca biała Gracja
Seradela

UWAGA!

NA ŻYCZENIE KLIENTA WYKONUJEMY MIESZANKI O UZGODNIONYM SKŁADZIE

- Większe ilości dowozimy własnym transportem
- Wszystkie nasiona są kwalifikowane z aktualnym certyfikatem WIORIN
- Skład mieszanek może ulec zmianie

ORAZ INNE NASIONA TAKIE JAK – WYKA SIEWNA (JARA), WYKA KOSMATA (OZIMA), ŁUBIN PASZOWY, RZEPISK, RZODKIEW OLEISTA ORAZ MIESZANKI POPLONOWE OZIMA I JARA.





Agroturystyka -
od dodatkowej działalności
do dochodowego biznesu

Turystyka jako gałąź gospodarki, coraz bardziej zyskuje na znaczeniu. Jest to stwierdzenie prawdziwe, niezależnie od tego, czy mamy na myśli gospodarczo rozwinięty kraj europejski, czy też borykające się z trudnościami gospodarczymi państwo afrykańskie. Elementem działalności turystycznej jest również agroturystyka, która dynamicznie się rozwija rozbudowując ofertę, co przyciąga coraz większe rzesze miłośników wypoczynku na wsi. W wielu przypadkach stała się dochodowym biznesem nabierając w gospodarstwie większego znaczenia od produkcji rolniczej. Jaka jest przyszłość agroturystyki? Jakie nowe atrakcje czekają na wypoczywających na wsi?

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Agroturystyka, a co to właściwie znaczy?

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat zmieniło się jej oblicze, bo zmienił się klient. Ponadto dostrzeżono również rolę agroturystyki, tej w znaczeniu wypoczynku w gospodarstwie, w zrównoważonym rozwoju wsi, zachowaniu dziedzictwa kulturowego i kształtowaniu krajobrazu wiejskiego. W potocznym znaczeniu agroturystyka to możliwość wypoczynku na wsi oferowana nie tylko przez rolników, ale również przez inne podmioty świadczące usługi turystyczne na wsi. Jeżeli chodzi zaś o przepisy podatkowe, agroturystyka jest to działalność polegająca na wynajmowaniu pokoi w licznie nie większej niż 5 w budynkach mieszkalnych położonych na terenie gospodarstwa rolnego oraz ewentualne wyżywienie gości, co nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Jeżeli ktoś prowadzi taką działalność w 10 pokojach, to po prostu płaci podatek, nie jest agroturystą jedynie w sensie podatkowym. My w niniejszym artykule zajmijmy się tym szerszym pojęciem agroturystyki. Zmusza nas do tego to, co się na obszarach wiejskich dzieje. Słowo agroturystyka stało się tak modne, że przyciąga turystów poszukujących różnych wrażeń, od taniego noclegu po sporty ekstremalne. Agroturystyką w tym znaczeniu zajmują się już nie tylko rolnicy, ale również przedsiębiorcy. Do popularności wypoczynku w polskich gospodarstwach czy też innych obiektach turystycznych na



pewno przyczyniła się też pandemia COVID. Ludzie na nowo odkryli piękno tego, co jest blisko. A jak już odkryli, to w wielu przypadkach następny raz do danego obiektu wrócili. Agroturystyka w nowoczesnym ujęciu jest stosunkowo młoda, bo mówi się o niej w kontekście działalności mającej znaczenie gospodarcze od lat 90. ubiegłego wieku. Stała się elementem strategii rozwoju wsi i rolnictwa i od tej pory rozwija się w różnych kierunkach w tempie ekspresowym.

I znów ta ekonomia

W roku 1999 amerykańscy naukowcy Joseph Pine i James Gilmore opisali pojęcie ekonomii doświadczeń. Jest to czwarta faza rozwoju gospodarczego po gospodarce opartej na surowcach, przemyśle i usługach. Takie podejście do gospodarki spowodowało, że należało przededefiniować pojęcie produktu, są nim przeżycia, emocje i wrażenia, oczywiście niezapomniane. Wartość materialna kupowanego produktu, to tylko niewielka część jego ceny, liczy się to,

co przeżyjemy, a przede wszystkim zapamiętamy i będziemy mogli się tym chwalić, najlepiej w mediach społecznościowych. W takie rozumienie produktu świetnie wpisuje się agroturystyka, bo stoi za nią piękno terenów wiejskich i ogromne dziedzictwo kulturowe wsi. Pozwala to oferować takie aktywności, które pozwolą odbiorcy stworzyć i zachować piękne wspomnienia.

Na wieś zapraszamy, dla każdego atrakcje mamy

Oczywiście zakres usług, spełniających takie kryteria nie bierze się znikąd, oparty jest na analizie potrzeb klientów. To z kolei prowadzi do współpracy z klientem, co przyczynia się do ogromnej popularności mediów społecznościowych. Zdaniem naukowców zajmujących się ekonomią, turystyka coraz bardziej odchodzi od koncepcji 3S (sea, sun, sand – morze, słońce, piasek), a w jej miejsce pojawia się turystyka 3E (education, entertainment, excitement – edukacja, rozrywka, ekscytacja). Nie podróżuje-



Co z tych zmian wynika w praktyce?

Zmiany opisane powyżej spowodowały, że na terenach wiejskich pojawiły się usługi, jakich do tej pory nie było. Zaskakujące, jak wieś wchłonęła miasto, zaskakując pomysłowością w kreowaniu różnego rodzaju atrakcji, pozostając przy tym autentyczną i szczerą. Doceniając tradycje i mądrości ludowe, ale nie stroniąc od nowoczesności. Nowe formy spędzania wolnego czasu na wsi to na przykład:

- Świadczenie usług zdrowotnych oraz prozdrowotnych w gospodarstwach. W tym zyskująca liczne grono zwolenników zooterapii czy aromatoterapii. Najpopularniejsze rodzaje zooterapii to hipoterapia (kontakt z koniem), apiterapia (terapia przy pomocy produktów pszczelich), kynoterapia (kontakt z psem) czy felinoterapia (kontakt z kotem). Inne formy usług wpisujące się w ten zakres to terapia naturą. Na przykład wypoczynek w formie hortiterapii (w otoczeniu roślin kwiatowych) czy sylwoterapii (w środowisku leśnym leśnym), co zachęca również do aktywności fizycznych.
- Turystyka kwalifikowana, czyli taka, która wymaga specjalnego przygotowania i odpowiedniego sprzętu. Przykłady takiego wypoczynku to wędrowki piesze nizinne i górskie, jazda konna, kajakarstwo, narciarstwo, sporty motorowe itp.
- Oferta skierowana do przedsiębiorstw – wyjazdy integracyjne dla pracowników. Korzystając z warunków, jakie stwarza przyroda, organizacja różnych form aktywności fizycznej albo gier zespołowych.
- Wypoczynek w zgodzie z naturą, na przykład w gospodarstwie ekologicznym czy prowadzącym produkcję zgodnie z zasadami permakultury.
- Glamping i caravaning w warunkach wiejskich. Dla wyjaśnienia dodam, że glamping to połączenie słów glamour i camping. Sugeruje to, że wypoczynek będzie odbywał się

my już tylko po to, aby leżeć plackiem na słońcu, czyli wypoczywać biernie, chcemy coś nowego zobaczyć, przeżyć i zabawiać się. I te oto zadania stoją przed współczesnymi dostawcami usług agroturystycznych, jak nam to zapewnić. A zapewniam Państwa, że nie zasypiają gruszek w popiele. W tradycyjnym modelu agroturystyki dominowało zapewnienie gościom miejsca noclegowego i ewentualnie wyżywienia. Goście nie oczekiwali wysokiego standardu, a z drugiej strony gospodarze nie mieli środków, aby standard podnieść. Agroturyści oczekiwali głównie spokoju i kontaktu z naturą. Nowy model jest nieco inny. Do gospodarstwa przyjeżdża się po nowe doświadczenia. Usługodawca zapewnia atrakcyjne wnętrza, kuchnię opartą o lokalne składniki, pakiet niepowtarzalnych aktywności np. warsztaty twórcze, kulinarne, poznawanie okolicy, wspólne prace w gospodarstwie, często atrakcje kulturalne np. koncerty w winnicach, no i ostatnie, ale najważniejsze – autentyczność. I to jest słowo klucz zapewniające sukces. Ludzi przyciąga przede wszystkim serdeczność i otwartość na klienta, co sprawia, że czujemy się ważni i niepowtarzalni, że coś zostało przygotowane specjalnie dla nas, że ktoś traktuje nas jak

przyjaciół z którymi chce się podzielić wspomnieniami i przeżyciami.

Co jest motorem rozwoju?

Według autorów opracowania „Trendy i kierunki rozwoju agroturystyki w kontekście ekonomii doświadczeń”, (Katarzyna Gralak, Marzena Kacprzak, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2021), czynniki, które napędzają rozwój agroturystyki to: potrzeba kontaktu z naturą, wzrost zapotrzebowania na podwyższone standardy bezpieczeństwa i higieny (pokłosie pandemii), podróże poza utartymi szlakami, wzrost świadomości ekologicznej, indywidualizacja podróży, personalizacja oferty, lokalne doświadczenia (turyści chcą uczestniczyć w wydarzeniach związanych z życiem, kulturą i obyczajami lokalnych społeczności), digitalizacja oferty np. wzrost zainteresowania rezerwacjami przez internet, moda na poszukiwanie równowagi wewnętrznej - miejsc, gdzie można spokojnie pomyśleć i zwolnić tempo, wzrost popularności aktywnego stylu życia oraz zapotrzebowanie na oferty krótkoterminowe. Mówimy tu oczywiście o tych podmiotach, które z turystyki żyją. Dla wielu gospodarstw rolnych model tradycyjny agroturystyki nadal będzie atrakcyjny, czyli turysta śpi, je i sam zajmuje się sobą.

w luksusowych warunkach. Na łonie natury, ale z dostępem do atrakcji, jakie oferują najlepsze hotele np. sauna, luksusowa łazienka, usługi spa & wellness.

- Wyjazdy służbowe z wypoczynkiem, czyli bleisure, od połączenia słów business and leisure (wypoczynek). Związane jest to z rosnącą popularnością pracy zdalnej. Po co siedzieć w domu, skoro można odwiedzić wiele ciekawych miejsc i równocześnie pracować.
- Pobyty edukacyjne, związaną zarówno z tym jak gospodarstwo funkcjonuje jak i z bogactwem kulturowym wsi. A nawet więcej, organizacja całych szlaków tematycznych dla turystów np. Lubuski Szlak Miodu i Wina. W tę ideę wpisuje się świetnie sieć zagród edukacyjnych, do której należą również nasze, lubuskie gospodarstwa.
- Pobyty związane z kulturą i rozrywką, przy czym nie chodzi tutaj o korzystanie w tym zakresie, z tego co i tak jest w okolicy, lecz o samodzielne kreowanie wydarzeń. Świetnym przykładem są np. koncerty czy pokazy filmowe organizowane w winnicach, połączone z degustacją wina. W tę formę agroturystyki wpisuje się też organizowanie imprez rodzinnych, wesel czy spotkań firmowych połączonych z jakimś

wydarzeniem z dziedziny kultury czy rozrywki.

Gdzie dwóch się pobije, tam trzeci skorzysta

Przykładów nowych, agroturystycznych atrakcji, jest oczywiście o wiele więcej. Ale wniosek jest jeden. Jeżeli ktoś dzisiaj chce na agroturystyce dobrze zarabiać, to musi wykazać się sporą kreatywnością i kapitałem, aby przyciągnąć gości do siebie. Bo to, że mamy tak wiele sposobów spędzania czasu wolnego na terenach wiejskich, oznacza też dużą konkurencję pomiędzy podmiotami świadczącymi usługi turystyczne. Oferta więc musi być niezwykła, a przetrwają tylko najbardziej pomysłowi, skłonni inwestować i nie bojący się ryzyka. Wśród dużych podmiotów na pewno będzie toczyła się walka o klienta przy użyciu najbardziej wyrafinowanych trików marketingowych. Moim zdaniem jednak, pomimo rosnącej konkurencji, duże szanse na przetrwanie na rynku będą miały gospodarstwa świadczące powiedzmy, te podstawowe usługi agroturystyczne, czyli nocleg z wyżywieniem. Jest tylko jeden warunek. Będą to gospodarstwa prowadzone przez ludzi, którzy robią to, bo lubią. Lubią innych ludzi, lubią rozmawiać i dają odczuć, że czyjaś wizyta nie jest dla nich tylko obowiąz-

kiem związanym ze sprzątaniami czy przygotowaniem posiłku, ale okazją do opowiedzenia o gospodarstwie, pochwalenia i podzielenia się swoimi umiejętnościami. Jeżeli lubisz ludzi, jesteś szczerzy i tego nie udajesz, oni to poczną i będą wracać. Jeżeli tak jest, agroturystyka to może być zajęcie dla ciebie.

Żeby nie było za słodko

Na zakończenie skupmy się na tym znaczeniu agroturystyki z jakim my, pracownicy ośrodków doradztwa rolniczego, mamy najczęściej do czynienia, czyli na wypoczynku w funkcjonujących gospodarstwach rolnych. Według pana Wiesława Czernieca, prezesa Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwo Gościnne” w Polsce funkcjonuje około 10 tysięcy gospodarstw agroturystycznych. Około 70% ich właścicieli ma ponad 50 lat, a 30% z nich nie ma następców. Około 75% tych gospodarstw oferuje do 5 pokoi noclegowych i wyżywienie, czyli czynnik podatkowy jest dla nich bardzo ważny, co jest niestety też hamulcem rozwoju. A więc turystyka na terenach wiejskich rozwija się dynamicznie, ale niekoniecznie w obrębie funkcjonujących gospodarstw rolnych. Za chwilę może się okazać, że wypoczynek na wsi w funkcjonującym gospodarstwie to atrakcja, za którą będzie trzeba słono zapłacić. Dlaczego tak się może stać? Z przytoczonych danych wynika, że demografia jest nieubłagana. Nie tylko Polska, ale cała Europa się starzeje. Coraz mniej jest też gospodarstw „średnich”, bo aby utrzymać się z rolnictwa potrzeba co najmniej kilkudziesięciu hektarów. A właściciele dużych gospodarstw nie są świadczaniem usług turystycznych zainteresowani. W przyszłości więc może okazać się, że oferta wypoczynku na wsi jest bardzo szeroka, ale nie mająca już związku z gospodarstwem rolnym. Co prawda w PS WPR 2023-2027 przewidziano wiele form wsparcia mających na celu zwiększenie bioróżnorodności czy ochronę krajobrazu, ale może zabraknąć ludzi, którzy te idee zechcą realizować.



Różeniec górski – innowacyjna uprawa, innowacyjny surowiec

W ramach działania „Współpraca” zostało zawiązane konsorcjum pomiędzy Gospodarstwem Rolnym Alina Romaniuk, Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Szepietowie oraz Politechniką Białostocką, która stanęła na czele Grupy Operacyjnej (GO) jako Lider projektu pt. „Różeniec górski – innowacyjna uprawa, innowacyjny surowiec”.

Karolina Kolańska
LODR Kalsk
k.kolanska@lodr.pl

Moją rozmówczynią jest pani **dr Ewa Zapora** – koordynatorka projektu oraz adiunkt w Katedrze Hodowli i Użytkowania Lasu Wydziału Budownictwa i Nauk o Środowisku Politechniki Białostockiej, doktor nauk farmaceutycznych. To doświadczony naukowiec w zakresie oceny wpływu produktów pochodzenia naturalnego na zdrowie człowieka i zwierząt, a także możliwości wykorzystania substancji bioaktywnych, autorka i współautorka publikacji naukowych, patentów i zgłoszeń patentowych, kierowniczka prac B+R, menadżerka organizacyjna krajowych i międzynarodowych grantów naukowych i dydaktycznych. Członkini Polskiego Towarzystwa Mykologicznego oraz Konsorcjum „Grzyby Medyczne”, ambasadorka nauki na EXPO 2020 w Dubaju, bohaterka kampanii promocyjnej woj. podlaskiego „Ludzie zasilani naturą”. Od 2022 roku pełniąc funkcję Pełnomocnika Rektora do spraw Fungi Extract Bank®.

Karolina Kolańska (Broker ds. innowacji w rolnictwie) – Pani Doktor, bardzo mi miło, że zgodziła się Pani na udzielenie wywiadu i przybliżenie działania „Współpraca” i jego praktycznego aspektu naszym czytelnikom. Proszę powiedzieć, skąd pozyskała Pani informację o tym działaniu?



”

„Moim marzeniem jest powstanie w Polsce sieci regionalnych centrów badań produktów naturalnych, opartych m.in. na współpracy z przedsiębiorcami rolnymi. Do zbadania i odkrycia jest tak wiele, że wystarczy to na wiele lat badań dla kilku pokoleń naukowców”

dr Ewa Zapora

Dr Ewa Zapora – Myślę, że niewielu naukowców wie o Działaniu „Współpraca”. Mówię tu z perspektywy osoby, która zrealizowała projekt. W moim przypadku najważniejszym partnerem był Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Kluczowa była rozmowa z Brokerem ds. innowacji w rolnictwie, gdyż to on zaprezentował możliwości jakie to Działanie może dać rolnikowi i pracownikowi naukowemu. Projekt powstał z inicjatywy rolnika, który zgłosił się do ODR po wsparcie rozwoju swojego gospodarstwa rolnego. W ten sposób nawiązała się nasza współpraca między Rolnikiem, Uczelnią i Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego.



że ze sobą porozmawiają i może narodzić się pomysł na coś ciekawego i innowacyjnego.

K.K. Czyli rola ODR-ów jest znacząca w nawiązaniu współpracy?

E.Z. Ta rola jest kluczowa i to chcę podkreślić. Po realizacji projektu, po spotkaniach sieciujących, uczestnictwie w forach innowacji rolniczych mam wrażenie, że nie do końca jestem pewna czy przedstawiciele ODR-ów są wyposażeni w odpowiednią i aktualną wiedzę. Proszę mnie źle nie zrozumieć. Doradcy pracujący w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego są bardzo dobrzy w tym jak Rolnikowi pomóc w doborze maszyn, czy technologii, dopłatach i to jest świetne zorganizowane. Ja jednak postulowałabym aby brokerzy innowacji w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego byli jak najlepiej zorientowani czym zajmują się naukowcy pracujący na pobliskich uczelniach czy też w sąsiedzkich województwach. Działanie „Współpraca” ma bowiem możliwość tworzenia grup wykraczających poza obszar danego województwa. Jest potrzebny bieżący research grup badawczych na uczelniach i Broker innowacji powinien mieć aktualną wiedzę odnośnie tego, czym się takie grupy naukowców zajmują, jakie innowacje rozwijają,

K.K. Czyli można powiedzieć, że idealnym transferem między rolnictwem a nauką jest Ośrodek Doradztwa Rolniczego, gdzie Broker ds. innowacji w rolnictwie potrafi odpowiednio dobrać czy też pokierować przedsiębiorcę rolnego do instytucji naukowej, która zajmuje się badaniami nad danym sektorem rolnym?

E.Z. Zdarza się, że osobie z zewnątrz na uczelni jest trochę ciężko znaleźć bądź też się dowiedzieć czym zajmuje się dany pracownik naukowy. Nauczyciel akademicki często uczy studentów innych zagadnień niż te, w których prowadzi badania naukowe. W tym przypadku kluczowy był i uważam że jest bezpośredni kontakt między przedstawicielami Ośrodków Doradztwa Rolniczego – Brokerów ds. innowacji w rolnictwie, a osobami, które na uczelniach są odpowiedzialne za kontakt z biznesem. Często na uczelniach takie funkcje pełnią Prodzekani ds. Rozwoju albo odpowiedni Prorektorzy. Są to osoby kluczowe, doskonale zorientowane w zakresie obszarów naukowych zespołów. Tak też było w tym przypadku. Broker zgłosił się na Politechnikę Białostocką i został skierowany do mnie. Spotkanie z Rolnikiem i Brokerem zostało zorganizowane momentalnie. Rolnik idąc na takie spotkanie może nie do końca wie, co by chciał uzyskać. Dlatego pamiętajmy, że kluczowa jest właśnie wymiana informacji, zwykła prosta i szczerza rozmowa wszystkich stron. Rolnik wie co potrzebuje kupić czy też w jakim kierunku chciałby usprawnić

i rozwinąć swoje gospodarstwo. Albo też mówi wprost, że nie ma pomysłu, a chciałby się rozwijać. To właśnie w takich sytuacjach mogą doradzić właśnie naukowcy i taką współpracę wykreować. W przypadku projektu „Różeniec górski – innowacyjna uprawa, innowacyjny surowiec”, właśnie tak powstał pomysł na projekt. Stworzyć innowacyjny projekt to nie tylko zaprojektować technologie, zaplanować maszyny i urządzenia do zakupu i usprawnienia gospodarstwa. To także idea w jaki sposób, bazując na wynikach badań naukowych, stworzyć innowacje i je wdrożyć w danym gospodarstwie rolnym. Dzisiejsze rolnictwo jest tak bardzo innowacyjne,



że każdy naukowiec może znaleźć coś dla siebie i nawet Rolnik może o tym nie wiedzieć. Ale wystarczy,

jaki jest potencjał danej uczelni oraz w jaki sposób nawiązać odpowiedni i efektywny kontakt.

K.K. Czyli jak można zdefiniować idealny model Grupy Operacyjnej?

E.Z. Wypracowując działania, w których przepływ informacji między zainteresowanymi stronami będzie stanowił podstawę do współpracy, a zakres działań planowanych w projekcie odpowiadał możliwościom danego konsorcjanta. Takim przykładem może być np. przedsiębiorca rolny z sektora produkcji roślinnej, który zgłaszając się do Brokera ds. innowacji w rolnictwie będzie miał pewność, że zostanie zsieciovany z odpowiednią grupą badawczą, której obszar naukowy to uprawa roślin. Prawidłowy dobór grupy badawczej jest kluczem do sukcesu. Rolą Kierownika Projektu ze strony uczelni jest dobór odpowiedniego zespołu naukowego, który razem z nim zaprojektuje i zrealizuje badawczą część projektu.

K.K. Z Pani doświadczenia, co stanowi klucz do sukcesu w Działaniu „Współpraca”?

E.Z. Przystępując do pomysłu napisania projektu w ramach Działania „Współpraca”, najważniejsze było poznanie zakresu działalności Rolnika i odpowiedzi na pytania o jego potrzeby. Jeżeli natomiast Rolnik za bardzo nie ma pomysłu, to rolę naukowca jest zaproponowanie mu różnych możliwości lub pokazanie kierunków rozwoju. Razem z pewnością uda się wymyślić coś niezwykłego, co może być podstawą projektu. Nie należy na pewno naukowców się bać (śmiech), bo jesteśmy takimi samymi ludźmi jak Rolnicy czy pracownicy ODR-ów. Mamy za zadanie tworzyć, ale żeby móc coś wytworzyć czy kreować działania, to musimy wiedzieć czego to ma dotyczyć i jakie są potrzeby. Czasami zdarza się tak, że zgłasza się ktoś kto usłyszał, że prowadziłam projekt ze „Współpracy” i by chciał też przystąpić do takiego działania, jednakże nie jest to temat zgodny z moim kierunkiem naukowym. Wtedy mówię uczciwie: Ja się tym nie zajmuję, ale wiem, kto na mojej uczelni by mógł być zainteresowany tym tematem i wskazuję naukowca wprost. To też jest ważne,



że jeżeli zgłasza się przedsiębiorca rolny nie należy odsyłać go z kwitkiem. Dlatego ja zawsze staram się pomóc zarówno innym naukowcom jak i brokerom, którzy szukają zespołu badawczego dedykowanego danemu tematowi. Ale kluczowa, tak jak już wspomniałam na początku, jest aktualna wiedza co się w nauce dzieje na danym terenie. To jest klucz do sukcesu współpracy między biznesem a nauką. A ja bym powiedziała w tym miejscu, że między biznesem rolnym a nauką.

K.K. Czy od początku widziała Pani możliwość przeprowadzenia badań nad różencem górskim finansowanych właśnie z Działania „Współpraca”?

E.Z. Wcześniej nie słyszałam o projektach dedykowanych współpracy nauki i biznesu rolnego. Nawet niejednokrotnie się zastanawiałam, dlaczego tak jest. Naukowcy aplikują o granty do Narodowego Centrum Nauki czy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, gdzie ten pierwiastek biznesu już jest. Naukowcy jednak cały czas są w takim wyobrażeniu, że rolnictwo to nie jest biznes. Ja uważam, że to jest biznes przez duże „B”, dlatego nazywam to biznesem rolniczym. Taka zmiana myślenia pomaga zarówno w otwarciu współpracy na linii nauka-rolnictwo, a także na inne obszary finansowania takich projektów. Więc odważnie używajmy stwierdzeń, że współpracujemy wszyscy z przed-

siębiorcą rolnym. Jako naukowiec, który zrealizował i realizuje projekty finansowane z różnych źródeł, o Działaniu „Współpraca” nie wiedziałam wcześniej nic. Stwierdziłam, że była to kwestia jedynie braku szerokiego dostępu do tej informacji. Na Politechnice Białostockiej był to pierwszy projekt w ramach Działania „Współpraca.” Można powiedzieć, że niejako przetarłam szlak dla „Współpracy”.

K.K. Porozmawiajmy o zrealizowanym projekcie. Jakie były podstawowe cele projektu?

E.Z. Pochodzę z Hajnówki (śmiech). Tak naprawdę 7 km od mojego rodzinnego miasta rośnie od ponad 20 lat różeniec. Nie miałam o tym absolutnie pojęcia, że tuż obok, na skraju Puszczy Białowieskiej, istnieje uprawa tak unikalnego surowca. Celem kierowanego przeze mnie projektu była poprawa efektywności uprawy rośliny leczniczej różenca górskiego (*Rhodiola rosea* L.). poprzez zastosowanie biotechnologicznej metody mikroklonalnego rozmnażania rzadkich gatunków roślin, a także znacznie udoskonalonej technologii cięcia i suszenia surowca – kłaczy z korzeniami. Celem następczym było opracowanie i wdrożenie innowacji w zakresie nowego produktu – ekstraktu z Różenca górskiego.

K.K. Czy udało się osiągnąć zakładane rezultaty operacji?

E.Z. Tak, efektem realizacji operacji było zwiększenie efektywności i wzrost jakości uprawy rośliny leczniczej Różenca górskiego i to udało nam się osiągnąć poprzez opracowanie i optymalizację metody mikroklokalnego rozmnażania różenca oraz udoskonalenie procesu przygotowania surowca poprzez wyposażenie Przedsiębiorstwa rolnego w innowacyjną, ekologiczną linię technologiczną do przygotowania surowca, z wykorzystaniem zielonych technologii, zarówno w części inwestycyjnej, np. fotowoltaika, jak i w części badawczej, co w sposób bezpośredni przyczyniło się do ochrony środowiska i łagodzenia zmian klimatu. Największą innowacją w skali Polski było opracowanie, optymalizacja i ostatecznie produkcja pierwszego ekstraktu z polskiego różenca górskiego. Ten wystandaryzowany produkt stał się gotowym produktem dla przemysłu fitofarmaceutycznego czy spożywczego. W projekcie zakładamy pewne



cele, ale w przypadku zrealizowanego projektu udało się osiągnąć dużo więcej. Przedsiębiorca rolny, który do tej pory był skupiony głównie na produkcji roślinnej, po zrealizowaniu projektu i wdrożeniu nowych technologii osiągnął lepszą jakość surowca. Wydajność i efektywność jego gospodarstwa znacząco wzrosła. Rozbudował również marketingowo swoją firmę, tworząc markę własną pn. Kornino (<https://kornino.pl/>). Stał się rozpoznawalny na rynku regionalnym i krajowym oraz znacząco poszerzył swój asortyment produktowy. Będąc koordynatorem zrealizowanego projektu jest mi bardzo miło patrzeć jak

oni rozwijają skrzydła. Po wspólnej realizacji projektu mamy podłoże pod dalszą współpracę, rozbudowywania tego wszystkiego. Działanie „Współpraca” tak naprawdę scala ludzi, scala współpracę i powoduje, że pomysłów na rozwijanie przedsiębiorstwa rolnego jest bardzo dużo.

K.K. *Czy z perspektywy zrealizowanego projektu może Pani powiedzieć co stanowiło największe wyzwanie?*

E.Z. Wydaje mi się, że z perspektywy badawczej raczej wyzwań nie było. Głównie była to koordynacja badań i pilnowanie szczegółowego harmonogramu projektu. Natomiast z perspektywy mojej uczelni była to niewątpliwie kwestia wsparcia merytorycznego Przedsiębiorcy rolnego w projektowaniu, a następnie zakupie maszyn, które on miał w swojej części planu finansowego projektu do zrealizowania. Były to linie technologiczne i maszyny „szyte na miarę”. Na tym polegała ich innowacyjność, ponieważ nie były one dostępne na rynku, tylko musiały być zaprojektowane według potrzeb technologicznych i wyników badań. Stworzenie suszarni do ziół było nie lada wyzwaniem. W Działaniu „Współpraca” musimy pokazać konkretny efekt naszych działań. W projekcie zostało opisane, jakie będą wymierne efekty dla całej produkcji roślinnej w gospodarstwie rolnym. Taki też okazał się efekt. Obecnie dzięki linii technologicz-

nej i suszarni, suszenie surowców roślinnych odbywa się w zupełnie innych standardach jakościowych niż wcześniej, ale też co jest ważne, w warunkach proekologicznych. Zważywszy na fakt, że przedsiębiorstwo rolne jest na skraju Puszczy Białowieskiej, w otoczeniu wyjątkowej przyrody, dbałość o środowisko i nie przyczynianie się swoimi działaniami do zmian klimatu było dla nas szczególnie ważne.

K.K. *Co mogła by Pani powiedzieć naszym Lubuskim rolnikom jeżeli chodzi o udział w projektach?*

E.Z. Cóż, przede wszystkim odwagi. Rolnicy często mówią, że nie mają czasu. Może więc warto wskazać ten kierunek swoim dzieciom, następcom, by się dowiedzieli, poszli na spotkanie z Brokerem ds. innowacji w rolnictwie. Wystarczy zainteresować się Działaniem „Współpraca” i zobaczyć na przykładach zrealizowanych projektów, jakie mogą być możliwości rozwoju.

K.K. *Pani Doktor bardzo dziękuję za rozmowę, za cenne uwagi oraz spostrzeżenia dotyczące nie tylko Działania „Współpraca”, ale również nowego spojrzenia na rolnictwo i możliwości rozwoju. Życzę Pani wielu sukcesów w życiu zawodowym jak i prywatnym.*

E.Z. Dziękuję



Zdjęcia: Paweł Jankowski (Politechnika Białostocka)



Laurowiśnia wschodnia – wiecznie zielony krzew

Laurowiśnia wschodnia, zwana inaczej wawrzynośliwą, śliwą wawrzynolistną bądź laurośliwą wschodnią, to wiecznie zielony, łatwy w pielęgnacji gatunek rośliny wieloletniej z rodziny różowatych. Nie jest ona naszym gatunkiem rodzimym – jej naturalnym środowiskiem jest Azja Mniejsza, Kaukaz oraz cieplejsze regiony Europy (Półwysep Bałkański). Jest łatwa w uprawie, bardzo dobrze toleruje przycinanie i ma szeroki wachlarz zastosowań w ogrodzie – od żywopłotów, odmian na pniu, po solitery.

Kamila Janiszewska
LODR Kalsk
k.janisewska@lodr.pl

Wymagania glebowe i stanowisko

Ogrodnicy po prostu pokochali tę roślinę, stała się bardzo modna. Jest to miłośnik odwzajemniona, ponieważ jej zimozielone liście zachwycają nasze oczy przez cały rok. Może przyjąć formę krzewu lub niewielkiego drzewa. Jej dość duże, grube, ciemnozielone, błyszczące i eliptyczne liście wyglądem przypominają liście laurowe.

Laurowiśnia pod względem podłoża nie jest zbyt wymagająca. Najlepiej rośnie na żyznych, dobrze przepuszczalnych glebach, charakteryzujących się dużą zawartością

próchnicy. Doskonale poradzi sobie także na słabszych, suchych i piaszczystych podłożach. Preferuje glebę o odczynie obojętnym lub lekko zasadowym – od pH 6,6 do 7,5. Nie toleruje obszarów narażonych na silne wiatry. Jest odporna na zanieczyszczenia powietrza, to doskonała roślina do posadzenia na terenach miejskich i przemysłowych. Idealne stanowisko dla laurośliwy jest miejscem półcienistym lub cienistym. Może również rosnąć w pełnym słońcu, jednakże wówczas należy zadbać, by jej podłoże było stale wilgotne. W tym celu warto zastosować mulczowanie polegające na rozsypaniu warstwy kory, zrębek lub trocin. Ściółkowanie to ograniczy rozwój potencjalnych chwastów, ochroni glebę przed erozją i zatrzyma wilgoć w podłożu. Alternatywą dla mulczo-

wania korą jest wysypanie warstwy żwiru, grysów bądź różnego rodzaju kamieni. Laurowiśnia jest odporna na mróz, znosi temperatury do -20°C. Młode sadzonki powinniśmy wspomóc w zimowych chłodach i okryć je na przykład agrowłókniną.

Tempo wzrostu i kwitnienie

Przyrost wawrzynośliwy zależy od jej odmiany. Rośnie ona w miarę szybko, roczne przyrosty wynoszą od 15 do 60 centymetrów. W polskich warunkach klimatycznych dorasta do 6-7 metrów wysokości, jednakże najczęściej spotykane okazy są niższe. Duży wpływ na zdrowy wzrost, zwłaszcza w pierwszych latach po posadzeniu, ma właściwa pielęgnacja tej rośliny. Odpowiednie nawożenie,

umiarkowane podlewanie i prawidłowe cięcie może mieć zbawienny wpływ na tempo wzrostu. Laurowiśnia kwitnie od kwietnia do maja. Jej przeźwężnie białe, drobne kwiaty, zebrane są w sztywne i pionowe grona o długości około 15 centymetrów. Wydzielają one słodki zapach i są miododajne. Roślinna ta owocuje wydając okrągłe, czarne lub granatowe, owoce. W Polsce owocowanie laurowiśni jest mniej obfite, ze względu na jej ciepłolubny charakter. Zarówno liście, jak i owoce wawrzynośliwy, są silnie trujące dla zwierząt i człowieka. Zawierają one glikozydy cyjanogenne, których spożycie może być bardzo niebezpieczne.

Pielęgnacja

Uprawa laurowiśni jest stosunkowo łatwa. Roślina ta wymaga podlewania dopiero w momencie, gdy wierzchnia warstwa podłoża będzie całkowicie sucha. Właściwe dostarczanie wody ma zapobiegać



pojawieniu się chorób grzybowych. Do nawożenia laurowiśni najlepszy będzie kompost. Należy go zastosować wiosną i jesienią. Wykorzystanie naturalnego organicznego nawozu pozwoli zasilić roślinę w niezbędne składniki

pokarmowe i zmniejszy ryzyko przewnawożenia, które jest znacznie większe w przypadku stosowania sztucznych nawozów mineralnych. Niewłaściwe zastosowanie dawek nawożenia chemicznego może doprowadzić nawet do uszkodzenia rośliny. Domowymi sposobami na zasilenie tej rośliny jest wykorzystanie popiołu drzewnego, bogatego m. in. w wapń, potas, fosfor, magnez czy sód. Kolejnym sposobem jest użycie skorupki z jajek. Trzeba je pokruszyć i wymieszać z ziemią bądź przygotować z nich wywar, zalewając skorupki wrzątkiem. Tak przygotowany roztwór powinniśmy odstawić na tydzień, regularnie mieszając. Skorupki jaj ulegną rozpuszczeniu i naturalny nawóz gotowy!

Przycinanie

Wawrzynośliwa bardzo dobrze toleruje przycinanie. Cięcie sanitarne trzeba przeprowadzić bardzo wczesną wiosną, przed rozpoczęciem wegetacji. Pozwoli ono na usunięcie suchych, chorych i połamanych gałęzi. Termin cięcia pielęgnacyjnego zależy od rodzaju formy, jaką ma przyjąć nasza roślina. W przypadku, gdy laurowiśnia ma mieć pokrój kulisty bądź kolumnowy, należy ją ciąć po kwitnieniu. Żywopłót z laurowiśni tniemy wiosną, nadając mu określony kształt i przywracając atrakcyjny wygląd. Regularne lekkie cięcie korzystnie wpływa na zagęszczenie i zwarty pokrój. Wykonując ten zabieg należy pamiętać o zdezynfekowanych, dobrze naostrzonych narzędziach: sekatorze lub nożycach ogrodniczych. Tnąc laurowiśnię unikajmy przecinania blaszek liściowych, ponieważ uszkodzone w ten sposób liście zasychają i brązowieją. Wzmaga się również proces transpiracji w roślinie, czyli czynnego parowania wody. Młode okazy można ciąć już w pierwszym roku po posadzeniu. Co do cięcia starszych okazów laurowiśni, nie jest wymagane przycinanie coroczne. Trzeba wówczas delikatnie skracać pędy, w celu utrzymania określonego kształtu, pamiętając o obowiązkowym cięciu sanitarnym.



Choroby i szkodniki

Laurowiśnia jest rośliną względnie odporną na choroby i ataki szkodników. Im lepsza kondycja danego krzewu, tym będzie on odporniejszy. Wawrzynośliwa jest podatna na zakażenie mączniakiem prawdziwym (biały nalot na liściach) lub grzybami z rodzaju *Verticillium* (wędnięcie liści). Popularną chorobą laurowiśni jest dziurkowatość liści. Jest to choroba grzybowa objawiająca się pojawieniem na blaszkach liściowych regularnych, ciemnobrązowych plam. W miejscach plam pojawiają się dziury. Choroba ta często doprowadza do całkowitej utraty liści przez roślinę. W momencie zaobserwowania jakichkolwiek objawów chorobowych warto zastosować odpowiedni preparat lub usunąć za-infekowane części.



Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Bogaty las

Okolice wsi Zdroisko położonej w gminie Kłodawa to obszerne lasy, a w nich różnorodność runa leśnego oraz dzikiej zwierzyny. Gęstość, zróżnicowanie terenów leśnych i ich bogactwo pożywienia powoduje od wielu już lat, iż zwierzyna ochoczo zamieszkuje te tereny. I między innymi różnorodność i wielość gatunków zamieszkujących te tereny wpłynęły na dużą popularność dziczyzny na tutejszych stołach. Swoją „cegiełkę” dołożyły także koła łowieckie, których w tym rejonie nie brakuje. Skoro jest zwierzyna, są myśliwi i są gospodynie domowe, które upolowanego zwierza potrafią zgodnie z wieloletnią tradycją przyrządzić, to musi z tego wyjść coś smakowitego. Dotyczy to nie tylko potraw mięsnych, ale także wszelkiego rodzaju przetworów i potraw, których podstawą są dary lasu.

Przepis

Jedno z najpopularniejszych dań przygotowywanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich z tego terenu to *Szynka z dzika pieczona*. Przygotowania należy zacząć od dokładnego oczyszczenia i przepłukania kawałka szynki – co ważne – z kością. Powinien to być około 2-2,5 kg kawałek. Następnie należy ją bardzo dokładnie osuszyć. Zestaw ziół i przypraw, którymi należy teraz natrzeć szynkę powinien zawierać sól, majeranek, pieprz, czosnek, jałowiec i kminek. Po wtarcu przypraw odstawiamy mięso w chłodne miejsce. Kiedyś były

to zapewne spiżarki, teraz po prostu wkładamy mięsiwo do lodówki. Po nocy natartą przyprawami szynkę nacieramy miodem, a dla uzyskania większej wytrawności potrawy także koniakiem. Ponownie odkładamy do lodówki, tym razem na 3-4 dni. Po tym czasie wkładamy do nagrzanego pieca i w całości pieczemy. Aby nie dopuścić do utraty soków, a co za tym idzie do zbytowego przesuszenia się szynki, pieczenie zaczynamy w dość wysokiej temperaturze, aby delikatnie zapiekła się skórka. Następnie co kil-

kanaście minut temperaturę pieczenia zmniejszamy. Należy także pamiętać o tym, aby szynkę polewać naturalnym sosem, który się wytworzy się podczas pieczenia. To także pomoże w zachowaniu soczystości upieczonego mięsa.

Po upieczeniu szynka powinna być złocisto-brązowa, a wewnątrz lekko różowa. Skórka lekko chrupiąca, a zapach typowy dla mięsa z dziczyzny. *Szynka z dzika pieczona* została wpisana na listę produktów tradycyjnych w marcu 2015 roku.

Szynka z dzika pieczona





Bąk zwyczajny

Wędkując wieczorną porą w okolicy rozlewisk nad Wartą, usłyszałem głośne buczenie. Pierwsza myśl, jaka przyszła mi do głowy, to krowa. Sytuacja stała się niepokojąco dziwna, bo w najbliższej okolicy nigdzie nie było widać tak dużego zwierzęcia. Otóż ryczeć potrafi także inne zwierzę, niekoniecznie w tak dużym rozmiarze. Sprawca tych krzyków to niewielki ptak.

Spacerowicz

Bąk zwyczajny, bo o nim mowa, to dosyć niezwykły gatunek. Ryczy donośnie, a kamufluje się tak doskonale, że wypatrzyć go na rozlewiskach jest nie lada wyczynem. Ptak ten lubi podmokły teren i choć jest bliskim kuzynem czapli, wcale nie lubi moczyć sobie nóg. Bardzo dokładnie wybiera bardziej wystające gałęzie i elementy roślin. Po tych właśnie obumarłych gałęziach najchętniej spaceruje w poszukiwaniu pożywienia. Wspomniane buczenie najczęściej rozlega się wiosną. Wtedy to ten głośny gatunek przylatuje z zimowisk i zaczyna przygotowania do godów.

Jak można się domyślić, hałasowanie jest domeną samców. To właśnie one w ten sposób zaczynają swoje zabiegi o samice. W zalotach pomóc ma im właśnie donośny głos, który wydobywa się przez przełyk, tworząc dziwne dźwięki, które nijak nie pasują do ptaka. Bąk posiada specyficzny aparat krtaniowy, który się dosłownie nadyma, po czym szybko zwęża. Technika ta pozwala na regulację tonów poprzez wypuszczanie powietrza. Działa to niemalże identycznie jak w przypadku rezonansu w instrumentach muzycznych. Wprawdzie ryczenie, a bardziej buczenie, niewiele ma wspólnego z muzyką. Samicom jednak się to wyjątkowo podoba, przez co uznać można, że technika jest jak najbardziej skuteczna, niezależnie od umiejętności wokalnych pana bąka.

Nocny łowca

Ludzie od zawsze fascynują się nieznanym. Uwielbiają opowieści, w których są liczne domniemania, przypuszczenia oraz nutka tajemnicy. Dawni mieszkańcy osad położonych na bagnach nazywali to ciekawe stworzenie „bagiennym wołem”. Z ptakiem wiąże się legenda, że potrafił on oddychać pod wodą i właśnie pod wodą wydobywał z siebie ten przeraźliwy nocny ryk. Ludzie wysnuwali takie domysły, ponieważ nie potrafili wypatrzyć zwierzęcia, które po prostu tak doskonale się maskuje. Fakty są całkowicie inne. Przyroda daje niemałe pole do popisu różnym gatunkom. Znakomity kamuflaż to poza upodabniania do otaczającego krajobrazu oraz bezruch. Wszystko to, zastosowane przez tego ptaka, spowodowało, że mało komu udało się zobaczyć bąka. Nadmienić należy, że żaden ptak nie potrafi oddychać pod wodą ani wydawać z siebie żadnych dźwięków mając zanurzoną głowę. Bąk, w przeciwieństwie do swojej kuzynki czapli, nie potrafi nawet nurkować. Ptak żeruje nocą, a za dnia odpoczywa w gęstych szuwarach, trzcinach bądź sitowiu. Jego dieta składa się z małych rybek, drobnych ssaków – głównie gryzoni oraz płazów.

Rodzina

Samce bąka dobierają się w pary i mają młode z kilkoma samicami, z reguły jest ich od trzech do czterech na terytorium jednego samca.



Fot. Artur Buczkowski

Samce nie zajmują się opieką ani wysiadywaniem jajek, są samotnikami i nie tolerują się nawzajem. Gniazdo przypomina niedbale ułożone trzciny. Młode wykluwają się w kwietniu lub maju. Samice, jak i młode, są doskonale ubarwione. Kamuflaż pozwala im dosłownie zlewać się z sitowiem, sprawiając, że patrząc na gniazdo z młodymi obraz dosłownie rozmywa się w oczach. Młode bardzo szybko usamodzielniają się. Po czterech do pięciu tygodni opuszczają gniazdo i na jesień wraz z innymi bąkami szykują się do odlotu na zimowiska do Afryki.

Gatunek pod ochroną

Bąk to bardzo rzadki gatunek ptaka. W Polsce przyjmuje się, że populacja samców to dwa tysiące osobników. Ilość samic może być czterokrotnie większa. Gatunek ten w Polsce jest objęty ochroną ścisłą. Mając ogromne szczęście, możemy go zaobserwować także na terenach Parku Krajobrazowego „Ujście Warty”. Śpieszmy się więc poznawać przyrodę.

Tomasz Budzan
Strażnik GoPK i PK „UW”



Gminy wiejskie województwa lubuskiego – **Słonów**



Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Krzysztof Roślik. *Losy Słonska i okolicy ściśle wiążą z historią i dziejami Zakonu Rycerzy Szpitala Jerozolimskiego Św. Jana znanego powszechnie jako Zakon Joannitów, czego liczne, namacalne dowody przetrwały na tym terenie do naszych czasów.*

Gmina Słonów położona jest w północno-zachodniej części województwa lubuskiego i zajmuje obszar 15 866 ha. Jest gminą typowo rolniczą. 6 500 ha powierzchni zajmują tereny rolnicze, a 3 892 ha lasy. Składa się z 11 sołectw zamieszkiwanych przez około 4 900 mieszkańców. 1/3 powierzchni gminy zajmuje unikalny w skali Europy Park Narodowy „Ujście Warty”. Naturalne warunki geograficzne sprawiają, iż Gmina Słonów jest wspaniałym miejscem do wypoczynku. Jest to jedno z niewielu miejsc w Polsce, gdzie można zobaczyć żyjące w naturze konie i krowy. O historii i teraźniejszości tego regionu rozmawiam z **Januszem Krzyśków** – Wójtem Gminy Słonów.

Janusz Krzyśków. Przed Joannitami teren ten należał do templariuszy, ale to właśnie Joannici znacznie przyczynili się do rozwoju tego regionu. Za ich właśnie sprawą wzrasta liczba mieszkańców, rozwija się rzemiosło i rybołówstwo, odbywają się targi rybne. Joannici tworzą tu szkołę, budują kościół, rozbudowują i przebudowują zamek, budują szpital. Dalsza rozbudowa Słonska następuje w XVII wieku. Powstaje wówczas przedmie-

ście sukiennicze tzw. Frankfuckie Przedmieście – dzisiejsza ul. Sikorskiego. Wielkie znaczenie dla rozwoju miejscowości ma wiek XVIII, kiedy to w dolinie Warty przeprowadzone zostają przez króla pruskiego Fryderyka Wielkiego prace melioracyjne, w wyniku których osuszonych zostaje około 30 tys. ha łąk. W 1808 r. Słonów uzyskuje pełne prawa miejskie, a liczba mieszkańców podnosi się do 2000. W 1811 roku zostaje rozwiązany Za-

kon Joannitów, wskutek czego Słońsk znacznie podupada.

K.R. Z okresem II Wojny Światowej łączy się historia więzienia. Stanowi ono ciemną kartę w historii Słońska.

J.K. Jego budowa rozpoczęła się w 1832 r. Osadzani tu byli również Polacy, uczestnicy powstań narodowowyzwoleńczych, min. syn generała Henryka Dąbrowskiego, twórcy Legionów Polskich we Włoszech oraz grupa obrońców Cytadeli Poznańskiej z okresu II Wojny Światowej. W późniejszym okresie przebywali

znajduje się cmentarz ofiar byłego więzienia. Bramę pomnik upamiętniający ofiary ufundowali w 1995 r. Luksemburczycy. Po II Wojnie Światowej miasteczko podupada i w 1947 r. traci prawa miejskie. Obecnie jest to wieś gminna licząca ok. 3000 mieszkańców.

K.R. Słońsk kojarzy się nam również z Parkiem Narodowym „Ujście Warty”. Znaczna część parku znajduje się na terenie gminy. Jakie korzyści wynikają z tego „osobliwego” sąsiedztwa?

J.K. Tak to prawda. PN „Ujście Warty” zajmuje powierzchnię nieco ponad 8 tys. ha, z czego ponad

nie i tarasy widokowe, skąd można podglądać naturę. Co roku na wiosnę tereny Parku Narodowego, okolice Przyborowa i Słońska, są zalewane przez wody roztopowe, co stwarza niepowtarzalne wrażenia.

K.R. Gmina Słońsk jest gminą typowo rolniczą. Czym najczęściej zajmują się miejscowi rolnicy?

J.K. Ze względu na uwarunkowania przyrodnicze w strukturze użytków rolnych dominują grunty orne oraz trwałe użytki zielone, które zajmują ok. 9 tys. ha. Z uwagi na to, że mamy jednak gleby o niskiej jakości, to głównie dominuje uprawa zbóż, kukurydzy i rzepaku oraz hodowla bydła, czym z pewnością nie wyróżniamy się na tle innych gmin w naszym regionie.

K.R. Na rozwój gospodarczy wpływa wiele czynników, wymienię tylko w mojej ocenie najważniejsze takie jak: położenie, dostępność komunikacyjna i infrastrukturalna, kapitał ludzki i ekonomiczny. Jak Państwo radzicie sobie z pozyskiwaniem środków i inwestorów?

J.K. Największym kapitałem są ludzie. Około połowa czynnych zawodowo mieszkańców naszej gminy jest związana z rolnictwem. Reszta znajduje zatrudnienie w sferze usług, handlu, drobnego przemysłu. Nie bez znaczenia jest bliskość granicy niemieckiej i możliwość pracy u naszych zachodnich sąsiadów, także



◆ Budynek Urzędu Gminy w Słońsku

tutaj również uczestnicy Powstania Warszawskiego. W 1933 r. hitlerowcy przekształcili je w pierwszy obóz koncentracyjny „Sonnenburg”. Początkowo więziono w nim niemieckich antyfaszystów, wśród nich był Carl von Ossietzky, laureat Pokojowej Nagrody Nobla. W 1939 r. Sonnenburg znowu stał się więzieniem. Przebywali tu członkowie antyhitlerowskiego podziemia m.in.: Francuzi, Luksemburczycy, Holendrzy, Duńczycy, Norwegowie, Belgowie, Polacy, Rosjanie, Czesi. W styczniu 1945 r. Niemcy rozstrzelali tu 819 więźniów. Miejsce zbrodni upamiętnia pomnik oraz wybudowane w 1974 r. Muzeum Martyrologii. W lesie, przy wyjeździe ze Słońska w kierunku Kostrzyna,

4.5 tys. znajduje się na terenie Gminy Słońsk. To jeden z najcenniejszych pod względem ornitologicznym obszarów w kraju. Unikalne tereny podmokłe, rozległe łąki i pastwiska, są jedną z najważniejszych w Polsce ostoj ptaków wodnych i błotnych. Ze względu na charakter parku i jego walory przyrodnicze, jest on idealnym miejscem do uprawiania turystyki kwalifikowanej. Głównymi celami tej turystyki jest obserwacja ptaków i edukacja przyrodnicza. Do realizacji tych celów służą znajdujące się na terenie parku ścieżki przyrodnicze, wieże i czatownie obserwacyjne oraz oszklona wieża w siedzibie parku w Chyrzynie. Na gminnych łąkach znajdują się czatownie

◆ Obelisk upamiętniający 700-lecie Słońska





♦ Ruiny zamku Joanitów w Słońsku

Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna oferuje wiele miejsc pracy, z których korzystają nasi mieszkańcy. To wszystko sprawia, że gmina się rozwija. Wystarczy przejść się tylko po samym Słońsku, aby się o tym przekonać samemu.

K.R. *Wspomniał pan o kapitale ludzkim. Jakie działania podejmiecie, aby uatrakcyjnić gminę, a jej mieszkańcom żyło się lepiej?*

J.K. W pierwszej kolejności to chciałbym bardzo serdecznie podziękować mieszkańcom oraz swoim współpracownikom, za to że przez wiele ostatnich lat angażują się w rozwój

oraz „WARTA” w Słońsku). W Budziszewie utworzyliśmy gminny klub „SENIOR+”, gdzie nasi seniorzy pod opieką specjalistów, mają możliwość uczestnictwa w organizowanych dla nich zajęciach.

Stawiamy na rozwój. Z myślą o najmłodszych naszych mieszkańcach wybudowano przedszkole na ok. 200 miejsc. Na ukończeniu jest budowa żłobka z 45 miejscami dla maluchów. Młodzież może korzystać z boisk wielofunkcyjnych przy naszym Zespole Szkół w Słońsku (w tym podkreślę – boiska do piłki plażowej). Niektóre nasze sale wiejskie dysponują miejscami noclegowymi. 100%



♦ Pomnik przy Muzeum Martyrologii w Słońsku

społeczny, kulturowy i gospodarczy naszej lokalnej społeczności. Wiodącym w tej materii jest nasz Gminny Ośrodek Kultury, prezentujący bogatą ofertę wszelkiego rodzaju imprez i zajęć kulturowych. W gminie, a dokładnie w Lemierzycach, działa Koło Gospodyń Wiejskich. Sprawnie, w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego funkcjonują nasze Ochotnicze Straże Pożarne w Słońsku i Lemierzycach, gdzie druhowie oprócz nowoczesnego sprzętu mają do dyspozycji także nowe remizy. Działają dwa koła wędkarskie (Nr 1 i Nr 2 „OKOŃ”) i myśliwskie („ŁYSKA” i „DZIK”) oraz kluby sportowe („LEŚNIK” w Lemierzycach

gminy jest zwodociągowana, a sołectwa Słońsk i Przyborów są w całości skanalizowane. Drogi i chodniki są na bieżąco odnawiane i remontowane. Sam Słońsk ma także sieć gazową.

K.R. *Bardzo dziękuję za rozmowę.*

J.K. Dziękuję bardzo i serdecznie zapraszam Państwa do nas. Szczególnie zapraszam do zwiedzania naszych zabytków, PN „Ujście Warty” oraz do udziału w naszej sztandarowej imprezie pn. „Święto Ryby”, którą organizujemy od wielu lat, cyklicznie w sierpniu, w Przyborowie.

Ps. Obsługą rolników z terenu gminy zajmuje się nasz doradca – Radosław Turek, tel. 513 980 436, e-mail: r.turek@lodr.pl



♦ Pomnik na cmentarzu wojennym w Słońsku

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Kuna domowa inaczej kamionka, jest średniej wielkości ssakiem, należącym do rodziny łasicowatych. Pod względem budowy ciała jest bardzo podobna do swej kuzynki „tumaka”, czyli - kuny leśnej, różni się jednak od niej masywniejszą głową, krótszymi uszami i ogonem, barwą sierści oraz białą, podłużnie u niej rozwidloną plamą – tzw. krawatem, sięgającą w przeciwieństwie do tumaka – przez całą klatkę piersiową, aż do kończyn przednich. Jest też trochę nieco od niego mniejsza.

Kamionki występują w niemal całej Europie, a ich północną granicą występowania jest Dania, południową Włochy, na zachodzie występuje nawet w Portugalii, na wschodzie zaś aż po Himalaje. Naturalnie kamionki tworzyły swoje domostwa w skałach, pustych drzewach lub opuszczonych dziuplach. Dziś większa część populacji związana jest z człowiekiem, zamieszkując opuszczone lub zagrzone strychy, szopy, opuszczone ruiny itp. rzadko odwiedzane przez ludzi budowle i pomieszczenia.

Pokarm kamionki jest bardzo różnicowany. Żywi się zarówno pokarmem zwierzęcym jak i roślinnym, w głównej mierze decyduje o tym zasobność środowiska. Ofiarami kuny najczęściej padają małe ssaki, gryzonie, ptaki oraz ich pisklęta, jak również ulubione przez nie – jaja ptasie, nie gardzi również padliną. W przypadku małych jaj, kuna rozbija je i zjada. Z dużych robi wdmuszki, wysysając



foto Wikipedia

pożywny pokarm poprzez przygotowaną przez siebie dziurkę w skorupce. W okresie letnim kuna potrafi żerować również na płazach (np. żabach) oraz gadach (np. jaszczurkach, węzłach). W okresie obfitości pokarmu, robi zapasy na trudniejsze czasy. W menu roślinnym kuny znaleźć można jagody, maliny, borówki oraz inne owoce

czątku kwietnia. Dojrzałość płciową otrzymują już po ok. 15 miesiącach.

Kuny domowe prowadzą samotniczy tryb życia, wyjątkiem jest okres rui. W grupie żyje również samica wychowująca młode. Kamionka aktywna jest głównie nocą, choć w czasie rui można ją spotkać również podczas dnia. Kuny są świetnymi wspinaczami,

Kuna domowa (kamionka)

leśne, jak również owoce uprawne np. śliwki, wiśnie czy czereśnie. Dienne zapotrzebowanie pokarmowe wynosi od 100 do 200 gram.

Ruja przypada na koniec czerwca i trwa do połowy sierpnia. Wtedy to żyjące samotnie samce i samice łączą się w pary i odbywają gody. Ciąża trwa 245-280 dni. Samica wydaje jeden miot w roku. Młode (średnio trzy), rodzą się w końcu marca lub na po-

co wykorzystują polując na ptaki oraz dostając się do ich gniazd. W domostwach są zimą hodowców królików, kur oraz gołębi.

Podobnie jak borsuk, kuna potrafi obsyczyć człowieka, który wchodzi jej w drogę, a czasem nawet zaatakować. Znaczenie ekologiczne tego gatunku, jako współżyjącego z człowiekiem niesie za sobą porównywalną ilość plusów jak i minusów. Do niewątpliwych zalet występowania kun w naszych obejściach należy fakt, że tępią szczury, myszy oraz inne gryzonie. Do minusów zaliczyć możemy robienie bałaganu na poddaszach oraz spustoszenie, jakie powodują wśród drobnych zwierząt hodowlanych. Kolejnym minusem jest upodobanie kun do nocowania pod maskami samochodów. Wtedy to potrafią poprzegryzać wszelkie możliwe kable, czyniąc znaczące szkody.

Kalendarz myśliwski – okresy polowań w kwietniu

Gatunek		Informacje dodatkowe
Dziki	wszystkie	Cały rok
Lisy	–	Tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszec lub cietrzew lub prowadzono w ostatnich dwóch latach kalendarzowych zasiedlenia zająca, bażanta lub kuropatwy.
Norki amerykańskie	–	Cały rok
Szakale złociste	–	Tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszec lub cietrzew lub prowadzono w ostatnich dwóch latach kalendarzowych zasiedlenia zająca, bażanta lub kuropatwy.
Borsuki	–	Tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszec lub cietrzew.

Koło Gospodyń Wiejskich „Gienia” w Jeleninie

Koła Gospodyń Wiejskich są miejscem, gdzie zarówno tradycja jak i mieszkańcy, mają ogromny wpływ na kształtowanie się lokalnej wspólnoty. Jednym z przykładów jest Koło Gospodyń Wiejskich „Gienia” w Jeleninie, które może pochwalić się wyjątkowymi wspomnieniami dotyczącymi działań na rzecz mieszkańców, wzruszającymi momentami oraz nowymi osiągnięciami.

Joanna Kasprzak-Dąbrowska
LODR Kalsk
j.kasprzak@lodr.pl

Pani Gienia



Historia KGW w Jeleninie zaczęła się 40 lat temu, dzięki zaangażowaniu i pasji niezapomnianej postaci - Pani Eugenii Galent, która przez lata stanowiła siłę napędową lokalnej społeczności. Niestety, po jej śmierci, Koło przez pewien czas nie działało aktywnie. W tym trudnym okresie niektóre sprawy związane z działalnością KGW były kontynuowane przez oddane osoby: Panią Jolantę Żywiecką oraz Kazimierę Nowak, za co członkinie Koła po dziś dzień są niezmiernie wdzięczne.

We wrześniu 2022 r. Koło Gospodyń Wiejskich zostało reaktywowane i na cześć jego założycielki nadano mu nazwę „Gienia”. Przewodniczącą została wnuczka Pani Eugenii, Ewelina Czerniejewska, która postanowiła kontynuować tradycję i misję, które zapoczątkowała babcia. Obecnie KGW liczy 12 kobiet, lecz w tym roku w jego szeregi planują wstąpić kolejne panie, chętni do działania są również panowie.

Koło się rozkręca

Tuż po reaktywacji, w październiku 2022 roku, KGW wzięło udział w pikniku charytatywnym organizowanym przez Klub Sportowy Czarni Jelenin oraz OSP Jelenin. To wydarzenie okazało się pierwszym wspólnym suk-

cesem, pełnym emocji i pozytywnych doświadczeń. Od tamtej pory działalność Koła nabiera tempa. Członkinie wspólnie przeprowadziły warsztaty z makramy, podczas których stworzyły przepiękne aniołki. Ponadto organizacja spotkania „Pączka i pizzy” stała się okazją do nawiązania kontaktu z młodzieżą i okolicznymi mieszkańcami. Jednakże największym wyzwaniem i niezwykłym osiągnięciem, w które członkinie KGW „Gienia” włożyły swoje serca, było przygotowanie Pikniku „Koniec Wakacji 2023”. Cała impreza została sfinansowana dzięki wsparciu ARiMR, co umożliwiło zakup maszyny do waty, gofrownicy i organizację tego niezapomnianego wydarzenia. Dumne z tego sukcesu, członkinie Koła podkreślają, że każde



przedsięwzięcie jest dla nich wyjątkowe i przynosi radość zarówno im jak i lokalnej społeczności, a zupa porowa oraz pizza stały ich się specjalnością i zyskały uznanie wśród mieszkańców.

Projekty, darowizny...

W przypadku pozyskiwania środków finansowych, KGW „Gienia” również wykazuje kreatywność i inicjatywę. Przewodnicząca Pani Ewelina Czerniejewska, przy wsparciu Pani Moniki Jaros, z powodzeniem opracowały projekt i otrzymały darowiznę od Fundacji Enea. Dzięki tej pomocy Koło zakupiło niezbędny sprzęt

się do istnienia KGW w swojej miejscowości. Jest to również doskonała okazja do nawiązywania współpracy z Kołami Gospodyń Wiejskich z okolicznych miejscowości, a członkinie „KGW Gienia” podkreślają, że dzięki tej współpracy, uzyskują ogromne wsparcie i czerpią inspirację do dalszego działania.

Mamy plany i pomysły

Plan na 2024 rok już zaczyna się realizować. 16 lutego we współpracy z paniami z Narodowego Funduszu Zdrowia, odbyło się spotkanie na



(między innymi namiot imprezowy, stoły, ławki i głośnik bezprzewodowy), który niewątpliwie ułatwi organizację kolejnych spotkań z mieszkańcami Jelenina i okolicznych miejscowości. Spotkanie Świąteczne w grudniu 2023 roku było kolejnym momentem triumfu KGW „Gienia”. Podczas tego wydarzenia ogłoszono sukces związany z otrzymaniem darowizny, a sala wypełniona była gośćmi cieszącymi się świąteczną atmosferą, pysznym poczęstunkiem, muzyką, tańcem i zabawą dla najmłodszych. Dodatkową atrakcją dla mieszkańców była obecność alpaki, która sprawiła, że spotkanie było niezapomniane. To wydarzenie utwierdziło członkinie Koła w przekonaniu, że ludzie potrzebują czasu, aby ponownie przyzwyczać

temat zdrowia kobiet. Gościem wydarzenia była również fizjoterapeutka, Pani Marta Owsianicka. Zorganizowano Dzień Kobiet oraz Warsztaty Wielkanocne, w planach jest organizacja Dnia Dziecka oraz Pikniku „Koniec Wakacji 2024”. Przewodnicząca KGW „Gienia”, Pani Ewelina Czerniejewska, jest wdzięczna wszystkim, którzy dotychczas uczestniczyli w spotkaniach. Podkreśla przy tym, że to właśnie mieszkańcy dają motywację, siłę i chęci do dalszego działania. Koło Gospodyń Wiejskich „Gienia” odnosi sukcesy i jest miejscem, w którym jednoczy się społeczność, rozwija się kreatywność i jest doskonałym przykładem, gdzie tradycja przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.

Zupa porowa

Składniki:

- ❖ ½ kg mięsa mielonego
- ❖ ½ średniego selera
- ❖ 1 średniej wielkości pietruszka
- ❖ 1 mała marchewka
- ❖ 6-7 większych ziemniaków
- ❖ przyprawy: sól, pieprz
- ❖ ok. 1-2 łyżeczki kostki rosołowej domowej roboty
- ❖ 1 średniej wielkości por

Sposób przygotowania:

½ kg mięsa mielonego podsmażamy na 2-3 łyżkach oliwy. Dodajemy pokrojone w kostkę ½ średniego selera, średniej wielkości pietruszkę, małą marchewkę. Zalewamy wodą tak, aby przykryć warzywa, dodajemy 2 łyżeczki kostki warzywnej domowej roboty, gotujemy 5-7 minut. Dodajemy 6-7 większych ziemniaków pokrojonych w kostkę, dolewamy wody, aby zupa nie była gęsta.

Gdy wszystkie warzywa są prawie ugotowane, dodajemy pokrojonego w kostkę średniego pora (białą część) i chwilę gotujemy. Zupę zabelamy serkiem śmietankowym topionym (ok. 40 g). Na koniec wszystko zagotować. Doprawić solą i pieprzem.

Smacznego!

Domowa kostka rosołowa:

Ok. 400 g warzyw (marchewki, pietruszki, selera i pora) kroimy na mniejsze części. Dodajemy zieloną pietruszkę, maggi w liściu (lubczyk), ziele angielskie i liść laurowy. Wszystko zalewamy ok. 100 g wina wytrawnego białego, gotujemy do miękkości warzyw. Dodajemy ok. 150-200 g soli kamiennej lub morskiej, blendujemy i gotowe.



Kapela koźlarska „Kotkowiacy” ze Zbąszynka



Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Region Kozła

Wszystko zaczęło się 60 lat temu. Tomasz Kotkowiak, artysta ludowy ziemi Zbąszynecko-Babimojskiej, mistrz budowniczy instrumentów ludowych i nauczyciel muzyki ludowej, założył Kapelę, która swą nazwę wzięła od jego nazwiska. Od samego początku Kapela gra i śpiewa folklor autentyczny Regionu Kozła, pracuje również nad folklorem stylizowanym. Cechą wyróżniającą i charakterystyczną dla tej kapeli jest gra na

W kolejnej odsłonie cyklu „Wieś Kultury” zagłębiamy się do Zbąszynka. To właśnie tu mieszkają, spotykają się na próbach i muzykują członkowie „Kapeli Koźlarskiej Kotkowiacy”. Grupa artystów, dla których muzykowanie to nie tylko przyjemność, ale także bardzo ważny element codzienności, kultury, dziedzictwa i edukacji. To misja, którą wypełniają z wielkim oddaniem i co najważniejsze – przyjemnością.

koźle weselnym (białym) i ślubnym (czarnym).

60 lat, 20 krajów, 2 tysiące koncertów, 150 muzyków

„Kotkowiacy” nie tak dawno, bo w 2020 roku, obchodzili jubileusz 60-lecia działalności. Przez te lata Kapela

zdążyła zwiedzić ponad 20 krajów w całej Europie. Wiele z prawie 2 tysięcy koncertów zagrała także w Polsce, promując Zbąszynek i Region Kozła z jego zwyczajami i tradycjami. Jako reprezentacja województwa lubuskiego prezentowała folklor na Międzynarodowym Balu Mediów



w Berlinie, promowała województwo w Londynie, Brukseli i Luksemburgu. „Kotkowiacy” od samego początku istnienia wielką wagę przywiązują do swojego stroju i instrumentów ludowych. Gra na koźle jest szczytem i honorową umiejętnością. Obecnie „koźlarzem” jest szef zespołu Jerzy Skrzypczak. Kapela koźlarska to mała, kilkusobowa grupa, ale z wielkim

potencjałem. Przekonują się o tym ci, którzy mieli okazję spotkać się z Kapelą Koźlarską „Kotkowiacy” podczas wielu różnych imprez w naszym regionie.

W obecnym składzie grają od roku 2000. Nieustannie pracują nad kunsztem muzycznym, zachowując oryginalne stroje ludowe Regionu Kozła. Kapela gra w różnych konfiguracjach instrumentalnych i osobowych w zależności od potrzeb, od składu trzy do ośmioosobowego. Obecny, najdłużej grający skład Kapeli Koźlarskiej Kotkowiacy, to Przemek Dudziński grający na koźle, skrzypaczka Marta Skrzypczak, Jurek Szrępczak, który bierze do

ręki instrument, który w danej chwili jest potrzebny - Kozioł Biały Weselny, Kozioł Ślubny Czarny, klarnet Es lub skrzypce, Marek Dembniak grający na kontrabasie i Stefan Pańczocha, który gra na akordeonie. Na próbach Kapela spotyka się w domu Marka Dembniaka. To miejsce jest niezwykle twórcze, atmosfera domu i rodziny sprzyja pracy i zabawie. Koncertujemy wszędzie gdzie nas zapraszają, a każdy koncert,

wyjazd to kolejne doświadczenie, przyjemność i zabawa. W kapeli do dziś grają muzycy, których wykształcił sam Tomasz Kotkowiak. W sumie przez „Kotkowiaków”, w ciągu tych 60 lat istnienia, przewinęło się około 150 koźlarzy, skrzypków, akordeonistów i śpiewaków.

Historia, edukacja, kultura

Te ponad 6 dziesięcioleci działalności to nieustanne krzewienie i pielęgnowanie kultury, tradycji, zwyczajów związanych z regionem Kozła. To także muzyczna edukacja skierowana do młodszych pokoleń, dla których czasem jest to jedyna okazja do zapoznania się z historią regionu i panującymi tu zwyczajami. To także lekcje historii związane z ich przodkami zamieszkującymi okolice Dąbrowki Wielkopolskiej, Zbąszynia czy Zbąszynka od pokoleń. Kapela jest swego rodzaju ludową wizytówką regionu reprezentując Lubuskie na arenie ogólnopolskiej. Każdego roku Kapela „Kotkowiacy” gra około 40 koncertów. Bywają na dożynkach, biesiadach koźlarskich, weselach i okolicznościowych imprezach. Grają też w szkołach i opowiadają uczniom o tradycjach i folklorze.





KUCHNIA CIOCI KRYS

Krystyna Talaga
LODR Kalsk
k.talaga@lodr.pl

Chleba naszego...

Zakwas na chleb

Oto sprawdzony sposób na zakwas na chleb. Zrobienie zakwasu do wypieku chleba jest bardzo proste. Wystarczy mieć odpowiednią mąkę, wodę oraz troszkę cierpliwości.

Zakwas krok po kroku

- ❖ Pierwszego dnia rano do słoika wsyp trzy łyżki mąki (około 30 gramów) oraz wlej pięć łyżek wody. Zamieszaj całość drewnianą łyżką lub patyczkiem do szaszłyków (może być i zwykła, czysta łyżka, ale patyczek jest dłuższy i wygodniejszy). Słoik zakryj gazą lub kawałkiem ręcznika papierowego oraz zabezpiecz gumką recepturką i odstaw w ciepłe i zacienione miejsce. Wieczorem wystarczy zamieszać papkę.
- ❖ Następnego dnia dokarm zakwas dwiema łyżkami mąki i dwiema łyżkami wody. Wieczorem już tylko zamieszaj.
- ❖ Przez kolejnych 5 dni powtarzaj dokarmianie zakwasu oraz mieszanie go wieczorem, tak jak drugiego dnia.
- ❖ Po 7 do maksymalnie 10 dniach zakwas powinien być już gotowy do pieczenia chleba.

Dodatkowe uwagi

- ❖ Już po 3 dniach zakwas powinien buzować. Pojawiają się pęcherzyki powietrza. Zakwas „urośnie” i będzie miał specyficzny, lekko kwaśny zapach.
- ❖ Jeśli na powierzchni naczynia wytrąci się woda, należy zmniejszyć ilość dodawanej codziennie wody, a dodać więcej mąki.
- ❖ Co kilka dni warto wymienić naczynie, w którym trzyma się zakwas.



Wystarczy przełożyć go do nowego słoika.

Chleb pszenny, graham, na zakwasie, z siemieniem lnianym

Składniki

- * 170 g zakwasu żytniego
- * 450 g mąki pszennej typ 650
- * 250 g mąki pszennej graham typ 1850
- * 20 g soli
- * 40 g miodu wielokwiatowego
- * 20 g oleju rzepakowego
- * 50 g siemienia lnianego
- * 550 g letniej wody do blaszek
- * 1 łyżka oleju
- * 2-3 łyżki mąki graham

Przygotowanie

Wszystkie składniki kolejno umieść w dużej misce. Gdy włożysz już wszystko, przy pomocy łyżki wymie-

szaj na tyle, aby się połączyło. Miskę przykryj i zostaw na noc, na ok. 10 godzin, w temperaturze pokojowej.

Rano ciasto zamieszaj, żeby je odgazować. Dwie podłużne blaszki, jedną 31x12 cm, a drugą nieco mniejszą, posmaruj olejem i wysyp mąką. Nałóż porcje ciasta, mniej więcej do połowy wysokości blaszek. Przykryj ściereczką odstaw na godzinę, żeby chleb ponownie wyrósł.

Nagrzij piekarnik ustawiając temperaturę na 230°C i wstaw na dno naczynie z wodą. Chleb piecz ok. 60 minut – po około 30 minutach pieczenia spryskaj wierzch zimną wodą.

Po upieczeniu, chleb odstaw na kilka minut i dopiero wyjmij na kratkę, żeby zupełnie wystygł. Gdyby chleb nie chciał odejść od dna trzeba odstawić foremkę do góry dnem i na to dno położyć mokrą ściereczkę – po chwili bochenek powinien sam odejść.

Chleb pszenno-żytni na zakwasie ze słonecznikiem

Składniki

- * 350 g aktywnego zakwasu żytniego
- * 500 g mąki pszennej typ 750
- * 100 g mąki żytniej typ 720
- * 150 g łuskanego słonecznika (można dodać odrobinę siemienia lnianego)
- * 450 ml przegotowanej, letniej wody
- * 2 łyżeczki soli
- * masło do posmarowania blaszek

Wykonanie

Do miski wsyp mąkę, dodaj zakwas, słonecznik, wodę, sól i wymieszaj. Miskę przykryj folią spożywczą i odstaw w temperaturze pokojowej na 8-12 godzin. Po tym czasie ciasto powinno zmienić swoją strukturę na gąbczastą. Dwie keksówki (u mnie to blachy o wymiarach 8×22 cm i 8×26 cm) posmaruj masłem i przełóż do każdej porcję ciasta, które trzeba



ży piec przez 45-50 minut. Upieczone chleby wyjmij z piekarnika i przełóż z blachy na kratkę do wystudzenia. Zapach, który unosi się w czasie pieczenia sprawia, że ciężko jest powstrzymać się od spróbowania zanim wystygnie.

* ziarna słonecznika, dyni, siemienia, owoce goji czy suszone pomidorki.

Przygotowanie

Wylóż zakwas do dużego naczynia (tylko nie do metalowego) dodaj szklankę letniej wody i 1 szklankę mąki żytniej, wymieszaj i zostaw na kilka godzin do wyrośnięcia (na około 8 do 12 godzin- najlepiej na noc).

Następnie dodaj 1 kg mąki pszennej 650 (można dać szklankę mniej, a w zamian dołożyć mąkę razową lub orkiszową), 1 szklankę mąki żytniej, 4 łyżeczki soli, 1/6 opakowania drożdży (opakowania 100 g), szklankę otrębów (pszenne, żytnie lub orkiszowe), można dodać ziarna słonecznika, dyni, siemienia lnianego, goję lub suszone pomidorki, 3,5-4 szklanki letniej wody. Wyrób ciasto tzn. wymieszaj drewnianą łyżką, aż wszystko się połączy. Zostaw do wyrośnięcia na 2 godziny. Po tym odłóż pół słóiczka zakwasu na następne pieczenie (ok 170 g i przechowuj w lodówce do 5-6 tygodni).

Całość rozłóż do dwóch foremek. Możesz posmarować roztrzepanym jajkiem, posypać ziarnem słonecznika, siemieniem lub sezamem.

Wstaw do piekarnika w temperaturze ok 40 stopni i poczekaj aż chleb wyrośnie do wysokości foremki, następnie zwiększ temperaturę do 200°C i piecz około 1 godzinę i 10 min.

Smacznego!



docisnąć dłonią zwilżoną wodą. Kek-sówki z ciastem przykryj ściereczką i odstaw do drugiego wyrastania na 8-12 godzin. Po tym czasie ciasto powinno zwiększyć swoją objętość. Piekarnik nagrzej do 220°C (grzanie góra i dół), na najniższy poziom piekarnika wstaw naczynie z gorącą wodą. Zamknij piekarnik i poczekaj, aż woda zacznie parować. Na środkowy poziom piekarnika włóż kratkę (z wyposażenia piekarnika), na której ułóżysz blachy z ciastem. Chleby nale-

Chleb pszenno-żytni na zakwasie z dodatkami

Składniki

- * 170 g zakwas żytni
- * 2 szkl. mąki żytniej
- * 1 kg mąki pszennej 650
- * 1 szklanka otrębów
- * 4 łyżeczki soli
- * 1/6 kostki drożdży
- * 5 szklanek wody

Znajdź z nami Lubuskich Producentów!

Lubuskie jest niewielkim województwem, jednakże zachwyca krajobrazem i bogactwem produktów wartych odkrycia i... skosztowania. Złociste miody, wyjątkowe wyroby winiarskie czy też pachnące oraz przykuwające wzrok wyroby cukiernicze – lista jest długa i nie sposób wszystkiego wymienić. Mamy nadzieję, że każdy z Państwa ma swojego ulubionego, lokalnego wytwórcę, u którego zaopatruje się w lokalne wyroby. Ale czy nie chcieliby Państwo zapoznać się z szerszą ofertą produktową naszego województwa i dowiedzieć się, jak znaleźć producentów w najbliższej okolicy?

W tym celu Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego w Zielonej Górze realizuje kampanię „**Znajdź Lubuskich Producentów**”, w którą chce zaangażować gminy, powiaty oraz lubuskich producentów. Dzięki kampanii dowiecie się jak znaleźć wytwórców w najbliższej okolicy oraz informacje, gdzie kupić ich produkty. Jak to zrobić? Możliwości jest wiele.

Baza lubuskich producentów

Jedną z możliwości zapoznania się z lubuskimi producentami jest baza lubuskich producentów, w której znajdują się wytwórcy produktów spożywczych i rękodzielniczych, działający na terenie naszego województwa. Dzięki spisowi znajdziecie producentów wytwarzających interesujące Was produkty oraz krótkie opisy ich firm.

Certyfikat Producent Lubuski

Oznaczenie wydawane lubuskim producentom przez Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego w Zieloną Górę. Dzięki niemu łatwiej znaleźć producentów z naszego regionu. Producenci mogą umieścić

certyfikat np. w formie papierowej, w swoich miejscach sprzedaży.

Miejsca sprzedaży produktów regionalnych

W ramach kampanii promowane będą również miejsca sprzedaży produktów regionalnych, takie jak targowiska miejskie, targi dedykowane sprzedaży produktów regionalnych, a także sklepy z produktami regionalnymi, których na mapie województwa lubuskiego pojawia się coraz więcej!

Mapa Lubuskich Producentów – Nawigator Lubuski

Mapa lubuskich producentów to sztandarowa publikacja LCPR, która dystrybuowana jest na terenie całego województwa lubuskiego. Dzięki niej można odkryć ciekawe miejsca na terenie naszego województwa, a także zaplanować swoją małą wyprawę Szlakiem Lubuskich Producentów! Każdy z Producentów, znajdujących się na mapie, oznaczony jest specjalnymi piktogramami, opisującymi jego działalność. Mapa podzielona jest na powiaty, aby ułatwić znalezienie interesujących nas wytwórców.



Aplikacja Szlak Produktu Lubuskiego

Kampania ma za zadanie nie tylko promowanie działań, którymi LCPR zajmuje się od kilku lat, ale również nakreślenie nowych możliwości znalezienia lubuskich producentów. Takim działaniem jest właśnie aplikacja Szlak Produktu Lubuskiego, którą bezpłatnie można pobrać na telefon komórkowy poprzez Sklep Google lub App Store. Obecnie w aplikacji znajduje się kilkudziesięciu producentów, jednak liczba ta ciągle się zwiększa. Aplikacja Szlak Produktu Lubuskiego, łącząc się z mapami Google, wskaże nam drogę do producentów znajdujących się najbliżej naszego aktualnego położenia.

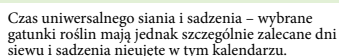
Czy to wszystko? Absolutnie nie! Nie odkrywamy jednak na raz wszystkich kart kampanii „**Znajdź Lubuskich Producentów**”, ponieważ jej start w momencie oddawania artykułu do druku jest dopiero przed nami! Zapraszamy do śledzenia Facebooka i strony internetowej Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego, już wkrótce o wszystkim poinformujemy!



FAZY KSIEŻYCA



DOBRY CZAS NA SIEW I SADZENIE



**CZAS SPRZYJAJĄCY ROZWOJOWI ROŚLIN,
KTÓRYCH PLONEM MA BYĆ:**



Kwiaz

Liść Łodyga

Owoc Nasiona

Korzeń



Sieć Szkół Rolniczych
prowadzonych przez
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

do szkół dla absolwentów szkoły podstawowej

TECHNIKUM w zawodach: technik weterynarii, technik rolnik, technik ogrodnik, technik architektury krajobrazu, technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, technik żywienia i usług gastronomicznych.

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA w zawodach: mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych, rolnik, ogrodnik.

BRANŻOWA SZKOŁA II STOPNIA zaoczna w zawodzie: technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki
KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE - ROL.04

SZKOŁA OFERUJE: możliwość zakwaterowania w internacie, komplet podręczników dla każdego ucznia, darmowe szkolenie w zakresie prawa jazdy kat. „B” i „1”, praktyczną naukę zawodu w dobrze wyposażonych warsztatach szkolnych, możliwość odbycia praktyk za granicą i w instytutach badawczych na wyższych uczelniach, posiłki w stołówce szkolnej finansowane przez Ośrodek Pomocy Społecznej, stypendia i staże uczniowskie, dodatkowe kursy realizowane w trakcie nauki w szkole (dietytyka, obsługa i eksploatacja kombajnów zbożowych i wózków jezdnych, stosowanie środków ochrony roślin)

Henryków 54, 67-300 Szprotawa tel. 68 376 25 17, fax 68 376 24 89
e-mail: zsrcku@vp.pl , www.rolniczak-henrykow.pl



ul. Poznańska 23, Gorzów Wielkopolski

tel. 667 659 316, 95 723 95 24

e-mail: zsog@edu.gorzow.pl, www.zsogorzow.pl



**Ogłasza nabór na rok szkolny 2024/2025
dla absolwentów szkół podstawowych**

Zespół Szkół Ogrodniczych w Gorzowie Wielkopolskim, który od stycznia jest szkołą podlegającą pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, od roku 2016 realizuje projekt unijny: „Euroogrodnik - Międzynarodowe praktyki szansa na rozwój”

Uczniowie z kierunków: weterynaria oraz architektura krajoznictwa odbywają miesięczne zagraniczne staże we Włoszech, Anglii, Irlandii Północnej oraz w Hiszpanii. W bieżącym roku szkolnym mieli okazję zdobywać doświadczenie we włoskiej Bolonii u tamtejszych pracodawców, natomiast w czerwcu wyruszają do Hiszpanii.

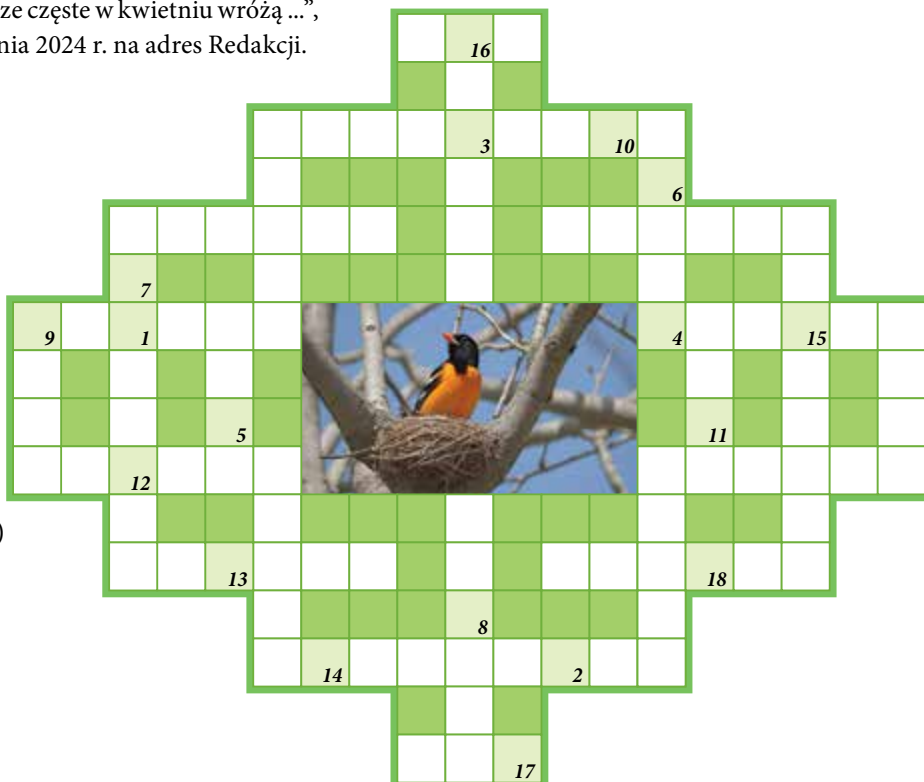
Projekt realizowany będzie do roku 2027 w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, a udział w nim naszych uczniów, to zwiększenie ich konkurencyjności na rynku pracy, podniesienie kompetencji zawodowych i językowych. Warto o tym pomyśleć kończąc szkołę podstawową, kiedy młodzi ludzie decydują o swojej zawodowej przyszłości.

Objaśnienia wyrazów podano w dowolnej kolejności (w nawiasie liczba liter w wyrazie). Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia polskiego: „Deszcze częste w kwietniu wróżą ...”, którego treść należy nadesłać do 22 kwietnia 2024 r. na adres Redakcji.

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW:

- * 50 stan USA (6)
- * w ustach (5)
- * ostatnia wola (9)
- * obchodzi imieniny 13 marca (6)
- * Barbie (4)
- * długi, chiński (3)
- * 2 listopada (8)
- * wymarłe zwierzę (5)
- * komputerowa (6)
- * z kolcami (3)
- * część ręki (6)
- * góry w Ameryce Południowej (4)
- * wkręta (9)
- * alarm (5)
- * dewastator, łobuz (6)
- * druk reklamowy (6)
- * rodzaj naleśnika (4)
- * do spania dla dziecka (8)
- * miasto na Pomorzu (5)
- * dzielnica Poznania (6)
- * bezwonny gaz (4)
- * motywy, oczekiwania (6)
- * równina do 300 m n.p.m. (6)
- * wsparcie, kuratela (6)

Krzyżówka nr 4



Rozwiązanie krzyżówki nr 3:

Wielkanoc biała, z pola pociecha mała.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 3 nagrodę ufundowaną przez LODR wylosował/a: **pani Sabina z Jasionnej**

Gratulujemy

Chcemy do zabawy

Nowe cenne nagrody czekają



Rebus nr 4

Rozwiązanie rebusu oraz dane dziecka (imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania) należy przysłać do 22 kwietnia 2024 r. na adres Redakcji.

Rozwiązanie rebusu nr 3:

Wiosenne roztopy

Nagrodę wylosował/a:

Gabriel z Okunina

Gratulujemy



~~UMNA~~



~~K NA~~



~~RO R~~



E=I



W=N

+Y

UWAGA!! Możecie Państwo przesłać rozwiązanie krzyżówki lub rebusu pocztą elektroniczną na adres: redakcja@lodr.pl

INFORMACJE RYNKOWE

DODATEK DO LUBUSKICH AKTUALNOŚCI ROLNICZYCH **4**

Wszystkie dane zebrano na 20 marca 2024r.

Z lubuskich targowisk /ceny w zł/

Nazwa artykułu	j.m.	Gorzów Wlkp.	Gubin	Międzyrzecz	Nowa Sól	Sulechów	Świebodzin	Witnica	Żary
Jaja	szt.	1,30 – 1,50	1,40 – 1,50	0,70 – 1,20	0,70 – 1,20	0,80 – 1,10	1,10 – 1,30	1,10 – 2,00	0,80 – 1,30
Ziemniaki	kg	3,00	2,30 – 3,00	2,80	1,50 – 3,00	3,00	3,50 – 4,00	2,00 – 3,00	3,50 – 4,00
Cebula	kg	5,00	3,00	4,00 – 6,50	3,00 – 5,00	4,00	5,00	5,00	4,00
Czosnek	szt.	3,00	3,50	4,00	2,50	3,00	5,00	3,00 – 4,50	2,50
Marchew	kg	5,00	3,50	4,80	3,00 – 5,00	4,00	4,50 – 5,00	5,50	4,00
Pietruszka	kg	8,00	8,00	8,50	8,0 – 10,0	9,00	8,0 – 10,0	9,00	9,00
Pietruszka natka	pęczek	3,00	2,00	2,50	2,00 – 3,00	2,50	3,50 – 4,00	–	3,00
Buraki czerwone	kg	4,00	2,00	3,80	3,00 – 5,00	4,00	4,00 – 5,00	3,00	4,00
Por	kg/szt.	4,00**	5,00**	4,00**	1,50 – 2,50	4,00	5,00 – 8,00	5,00**	3,00
Seler	kg	7,00	6,00	7,50	4,00 – 8,00	8,00	9,0 – 10,0	8,00	7,00
Włoszczyzna	pęczek	6,00	6,50	7,00	6,00	6,00	7,50 – 9,00	6,00	8,00
Ogórek	kg	–	17,00	13,00	15,00	18,0 – 38,0	11,0 – 14,0	24,00	12,0 – 14,0
Ogórek kiszony	kg	16,00	8,00	9,00	10,0 – 12,0	12,0 – 15,0	–	14,00	–
Cukinia	kg	–	14,00	–	–	14,00	9,0 – 11,0	12,00	–
Pomidor	kg	18,00	10,0 – 18,0	29,00	–	25,00	19,0 – 22,0	25,00	14,0 – 16,0
Papryka czerwona	kg	–	15,00	–	–	16,00	10,0 – 14,0	19,00	14,0 – 16,0
Kapusta biała	kg/szt.	6,00*	2,00*	6,00**	2,50 – 3,00	2,00*	7,00 – 9,00	3,00*	3,00*
Kapusta biała kiszona	kg	6,00	7,00	9,00	6,00 – 7,00	9,00	10,00	6,00	8,00
Kapusta pekińska	kg/szt.	6,00	6,00*	7,50	7,00	6,50	7,00	10,00**	–
Kalafior	szt.	12,00	14,00	9,00	–	12,00	8,00	13,00	9,00
Brokuł	szt.	–	8,00	–	–	6,50	7,00	8,00	–
Sałata	szt.	5,00	3,00 – 6,00	4,80	4,00	4,50	5,00 – 6,00	6,00	6,00
Szczypior	pęczek	3,00	2,50	3,50	2,00 – 3,00	3,00	3,50 – 5,00	5,00	3,00
Koper	pęczek	3,00	–	3,50	2,00 – 3,0	3,00	4,00 – 5,00	–	3,00
Rzodkiewka	pęczek	3,00	3,00	3,50	3,00	3,00	3,50 – 5,00	3,90	3,00 – 3,50
Kalarepa	szt.	–	–	–	–	4,00	–	6,00	–
Pieczarki	kg	10,00	14,00	11,00	9,90	12,00	11,0 – 15,0	17,00	8,00
Chrzan	kg	–	–	25,00	25,00	20,00	25,00	18,00	20,00
Imbir	kg	–	–	27,00	–	25,00	35,0 – 40,0	–	–
Miód	kg	32,0 – 42,0	37,00	42,0 – 58,0	40,00	40,00	36,0 – 40,0	36,0 – 46,0	35,0 – 45,0
Jabłka	kg	5,00	3,00 – 6,00	4,80 – 5,50	6,00	4,50	3,50 – 6,00	5,00	5,00
Gruszki	kg	9,00	8,00	7,80	8,00	–	–	10,00	5,00 – 9,00
Truskawki	kg	20,00	–	–	16,00	–	–	–	–

Objaśnienie: * - kg ** - szt. *** - pęczek

ZBOŻE PASZOWE

Powiat	jęczmień paszowy cena zł/t		żyto paszowe cena zł/t		owies paszowy cena zł/t		pszenica paszowa cena zł/t		pszenżyto paszowe cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	570	580	500	500	720	720	630	640	570	585
Krośnieński	550	570	500	500	x	x	600	630	550	570
Międzyrzecki	570	570	500	500	x	x	630	630	550	570
Nowosolski	500	570	445	500	x	x	570	630	500	570
Słubicki	570	570	500	500	x	x	630	630	570	570
Strzelecko -Drezdenecki	570	570	500	500	x	x	630	630	570	570
Sulęciński	570	570	500	500	x	x	630	630	570	570
Świebodziński	570	580	460	500	650	650	600	630	540	570
Wschowski	570	570	500	500	x	x	630	630	570	570
Zielonogórski	570	600	460	500	x	x	630	630	570	580
Żagański	570	570	500	500	x	x	630	630	570	570
Żarski	570	570	500	500	x	x	630	630	570	570

W tabeli przedstawiamy ceny zbóż paszowych za marzec 2024 roku w województwie lubuskim w podziale na powiaty. Z zebranych danych wynika, że cena jęczmienia paszowego wahała się od 500 zł/t w powiecie nowosolskim do 600 zł/t w powiecie zielonogórskim. Cena żyta paszowego kształtowała się na poziomie od 445 zł/t w powiecie nowosolskim do 500 zł/t we wszystkich pozostałych powiatach. Cena owsa wahała się od 650 zł/t w powiecie świebodzińskim do 720 zł/t w powiecie gorzowskim. Cena pszenicy paszowej oscylowała w granicach od 570 zł/t w powiecie nowosolskim do 640 zł/t w powiecie gorzowskim. Natomiast cena pszenżyta paszowego kształtowała się na poziomie od 500 zł/t w powiecie nowosolskim do 585 zł/t w powiecie gorzowskim. Zestawienie zostało sporządzone na podstawie cen obowiązujących 18.03.2024 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

Powiat gorzowski

- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 12,00 ha (kl. III b-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościczki, gm. Witnica, tel. 95 751 54 93.
- ❖ Sprzedam kombajn Bizon REKORD Z058, rok prod. 1988, stan dobry – gm. Kłodawa, tel. 503 823 442.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Rekord z siewnicą i stołem do rzepaku – Lubiszyn, tel. 512 975 191.
- ❖ Sprzedam grunty rolne – 12,00 ha (kl. IIIB-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościczki, – gm. Witnica, tel. 95 751 54 93 [1,2,3]
- ❖ Sprzedam łubin biały na paszę, myjkę do warzyw bębnową – gm. Gorzów Wlkp., tel. 607 368 103. [2,3,4]
- ❖ Zamienię poloneza CARO w gazie na fiata PUNTO z małym przebiegiem – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454. [2,3,4]

Powiat krośnieński

- ❖ Sprzedam łubin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, waga 450 kg – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam grunty orne 10 ha; prostownik transformatorowy 6/1/24 V – 300 PLN; pompę wtryskową SW400 (Bizon) – 600 PLN; betoniarkę 350 l na kołach gumowych – 1500 PLN; betoniarkę 260 l mało używaną – 1800 PLN; kosiarkę do trawy QUATTRO 40, szer. koszenia 52 cm – 300 PLN; silnik trójfazowy 11kW – 600 PLN; hydrofor 200 l nieużywany – 300 PLN – gm. Krosno Odrz., tel. 509 478 057 [3,4,5]
- ❖ Sprzedam siano majowo-czerwcowe w balach 120 x 150 około 500 szt. – gm. Krosno Odrz., tel. 697 958 374.
- ❖ Sprzedam mieszankę owsa z wyką; ok. 18% białka; cena 1,20 zł/kg – gm. Krosno Odrz., tel. 724 453 246.
- ❖ Sprzedam jęczmień paszowy i pszenżyto ozime – gm. Krosno Odrz., tel. 667 471 384.
- ❖ Sprzedam przewracarkę – gm. Dąbie, 721 848 271.
- ❖ Sprzedam bażanty bananowe młode – gm. Gubin, tel. 530 151 875.

- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, łubin, owies, pług 3-skibowy, 2 ha gruntów ornych – obręb Połupin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano w kostkach – gm. Krosno Odrz. tel. 693 874 053.
- ❖ Sprzedam łąkę 2,27 ha – gm. Dąbie, tel. 692 866 467. [2,3,4]
- ❖ Sprzedam prasę pasową New Holland BR 740; prasę Welger RP 155; prasę Class marka 50; pszenżyto; pszenicę; –gm. Krosno Odrz., tel. 691 695 172. [4,5,6]

Powiat międzyrzecki

- ❖ Sprzedam siano i sianokiszonkę w balach. – gm. Pszczew, tel. 693 873 673
- ❖ Sprzedam ziemię orną 8,91 ha., w jednym kawałku: Obręb Goruńsko – gm. Bledzew, tel. 607 974 361. [2,3,4]
- ❖ Sprzedam kombajn Bizon Z50 (w całości lub na części); pług 3-skibowy polski; kosiarkę rotacyjną polską; rozrzutnik obornika „Czarna Białostocka” – gm. Przytoczna, tel. 501 467 080. [4,5,6]

Powiat nowosolski

- ❖ Sprzedam 10 t pszenicy ozimej luzem lub workowanej, cena do uzgodnienia – gm. Niegosławice, tel. 795 987 100.
- ❖ Kupię przenośnik ślimakowy, 10 lub 12-metrowy Agro Tom – Stypulów, gm. Kozuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Sprzedam gospodarstwo rolne Piękne Kąty – gm. Siedlisko, tel. 514 423 988.

Powiat słubicki

- ❖ Sprzedam silnik 7,5 kW, Krajcegę 5,5 kW, siewnik Poznaniak, szer. 2,7 m – gm. Górzycza, tel. 95 759 15 08.
- ❖ Sprzedam kultywator 5 m i pług 4 skibowy Polski – gm. Rzepin, tel. 607 274 796.

Powiat strzelecko-drezdenecki

- ❖ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto – miejscowość Strzelce Krajeńskie, tel. 667 023 064.

ZBOŻA KONSUMPCYJNE I ROŚLINY MOTYLKOWE

Powiat	pszenica konsumpcyjna cena zł/t		rzepak cena zł/t		żyto konsumpcyjne cena zł/t		jęczmień konsumpcyjny cena zł/t		kukurydza cena zł/t		groch cena zł/t		bobik cena zł/t		łubin słodki cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	700	840	1780	1800	520	520	580	580	650	650	x	x	x	x	x	x
Krośniński	700	840	1700	1780	500	500	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x
Międzyrzecki	700	840	1780	1780	x	x	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x
Nowosolski	690	840	1680	1800	x	x	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x
Ślubicki	700	840	1780	1780	x	x	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x
Strzelecko -Drezdenecki	700	840	1780	1780	x	x	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x
Sulęciński	700	840	1780	1780	x	x	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x
Świebodziński	700	840	1780	1780	490	500	580	580	650	650	850	850	x	x	850	850
Wschowski	700	840	1780	1780	x	x	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x
Zielonogórski	700	840	1780	1800	500	500	x	x	650	700	1000	1000	x	x	x	x
Żagański	700	840	1780	1780	x	x	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x
Żarski	700	840	1780	1780	x	x	x	x	650	650	x	x	x	x	x	x

Tabela przedstawia aktualne ceny zbóż konsumpcyjnych oraz roślin motylkowych (z podziałem na powiaty w województwie lubuskim) w lutym 2024 r.

Z zebranych danych wynika, że ceny pszenicy konsumpcyjnej w województwie lubuskim wahały się od 690 zł/t w powiecie nowosolskim do 840 zł/t w pozostałych powiatach. Cena rzepaku kształtowała się od 1680 zł/t w powiecie nowosolskim do 1800 zł/t w powiecie gorzowskim, nowosolskim i zielonogórskim. Żyto konsumpcyjne było skupowane od 490 zł/t w powiecie świebodzińskim do 520 zł/t w powiecie gorzowskim. Cena jęczmienia konsumpcyjnego wynosiła 580 zł/t i był on skupowany tylko w powiecie gorzowskim i świebodzińskim. Cena kukurydzy kształtowała się na poziomie 650 zł/t w całym województwie, poza powiatem zielonogórskim, w którym można było otrzymać maksymalną cenę 700 zł/t. Łubin słodki skupowano jedynie w powiecie świebodzińskim, a cena skupu kształtowała się na poziomie 850 zł/t. Cena grochu wahała się od 850 zł/t w powiecie świebodzińskim, do 1000 zł/t w powiecie zielonogórskim. Należy wspomnieć, że podane zestawienie zostało sporządzone na 18.03.2024 r.

Powiat sulęciński

- ❖ Sprzedam konny przetrząsacz widłowy do siana oraz kosiarkę konną; pszenicę ozimą 3 t; jaja gęsi i kaczki francuskiej do wylęgu – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461.
- ❖ Sprzedam grunty orne (do 10 ha) na terenie gminy Lubniewice, tel. 507 197 255.
- ❖ Sprzedam i dowiozę prosiaki lub zamienię za zboże – gm. Krzeszyce, tel. 509 975 905.
- ❖ Sprzedam: kombajn zbożowy Bizon Z-056, sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy, ładowacz „CYKLOP”, siewnik zbożowy MAZUR szer. roboczą 4,2m, sieczkarnię „ORKAN”, sadzarkę do ziemniaków 2-rzędową (czeska) – gm. Słońsk, tel. 605 329 315.
- ❖ Sprzedam cielaki z odsadki – gm. Torzym, tel. 795 523 963. [2,3,4]
- ❖ Sprzedam krowę jerseykę – gm. Torzym, tel. 797 523 963. [2,3,4]

Powiat świebodziński

- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę i siewnik do kukurydzy oraz rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Sprzedam słomę – gm. Świebodzin, tel. 662 932 128.
- ❖ Sprzedam uroczysko 1 ha – Grodziszczce, gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe – gm. Świebodzin, tel. 601 884 531, 693 708 162.
- ❖ Sprzedam 2 ha ziemi w Boryszynie – gm. Lubrza, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin, tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam lub zamienię Prasa Claas 2A wariant 180 – gm. Zbąszynek, tel. 888 102 028.
- ❖ Sprzedam 15 krów mlecznych rasy HF – gm. Szczaniec, tel. 888 054 437.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem 1 m, kompletne osie z kołami do przyczepy HL5, kompletne osie z kołami do HC6, siewnik do nawozu „Motyl”, ciągnik K25 z silnikiem C328,

budynek gospodarczy 320 m² z dużym strychem na działce o pow. 40 a – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.

- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli, – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam dom i budynki gospodarcze, siedlisko 0,60 ha koło Świebodzi. Możliwość dokupienia 1,05ha gruntu rolnego – tel. 697 995 821.
- ❖ Sprzedam cielaki – gm. Szczaniec, tel. 538 349 044. [2,3]
- ❖ Sprzedam łubin wąskolistny i gorczycę – Ługów 49, tel. 601 884 531; 693 708 162. [2,3,4]
- ❖ Sprzedam opryskiwacz 450 l, szer. 12 m z nową pompą; przyczepę sztywną 6 t; przyczepę wywrotkę 4,5 t, talerzówkę zawieszoną 2,7 m z wałkiem strunowym; śrutownik bijakowy BĄK z silnikiem 7,5 kW; krajęcę – stół metalowy z silnikiem 5,5 kW – gm. Świebodzin, tel. 695 114 566. [2,3,4]

Powiat zielonogórski

- ❖ Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime, owies, ziemniaki paszowe – gm. Świdnica, tel. 664 134 260; 68 32 73 152.
- ❖ Sprzedam owies, pszenicę, ziemniaki – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam żyto, 20 t – gm. Sulechów, tel. 504 712 948.
- ❖ Sprzedam opryskiwacz Douven 3400/24 m; bronę talerzową 4 m ciężką; przyczepę HL 8011; przyczepę czeską BSS; kombajn Bizon – gm. Sulechów, tel. 695 568 702.
- ❖ Sprzedam śrutownik Bąk, betoniarke 150 l, taczki OHAR – gm. Świdnica, tel. 889 485 429.
- ❖ Sprzedam zgrabiarkę 7GW – 2 nowe koła; pług 5-cio skibowy „Gruzdź” – nowe lemiesz – gm. Świdnica, tel. 501 105 627
- ❖ Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam Silos Bin 60 ton – 2 szt., dmuchawę przewietrzającą i załadowniczą, wentylator R 700, skrzynkę transportową wywrotkę na tuz, przyczepkę samobierającą (8-10 m³) – gm. Sulechów, tel. 795 989 521.



GOSPODARSTWO ROLNE

Dariusz Wardęga

Lubiewko 8 • 66-520 Dobiegiew

SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW SADZENIAKÓW
ODMIANY KLASYFIKOWANE

A MARABEL KL. A • ANUSCHKA KL. A
RED SONIA KL. • VINETA KL. A • BELANA KL. A



MOŻLIWY TRANSPORT

TELEFON:

606 207 291 lub 606 897 291

- ❖ Sprzedam owies i pszenicę – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Fortschritt T-088; sortownik do sortowania cebuli i ziemniaków – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, grykę wysuszoną, oczyszczoną nie pryskaną – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 662 902 237.
- ❖ Sprzedam pług podorywkowy 5-skbowy „Grudziądz”, 7 balotów siana dobrej jakości – gm. Świdnica, tel. 501 105 627.
- ❖ Sprzedam kombajn BIZON Z056, stan dobry – gm. Kargowa, tel. 508 053 826.
- ❖ Kupię pług 4-skbowy zagonowy, na zabezpieczeniach sprężynowych lub resorowych – gm. Babimost, tel. 512 505 897.
- ❖ Sprzedam żyto, około 20 t – gm. Sulechów, tel. 722 339 569.
- ❖ Kupię ciągnik rolniczy z silnikiem 4-cylindrowym + TUR Ursus lub Zetor – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 793 677 507.
- ❖ Sprzedam pług 4-skbowy obrotowy firmy Krone, skrzynię biegów 3-biegową do ciągnika Ursus 1224 – gm. Sulechów, tel. 601 979 533.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C330 wraz z osprzętem – gm. Sulechów, tel. 603 863 835.
- ❖ Sprzedam ciągnik MTZ rocz. 1989, zarejestrowany; głębosz z wałem strunowym; kosiarkę rotacyjną; mulczer 3 m; rozsiewacz do nawozów; talerzówkę 4 m; ule wielkopolskie; wał Cambella Crosskill – gm. Sulechów, tel. 509 918 788.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, jęczmień ozimy, owies, tarczę do drewna 60 cm – gm. Świdnica, tel. 68 327 33 83.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C330 1977 r.; rozrzutnik tandem 6 t; siano w balotach 130 – gm. Babimost, tel. 723 921 297. [2,3,4]
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy oraz palnik węglowy – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 662 902 237. [3,4]
- ❖ Sprzedam owies – gm. Sulechów, tel. 603 359 226. [4,5,6]
- ❖ Sprzedam lub wydzierżawię grunty orne III i IV klasy w miejscowości Pałck – gm. Skąpe, tel. 885 408 348. [4,5,6]

Powiat żagański

- ❖ Sprzedam ziemię orną 2,58 ha, Karczówka – gm. Brzeźnica, tel. 694 532 046, 534 006 222.
- ❖ Wynajmę świder zawieszany na TUZ ciągnika, napęd WOM – gm. Iłowa, tel. 888 919 297.

- ❖ Sprzedam owies i grykę ekologiczną z certyfikatem – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841.
- ❖ Sprzedam większe ilości mleka koziego oraz młode kózki, sprzedam scenę na platformie podwoziowej – Gorzupia Dolna, gm. Żagań, tel. 509 310 641.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Iłowa, tel. 516 045 735.
- ❖ Sprzedam siewnik Poznaniak tanio, reduktor obrotów poziomy 3 kW nowy do podajników czepakowych, do transportu zboża na silosy (cena do uzgodnienia), silnik 10 kW w komplecie z bijakami do zboża, ssąco-tłoczący – Chotków, tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 2,58 h położone we wsi Karczówka – gm. Brzeźnica koło Żagania. Cena do uzgodnienia po wcześniejszym kontakcie – tel. 698 836 730.
- ❖ Sprzedam jarzma porodowe dla macior z korytami – 7 szt. Cena do uzgodnienia – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam sadzonki lawendy odmiany Grosso i Grappenhall, doniczka po 4 zł, w sprzedaży także większe sadzonki, możliwość wysyłki lub dowozu – Silno Małe, gm. Wymiarki, tel. 722 073 825.
- ❖ Sprzedam pług 3 skibowy PHX, pług 4 skibowy, kultywator 2,7m oraz kosiarkę rotacyjną 1,7m – gm. Żagań, tel. 691 983 855.
- ❖ Sprzedam pług 4-skbowy, tryki kameruńskie, jagnięta mieszańce z rasą mięsną, same gubią runo (krzyżówka kamerun+BMC), – gm. Brzeźnica, tel. 605 052 992.
- ❖ Kupię bydło odsadki do dalszego chowu. Płatność gotówką przy odbiorze – gm. Szprotawa, tel. 604 817 761, 601 573 280.
- ❖ Sprzedam facelię – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam działkę w Dietrichowicach, tel. 698 896 344.
- ❖ Sprzedam 4 działki w Dietrichowicach, – gm. Żagań, tel. 609 981 563.
- ❖ Sprzedam łubin żółty oraz grykę – gm. Żagań, tel. 506 893 546. [1,2,3,4]

Powiat żarski

- ❖ Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną za lasem między górami i stawami, 5 km od Żar – tel. 607 035 344.
- ❖ Sprzedam przyczepę wywrotkę na 3 strony D47, ORKAN-2, opony: 18,4/30; 16,9/28; 900/20; koła: 9,5/32; 9,5/36 – gmina Siedlec, tel. 693 439 340.
- ❖ Sprzedam traktor zabytkowy, sprawny lub zamienię na inny; sprzęt żarubowy o dużej wydajności; skrzynię do wywrotki 3-stronnej; opony do traktorów i innych maszyn rolniczych; felgi; rozsiewacz nawozu 2-talerzowy; hydrauliczną wycinarkę do kiszzonek – gm. Brody, tel. 507 675 637. [4,5,6]
- ❖ Sprzedam nasioną gorczycy, materiał kwalifikowany 12 zł/kg; samochód Hyundai Tucson 4x4, rok prod. 2007, diesel 2.0 – gm. Żary, tel. 602 781 033.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy – gm. Trzebiel, tel. 888 932 311.
- ❖ Sprzedam zboże ekologiczne (certyfikat) owies 1,2 t, gryka 1,5 t, – gm. Lipinki Łużyckie tel. 512 890 136.
- ❖ Wydzierżawię grunty rolne – gm. Lipinki Łużyckie i ościennie gminy, tel. 513 640 259, tel. 505 022 762.
- ❖ Sprzedam siewnik do nawozów lejowy, prasę kostkującą SIPMA 224, brony 5-polowe – gm. Brody, tel. 503 745 466. [3,4, 5]
- ❖ Sprzedam grykę i pszenżyto – gm. Trzebiel, tel. 606 858 841. [4,5,6]

Pozostałe

- ❖ KUPIĘ zdecydowanie piec „WESTFALKA”, używany w dobrym stanie, odbiorę – tel. 601 768 340. [4,5,6]
- ❖ Sprzedam dom o pow. 100m² usytuowany w Janowcu gmina Małomice powiat żagański. Do domu przylega budynek gospodarczy o powierzchni 140 m² powierzchnia działki 5 arów. Obok duża działka 1,18ha z budynkiem gospodarczym 120 m² i 3 garażami o łącznej powierzchni 120m². – tel. 506 312 318. [4,5,6]
- ❖ Kupię siano z magazynu – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Kupię sprzęt rolniczy: ciągniki, kombajny, przyczepy, prasy, ładowarki oraz inny sprzęt cały lub uszkodzony, tel. 724 572 225.
- ❖ Sprzedam nostrzyk ekologiczny – tel. 697 095 290. [3,4,5]
- ❖ Sprzedam ciągnik ZETOR 1993 r., maszyny: śrutownik „Bak”; pompę do szamba z beczką; nowy agregat prądotwórczy; nową zagęszczarkę – gm. Boleszkowice, tel. 604 625 062 [3,4,5]

PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA

w 2024 r.

7,00 zł miesięcznie

84,00 zł
rocznie

**PRENUMERATA
WERSJI ELEKTRONICZNEJ
JUŻ
DOSTĘPNA**

**Dla stałych czytelników
do wygrania CENNE nagrody**

Prenumeratę można zamówić również u doradców terenowych w Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego
lub w Redakcji Lubuskich Aktualności Rolniczych w Kalsku

odcinek dla nadawcy

nr rachunku odbiorcy:

24 1130 1222 0030

- nr rachunku odbiorcy cd.:

2053 4720 0004

odbiorca:

**Lubuski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów**

kwota:

zleceniodawca:

tytułem:

opłata:

stempel dzienny:

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

* niepotrzebne skreślić

nazwa odbiorcy	Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
nazwa odbiorcy cd.	Kalsk 91, 66-100 Sulechów
nr rachunku odbiorcy	24113012220030205347200004
waluta	W P
kwota	
nr rachunku zlecniodawcy (przelew/kwota słownie (wzłata))	
nazwa zlecniodawcy	
nazwa zlecniodawcy cd.	
tytułem	
tytułem cd.	
pieczęć, data i podpis(y) zlecniodawcy	opłata:

WYBIERZ OCHRONĘ NA KAŻDYM POLU

Nie pozwól, aby niepogoda zmniejszyła Twoje dochody. Wybierz nasze ubezpieczenie upraw z dopłatą z budżetu państwa i **zyskaj 150 zł na zakupy**. Więcej na i-rolnik.pl.

Materiał marketingowy, nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Akcja promocyjna trwa od 18.03.2024 do 30.06.2024 r. lub do wyczerpania puli e-kodów (10 000). Skierowana jest tylko do osób fizycznych, którzy wykupią ubezpieczenie upraw ze składką min. 300 zł. W ramach akcji uczestnik może otrzymać tylko jeden e-kod. Więcej informacji w regulaminie akcji „Wiosenne uprawy z e-kodem 2024”, dostępnym na generaliagro.pl/regulaminy i i-rolnik.pl. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU upraw rolnych dostępnych na generaliagro.pl.